

Rok XXIX • listopad-grudzień 2017 • Nr 6 (170)

PRZEGŁĄD UNIwersytecki

PL ISSN 0866-9961

KUL 1918
KATOLICKI
UNIwersYTET
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

PO RAZ PIERWSZY
W LUBLINIE I NA KUL

Z ARCHIWALIÓW

JADWIGA JAŻWIERSKA

Biblioteka Uniwersytecka KUL



*ks. prof. dr Józef Kruszyński
rektor (1925-1933)
prodziekan Wydziału Teologicznego (1924-1925)
(fot. Sztuka, Lublin)*

W zbiorach pierwszej bibliotekarki Biblioteki Uniwersyteckiej KUL Emilii Szeligi-Szeligowskiej (BU KUL, sygn. F-9) zachowały się zdjęcia portretowe niektórych wykładowców z lat 1918-1939. Zamieszczone obok fotografie przedstawiają profesorów pełniących najwyższe funkcje na Uczelni w okresie międzywojennym.



*prof. dr Ignacy Czuma
prorektor (1938-1939), dziekan (1925-1928)
i prodziekan (1923-1926, 1928-1929, 1933-1934)
Wydziału Prawa
(fot. Sztuka, Lublin)*



*prof. dr Stanisław Ptaszycki
vicerektor (1920-1922)
dziekan Wydziału Humanistycznego (1918-1919)*



*prof. dr Leon Waściszakowski
vicerektor (1922-1925), dziekan (1919-1922,
1924-1925) i prodziekan (1925-1928)
Wydziału Prawa*



Szanowni Państwo,
 tegoroczny październik wpisał się do annałów naszej Uczelni trzema jubileuszowymi wydarzeniami. Ważnymi i wyjątkowymi. Po raz pierwszy w historii zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski miało miejsce w Lublinie i na KUL. Z udziałem licznych księży biskupów odbyła się uroczysta inauguracja 100. roku akademickiego w dziejach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Dla uczczenia 700-lecia Lublina, 500-lecia reformacji i 100-lecia KUL został zorganizowany Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny „Lublin – miasto zgody religijnej 2017”. Wydarzenia, które przeszły już do historii, uwieczniamy – dla nieobecnych i dla potomnych – słowem i fotografią.

dr Marzena Krupa
 redaktor naczelna

Przegląd Uniwersytecki

Wydawca: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Rada Programowa: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński,
 dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL, dr hab. Marzena
 Górecka, prof. KUL, ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek
Redaktor naczelna: dr Marzena Krupa
Projekt graficzny, skład i łamanie: Anna Kowalczyk, Małgorzata Adamczyk
Zdjęcia: Tomasz Koryszko
Adres: 20-950 Lublin, Al. Racławickie 14, pokój 27, tel. +48 81 445 40 56,
 e-mail: przeglad@kul.pl
Druk: MAGIC Lublin / **Nakład:** 1200 egz.
Okładka: fot. Tomasz Koryszko
 Numer zamknięto 4 grudnia 2017 r.



Redakcja zastrzega
 sobie prawo skracania,
 adiustowania
 i redagowania tekstów,
 zmiany tytułów oraz
 odmowy publikacji
 tekstów niezamówionych.

Spis treści



Obiekty KUL w akwareli Sławomira Stasza, pracownika Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

JUBILEUSZ

Marzena Krupa Po raz pierwszy w Lublinie i na KUL	6
--	---

Wojciech Polak Homilia wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej na rozpoczęcie drugiego dnia obrad 377. Zebrania Plenarnego KEP	12
---	----

Komunikat 377. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski	15
---	----

Marzena Krupa W setny rok akademicki	16
---	----

Stanisław Gądecki Deo et Patriae. 100-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego	21
---	----

Antoni Dębiński Przemówienie podczas inauguracji roku akademickiego 2017/2018	25
---	----

Sławomir Pawłowski Lublin – miasto zgody religijnej 2017	28
---	----

WYDARZENIA

Obdarzony tytułem doktora honoris causa KUL	30
--	----

Ewa Rzechkowska Jubileusz „Spotkań”	32
--	----

Agnieszka Lekka-Kowalik Dzień papieski	35
---	----

Józef Franciszek Fert 25 lat Fundacji Norwidowskiej	36
--	----

Robert Trypuz Powstało Makolab Delivery Center	38
---	----

Janusz Bień, Cezary Taracha, Tomasz Niestorowicz Kierunek: hispanistyka	39
---	----

Józef Zięba Spotkanie koleżeńskie polonistów	40
---	----

Anna Dutkowska Nauka – między tradycją a współczesnością	42
---	----

Z GABINETU REKTORA

Z kalendarza wybrane	43
----------------------	----

Antoni Dębiński Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na uroczystość Narodzenia Pańskiego 2017 roku „Wierność w życiu chrześcijanina”	44
---	----

LAURY

46

WOKÓŁ NAUKI

Krzysztof Szlanta Teologia w dyskursie	48
---	----

Janina Zabielska Wybitny socjolog i jego dzieło	50
--	----

Henryk Drawnel Manuskrypty znad Morza Martwego	51
---	----

Anna Pytlak Rozwijać biotechnologię	52
--	----

Andrzej Derdziuk O bł. Honoracie Koźmińskim	53
--	----

Magdalena Łuka Międzynarodowy Dzień Mediacji	54
---	----

Henryk Duda Za aktywną współpracę pri rozvoji polonistiki	55
--	----

KULTURA

Joanna Nastalska-Wiśnicka Theatrum coronationis imaginis Deiparae	56
--	----

PIÓREM STUDENTA

Kamil Chudzik Biotechnologia na przestrzeni lat	58
--	----

POŻEGNANI

Kazimierz Świąt Profesor i duszpasterz w służbie wspólnoty	59
---	----

Barbara Zezula Człowiek niezwykajny	62
--	----

PREZENTACJE

Anna Starościc Filozofia otwarta na wiarę	64
--	----

Edward Walewander Książka sercem pisana	66
--	----

Słowo Ciałem się stało... Niechże w Boże Narodzenie każde szlachetne uczucie ludzkie, każde drgnienie woli, każda myśl zamienia się w błogosławione czyny, które mają w miłość obrócić całe nasze życie w ojczystej ziemi. Tej odmiany radosnej, we wszystkich sercach, w każdej rodzinie, w całej Polsce, życzy Wam – przy opłatku wigilijnym – Wasz brat i pasterz: „Nie bójcie się, bo oto opowiadam Wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, bo się Wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” (Łk 2,11). Opowiadam Wam i błogosławię.

kard. Stefan Wyszyński, wielki kanclerz i doktor *honoris causa* KUL
Gniezno – Warszawa, Wigilia Bożego Narodzenia 1956



Federico Barocci, „Narodzenie”
(fot. pl.wikipedia.org)

DR MARZENA KRUPA

redaktor naczelna

Po raz pierwszy w Lublinie i na KUL

Historyczne – to określenie pojawiało się najczęściej w kontekście 377. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, odbywającego się w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w dniach 13-14 X 2017 r.



W Archiwum Uniwersyteckim KUL przechowywany jest list z 3 VIII 1918 r., poświadczający uprawnienia nadane ks. Idzemu Radziszewskiemu przez Konferencję Biskupów Królestwa Polskiego odnośnie do Uniwersytetu

Trochę historii

Pierwsze posiedzenia biskupów polskich zaczęły się odbywać u schyłku I Rzeczypospolitej, a więc pod koniec XVIII w. Były one zwoływane w celu omówienia aktualnych najważniejszych kwestii organizacyjnych i duszpasterskich.

Biskupi z ziem polskich spotkali się na wspólnym posiedzeniu jeszcze przed odrodzeniem się Rzeczypospolitej w dniach 10-11 III 1917 r. w Warszawie na zaproszenie metropolity warszawskiego abpa Aleksandra Kakowskiego. Obecni byli biskupi z metropolii warszawskiej, biskupi galicyjscy z abpem Józefem Bilczewskim i abpem Józefem Teodorowiczem oraz metropolita gnieźnieński abp Edmund Dalbor. Posiedzenie zostało zorganizowane w związku z obchodami przypadającego w roku następnym stulecia istnienia archidiecezji warszawskiej. Zdaniem historyków obrady te, utrzymywane w tajemnicy z obawy przed represjami władz niemieckich, można uznać za pierwszą, nieoficjalną jeszcze, konferencję polskiego episkopatu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pierwsze posiedzenie episkopatu miało miejsce w dniach 10-12 XII 1918 r. w Warszawie. Obradom przewodniczył wizytator apostolski Achille Ratti. Przybyło na nie 12 biskupów ordynariuszy i 7 biskupów pomocniczych z całego kraju (trudności komunikacyjne w przededniu wybuchu powstania wielkopolskiego uniemożliwiły przyjazd abpowi Dalborowi i bpowi Wilhelmowi Atanazemu Kloske, walki o Lwów – abpowi J. Bilczewskiemu, a stan zdrowia – bpowi Józefowi Pelczarowi).

Obchody 100-lecia Konferencji Episkopatu Polski, decyzją Rady Biskupów Diecezjalnych, zostały jednak zaplanowane na 22 i 23 IV 2019 r. w nawiązaniu do zjazdu biskupów polskich w dniach 26-30 VIII 1919 r. Odbył się on bowiem po raz pierwszy w pełnym składzie, w Gnieźnie, pod przewodnictwem prymasa Polski kard. E. Dalbora i zatwierdził statut Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi polscy zjadą więc za 2 lata do Gniezna w sobotę, w wigilię uroczystości św. Wojciecha – patrona Polski i następnego dnia będą uczestniczyć w głównych obchodach 100-lecia KEP.

KEP a KUL

Konferencja Biskupów Królestwa Polskiego na posiedzeniu w dniach 26 i 27 VII 1918 r. w Warszawie, odbywającym się pod przewodnictwem A. Rattiego, zajmowała się między innymi sprawą utworzenia Uniwersytetu Lubelskiego. Po dyskusji

nad projektem uniwersytetu katolickiego, przedstawionym przez ks. Idziego Radziszewskiego i popartym listami fundatorów Karola Jaroszyńskiego i Franciszka Skąpskiego, deklarujących zamiar finansowania go, biskupi przekazali ks. Radziszewskiemu pełnomocnictwo do prowadzenia działań związanych z założeniem Uczelni i nominację na jej rektora.

Po blisko 100 latach od tamtego wydarzenia Konferencja Episkopatu Polski gościła na KUL, powstałym dzięki decyzji ówczesnych biskupów, którzy w liście skierowanym do ks. Radziszewskiego, powierzającym mu misję zorganizowania Uczelni, napisali między innymi: „Biskupi powołany do życia uniwersytet przyjmują pod swoją władzę i opiekę”.

Historyczny charakter zebrania plenarnego KEP na KUL podkreślił podczas briefingu prasowego, poprzedzającego to wydarzenie, rzecznik KEP ks. dr Paweł Rytel-Andrianik. Wyjazdowe zebranie – jak powiedział – odbywa się zazwyczaj raz w roku i jest jednym z trzech dorocznych. Biskupi przybyli do Lublina na zaproszenie abpa Stanisława Budzika. Termin zaś tego posiedzenia – mówił – dostosowali do terminu uroczystej inauguracji roku akademickiego na KUL, by w niej uczestniczyć i tym samym włączyć się w obchody jubileuszu 100-lecia Uczelni. „Chodzi o to, żeby oddać szacunek profesorom, wykładowcom, pracownikom, wszystkim studentom tej uczelni”. Dodał też, że większość biskupów związana jest z naszą Uczelnią, bo wielu z nich ukończyło na niej studia, a niektórzy byli lub są jej wykładowcami.

Tematy obrad

Pierwsze w dziejach miasta i Uniwersytetu zebranie KEP zgromadziło ponad 80 biskupów reprezentujących wszystkie polskie diecezje. Uczestniczył w nim także nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio. Obradami kierował przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, a gospodarzem wydarzenia był abp lubelski Stanisław Budzik.

Porządek obrad przewidywał podjęcie bieżących wątków dotyczących Kościoła w Polsce i na emigracji w perspektywie zadań Kościoła powszechnego. Nowy dyrektor Caritas ks. Marcin Iżycki przypomniał o realizowanych już projektach i przedstawił nowe inicjatywy charytatywne, zapowiedział też zintensyfikowanie współpracy z diecezjalnymi Caritas. Delegat KEP ds. Imigracji bp Krzysztof Zardarko mówił o konieczności wypracowania form pomocy uchodźcom i migrantom, przedstawił również inicjatywy Stolicy Apostolskiej w tym zakresie. Przewodniczący Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży bp Marek Solarczyk mówił o aktualnych działaniach podejmowanych w ramach duszpasterstwa młodzieży, inspirowanych potrzebą ciągłej formacji duchowej, przygotowaniami do Synodu Biskupów pod hasłem „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania” w 2018 r. oraz do Światowych Dni Młodzieży w Panamie w 2019 r. Przewodniczący Rady KEP ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego bp Michał Janocha prezentował temat dotyczący sytuacji i roli blisko 100 muzeów kościelnych (diecezjalnych, zakonnych i parafialnych) oraz ich roli w ewangelizacji przez kulturę. Przewodniczący Komisji KEP ds. Misji bp Jerzy Mazur zapoznał wszystkich z aktualną działalnością misyjną Kościoła w Polsce, obecnego na wszystkich kontynentach, w 97 krajach, w osobach 2032 polskich misjonek i misjonarzy, poinformował również o ustanowieniu medalu Benemerenti in Opere Evangelizationis, który będzie wręczany osobom i instytucjom zasłużonym w ewangelizacji.



Biskupi dyskutowali również o formach zabezpieczenia funkcjonowania Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, gdzie mieszkają polscy duchowni studiujący na rzymskich uniwersytetach. Zatwierdzili nową instrukcję o muzyce kościelnej, podającą między innymi, jaki repertuar może być wykonywany w przestrzeni sakralnej i z wykorzystaniem jakich instrumentów. Przyjęli także dokument zawierający nowe wskazania dotyczące homilii mszalnej. Episkopat opracował też znowelizowany dokument o ochronie danych osobowych wiernych, które są gromadzone i przetwarzane przez Kościół (dokument ten, przygotowany w związku z nowymi przepisami unijnym, wejdzie w życie po *recognitio* przez Stolicę Apostolską).

Gościem obrad był nowy kanclerz seminarium polskiego w Orchard Lake ks. Mirosław Król, a temat jego wystąpienia dotyczył działalności instytucji polonijnych działających w Orchard Lake. Prezes ZUS Gertruda Uścińska omówiła zaś nowy system rozliczeń ubezpieczeń społecznych e-składka, mający obowiązywać od 1 I 2018 r.

Większość tematów podjętych podczas obrad znalazła odzwierciedlenie w komunikacie opublikowanym po zakończeniu zebrania.

Podczas lubelskiego posiedzenia biskupi dokonali też wyboru członków różnych gremiów w strukturach KEP.

Wydarzenia modlitewne i kulturalne

W programie pobytu biskupów w Lublinie było także nawiedzenie nowego lubelskiego sanktuarium Matki Bożej Łatyczowskiej, gdzie wzięli oni udział w nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia. Ponadto w Galerii Malarstwa Polskiego XVII-XIX w. w Zamku Lubelskim wysłuchali koncertu, którego wykonawcami byli pianista Evgeny Sinaiski i skrzypaczka Dominika Falger. Zwiedzili też zabytkową kaplicę Trójcy Świętej.

14 października w kościele akademickim KUL Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio, a homilię poświęconą Najświętszemu Sercu Pana Jezusa wygłosił prymas Polski, metropolita gnieźnieński abp Wojciech Polak. 15 października głównym celebrazem uroczystej Mszy św. inauguracyjnej rok akademicki 2017/2018, odprawionej w archikatedrze lubelskiej, był przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, który w homilii przedstawił specyfikę uniwersytetu katolickiego i dziękował za 100 lat istnienia KUL.

KEP o KUL

Lubelskie obrady Konferencji Episkopatu Polski były szeroko zapowiadane, a potem relacjonowane i komentowane w mediach, głównie w perspektywie jubileuszu KUL. Pozostając w tym kontekście, niejako na podsumowanie relacji z pobytu biskupów polskich na KUL warto przytoczyć myśl zawartą w *Liście pasterskim Konferencji Episkopatu Polski zapowiadającym XVII Dzień Papieski obchodzony 8 października 2017 roku*, który został odczytany we wszystkich kościołach w Polsce na kilka dni przed 377. Zebraniem Plenarnym KEP. Do tych słów odwołał się również Rektor KUL, witając biskupów na naszej Uczelni. A oto odnośny fragment dokumentu:

„Ojciec Święty Benedykt XVI przypomina w encyklice *Spe salvi*, że „każde poważne i prawe działanie człowieka jest czynną nadzieją” (*Spe salvi*, 35). Opatrzność Boża pozwala nam cieszyć się niezmierną ilością takich błogosławionych działań, podejmowanych wczoraj i dziś w przestrzeni indywidualnej i publicznej. Niewątpliwie w tę perspektywę wpisuje się nadchodzący jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę.

Odzyskana wolność pozwoliła między innymi na utworzenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. U podstaw jego powołania legło przekonanie, że odradzająca się w wymiarze państwowym Polska, aby była silna, musi kształcić inteligencję świadomą swych chrześcijańskich korzeni. Uczelnia ta wkracza właśnie w jubileuszowy, setny rok działalności. W swej bogatej historii szczyty się niemal ćwierćwieczną współpracą z księdzem, późniejszym biskupem, arcybiskupem i kardynałem – Karolem Wojtyłą, który kierował Katedrą Etyki na Wydziale Filozofii aż do pamiętnego październikowego konklawe w 1978 roku. Katolicki Uniwersytet Lubelski odegrał nie do przecenienia rolę budzenia nadziei w czasach, kiedy o nią było naprawdę trudno. Jest on dowodem na to, iż warto podejmować wyzwania dalekosiężne, angażujące umysły i serca wielu, aby ewangelicznie przemieniać oblicze tej ziemi. Na tym polega także prawdziwy patriotyzm”.

MODLITWA NA ROZPOCZĘCIE OBRAD



W SALI OBRAD



ROZMOWY W KULUARACH



377. Zebranie Plenarne
Konferencji
Episkopatu Polski
Inauguracja
Roku Akademickiego
2017/2018
13-15 października 2017 r.



Do książki
jubileuszowej
wpisują się
(u góry):
nuncjusz
apostolski
w Polsce
abp Salvatore
Pennacchio,
(z prawej)
metropolita
warszawski
kard. Kazimierz
Nycz, (z lewej)
metropolita
krakowski
abp Marek
Jędraszewski



„Episkopat nigdy KUL nie opuści”; „[...] jeśli doczekacie setnego jubileuszu, to wspomnijcie na nas, a my wam będziemy błogosławić z nieba” – słowa kard. Stefana Wyszyńskiego cytował abp Stanisław Budzik na rozpoczęcie obrad. I dodał, że były to „[...] prorocze słowa, gdyż obok niego siedział wówczas kard. Karol Wojtyła: jeden święty, drugi sługa Boży i niebawem błogosławiony”.



14 października Mszy św., koncelebrowanej przez wszystkich uczestników 377. Zebrania Plenarnego KEP, przewodniczył nuncjusz apostolski abp Salvatore Pennacchio, który na jej zakończenie przekazał słowa papieża Franciszka skierowane do uniwersyteckiej społeczności: „Spotkałem się z ojcem świętym w poniedziałek i powiedziałem mu, że wybieram się do Lublina na historyczne posiedzenie Episkopatu Polski, które połączone będzie z 100. inauguracją roku akademickiego na KUL. Papież wówczas prosił, bym pozdrowił wszystkich w Lublinie i zapewnił, że pamięta w modlitwie, szczególnie o ludziach młodych, studentach, ale i wykładowcach uniwersytetu”.

Nuncjusz dodał też: „Z każdą sprawą można przyjść do Serca Jezusowego, przyłgnąć do Niego, przytulić się i ogrzać. Trzeba też pamiętać, że miłości nie można zatrzymać dla siebie, że każdy, kto jej doświadcza, powinien się nią dzielić. Idźcie i mówcie ludziom o tym, że pełne miłości Serce Boże czeka na każdego. To wasze zadanie” (fot. BP KEP).



Niech mi wolno będzie w imieniu władz i społeczności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II najpierw najserdeczniej powitać Księża Biskupów w murach naszej Uczelni. Obecność Konferencji Episkopatu Polski na jej historycznym, pierwszym zebraniu plenarnym w naszej Alma Mater pozwalam sobie odczytać jako symbol związku naszego Uniwersytetu z Kościołem w Polsce. Związek ten jest głęboko ugruntowany, a jego korzenie sięgają dalekowzrocznego aktu założenia naszego Uniwersytetu, w czym istotne było stałe wsparcie Stolicy Apostolskiej, poczynawszy od tego udzielonego przez nuncjusza apostolskiego w Polsce Achillesa Ratti. Niech mi wolno będzie w tym miejscu wyrazić naszą wdzięczność Stolicy Apostolskiej na ręce goszczącego w naszych murach obecnego nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa Salvatore Pennacchio, za to, że niemal od stu lat możemy się szczycić wszystkimi przywilejami uczelni katolickich.

Nasz katolicki Uniwersytet ani nie powstałby bez decyzji Kościoła, ani nie przetrwałby w zmiennych losach Rzeczypospolitej, ani też nie mógłby wypełnić swojej misji, jaką była, jest i – głęboko ufamy – będzie zawsze, wierność prawdzie czynionej w miłości, w służbie Bogu i ojczyźnie. Gdyby

bowiem nie opieka Konferencji Episkopatu, zwłaszcza heroizm Sługi Bożego prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego, Uniwersytet nie przetrwałby próby czasu w nocy PRL.

Opieka Kościoła zapewniała nam także – przez długi czas, chociaż niekiedy tylko w sposób podstawowy – egzystencję w wymiarze materialnym poprzez rozmaite rodzaje wsparcia finansowego. Nade wszystko to właśnie opieka Kościoła zapewniła naszej Uczelni intelektualną wolność, tak fundamentalną w nauce i edukacji, dając nam satysfakcję, że nie zmarnowaliśmy swojej dziejowej szansy i – głęboko wierzę – okazaliśmy się nieprzerwanie wierni naszej misji. W tej szczególnej dla Uniwersytetu godzinie dziejów niech mi wolno będzie wyrazić imieniem władz i społeczności KUL nasze podziękowanie, ale i jednocześnie prośbę o stałą opiekę i życzliwość. Ufamy, że znakiem tego jest także ostatni list Konferencji Episkopatu Polski, zawierający słowa przypominające społeczności Kościoła w Polsce o miejscu KUL w dziejach ojczyzny i Kościoła katolickiego, a także o roli, jaką ma on jeszcze do odegrania w wymiarze uniwersalnym. Dziękujemy za przypomnienie związków Uniwersytetu ze świętym papieżem Janem Pawłem II, przez ćwierćwiecze naszym profesorem, który widział w KUL

znak nadziei, bowiem Uniwersytet budził ją w narodzie w najtrudniejszych czasach. Z wdzięcznością odczytujemy także zachętę naszego Patrona, że „warto podejmować wyzwania dalekosiężne, angażujące umysły i serca wielu, aby ewangelicznie przemieniać oblicze tej ziemi”, w czym widział przejaw „prawdziwego patriotyzmu”.

Ufamy, że Episkopat Polski także dzisiaj, podobnie jak w chwili powstania Uniwersytetu wraz z odradzającą się Rzeczpospolitą, dostrzega dalekowzrocznie w słowach świętego papieża najgłębszą troskę i przekonanie o konieczności istnienia naszej katolickiej Uczelni dla ojczyzny, bo aby Polska „była silna, musi kształcić inteligencję świadomą swych chrześcijańskich korzeni”. O tej perspektywie trafnie wyraził się w jednym z wywiadów obecny Wielki Kanclerz KUL, za którego troskę o naszą Uczelnię, tak jak i jego poprzedników, pragnę imieniem Uniwersytetu, wobec Konferencji Episkopatu Polski, z serca wyrazić wdzięczność. Mówił: „Choć mamy w Polsce wiele wydziałów teologicznych na uniwersytetach, KUL nadal spełnia ważną i – powiedziałbym – wiodącą, niezastąpioną rolę” – powiedział Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, witając biskupów zgromadzonych na 377. Zebraniu Plenarnym KEP.

ABP WOJCIECH POLAK
prymas Polski

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej na rozpoczęcie drugiego dnia obrad 377. Zebrania Plenarnego KEP



Ekscelencjo, Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu Apostolski, Arcybiskupie Stanisławie, Pasterzu Kościoła Lubelskiego, Drodzy Współbracia w Chrystusowym Kapłaństwie, Kardynałowie, Arcybiskupi, Biskupi i Prezbiterzy, Osoby Życia Konsekwowanego, Wysoki Senacie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Z ałożyciel dzisiejszego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, ks. Idzi Radziszewski, przedkładając w 1918 r. Episkopatowi Królestwa Polskiego projekt powołania do istnienia Uniwersytetu Lubelskiego, jednocześnie zapragnął i zaproponował, aby patronem nowej katolickiej uczelni uczynić Boże Serce. *Najświętsze Serce Jezusa jest zatem Patronem tego Uniwersytetu.* Doroczna uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa przeżywana jest więc tutaj jako wasze święto patronalne. Swoistym echem, a może raczej w pewnym sensie, jednym z ważnych impulsów dla ożywienia samego kultu i czci Serca Jezusa stały się już siedemnastowieczne objawienia świętej *Małgorzaty Marii Alacoque*. Dziś zatem, w jej liturgiczne wspomnienie, i my, tutaj zgromadzeni, pragniemy – jak uczyła nas św. Małgorzata Maria – *we wszystkim, co czynimy, jednoczyć się z Sercem Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Bóg ma bowiem serce i objawia je nam w Jezusie Chrystusie. W Nim odkrywa przed nami swą miłość do nas, miłość *uprzedzającą i bezwarunkową*. Odstania – jak napisał w swej encyklice *Spe salvi* Benedykt XVI – że *On nas umiłował i wciąż miłuje aż do końca, do ostatecznego wykonania się, aż do serca otwartego dla nas włócznie na krzyżu.* Bóg nie jest więc tylko – jak wystawia Go dziś w swej modlitwie sam Jezus – *Panem nieba i ziemi, ale Ojcem*, czułym i wrażliwym na los swoich dzieci. I choć to prawda – jak podkreśla w jednej ze swych katechez o nadziei papież Franciszek – że *przyzywanie Boga imieniem Ojciec nie jest i nie może być dla człowieka bynajmniej czymś oczywistym*, to jednak przyzywanie Go jako Ojca stawia nas w relacji zażyłości z Nim, jak dziecko [...] wiedząc, że jest przez niego kochane i otoczone opieką. Jezus objawia nam, że Bóg jest dobrym Ojcem. To bowiem, co przekazał Synowi Ojciec, co też poznał Syn u Ojca i przez to poznał samego Ojca, co wreszcie w imię Ojca zechciał nam w samym sobie objawić, przypomina nam wciąż o otwartym i miłosiernym sercu Boga. *Nie jest On bowiem Ojcem tylko na sposób ludzki – zauważa papież Franciszek – jest Ojcem na swój własny sposób: dobrym i bezbronnym wobec wolnej woli człowieka, potrafiącym jedynie odmieniać czasownik kochać.* Święta Małgorzata Maria w jednym ze swych listów opisze, że to otwarte Serce Boga wciąż jakby wyrzuca ze swego wnętrza trzy strumienie takiej właśnie ojcowskiej miłości. Z tego Bożego Serca nieustannie wypływają trzy strumienie: pierwszy jest strumieniem miłosierdzia dla grzeszników [...] drugi jest strumieniem miłości niosącym pomoc wszystkim uciśnionym [...] z trzeciego zaś

Koncelebrzana Msza św. na rozpoczęcie drugiego dnia obrad,
w liturgiczne wspomnienie św. Małgorzaty Marii Alacoque

strumienia płynie miłość i światło dla wier-
nych Jego przyjaciół. Wszystkie wypływają-
ce z Bożego Serca strumienie miłosierdzia
i przebaczenia, miłości i umocnienia, oczysz-
czenia i łaski, zdają się nieustannie powta-
rzać usłyszane dziś w Ewangelii zaproszenie
samego Jezusa: *przyjdźcie do Mnie wszyscy*.
Przyjdźcie do Mnie, bo w Bożym Sercu jest
miejsce dla każdego! Przyjdźcie do Mnie, bo
w Bożym Sercu jest nam ofiarowane życie!
Przyjdźcie do Mnie, bo w Bożym Sercu znaj-
dziecie ukojenie dla dusz waszych! Przyjdź-
cie do Mnie, abym zamieszkał przez wiarę
w waszych sercach, a wy sami z kolei, w mi-
łości wkorzeni i ugruntowani, abyście
poznali nade wszystko moją miłość prze-
wyższającą wszelką wiedzę i w ten sposób
zostali napełnieni całą Pełnią Bożą. Trzeba
nam bowiem tak żyć i dążyć – jak zachęcał
św. Paweł – do człowieka doskonałego, do
miary wielkości według pełni Chrystusa.

Umiłowani w Panu!

Jeśli – jak napisał Efezjanom Apostoł Pa-
weł – *miłość Chrystusa przewyższa wszelką
wiedzę*, to jednak nie pozbawia człowieka
dążenia do prawdy. Więcej, domaga się, aby
człowiek w miłości wkorzeniony i ugrunto-
wany, starał się ogarnąć swym umysłem,
swym sercem i duchem, *czym jest Szerokość,
Długość, Wysokość i Głębokość*. Ma zatem
poznawać siebie i świat, a poznając go, świa-
domie przemieniać i czynić sobie poddanym.
Ze względu na to, że jest przecież obdarzony
przez Boga inteligencją, musi też kształtować
*relację odpowiedzialnej wzajemności między
sobą i światem*. Człowiek bowiem – jak uczył
nas wszystkich św. Jan Paweł II – *poprzez
studia uniwersyteckie otwiera się na wspa-
niały świat ludzkiej wiedzy w tyłu różnych
dziedzinach*. W tym jednak otwarciu – mówił
dalej święty papież, profesor waszego uni-
wersytetu – pojawia się zawsze to pytanie
*poniekąd najciekawsze. Pytanie podstawo-
we. Pytanie zasadnicze. Jaką miarą mierzyć
samego człowieka? Czy mierzyć go miarą sił
fizycznych, którymi dysponuje? Czy mierzyć
go miarą zmysłów, które umożliwiają mu
kontakt z zewnętrznym światem? Czy mie-
rzyć go miarą inteligencji, która sprawdza
się poprzez wielorakie testy czy egzaminy?*
Stawiając te właśnie pytania na pierwszym
w naszej ojczyźnie spotkaniu z młodzieżą
akademicką zgromadzoną w 1979 r. przed
warszawskim kościołem św. Anny, Jan Pa-
weł II zauważył, że *ogromnie wiele zależy od
tego, jaką każdy przyjmie miarę swego życia,*



*swego człowieczeństwa. Wicie dobrze –
mówił wówczas do młodych papież – że są
różne miary. Wicie, że są różne kryteria
oceny człowieka, wedle których kwalifikuje
się go już w czasie studiów, potem w pracy
zawodowej, w różnych kontaktach personal-
nych. I z mocą zaapelował do studentów:
odważcie się przyjąć tę miarę, którą pozo-
stał nam Chrystus! A jest nią miara serca.*
Człowieka trzeba mierzyć *właśnie miarą ser-
ca, a więc sercem*. A serce w języku biblijnym
oznacza ludzkie duchowe wnętrze, oznacza
w szczególności *sumienie* [...] Człowieka więc
trzeba mierzyć *miarą sumienia, miarą du-
cha, który jest otwarty na Boga*. Trzeba więc
człowieka mierzyć *miarą Ducha Świętego*.
Trzeba mierzyć *miarą Tego*, który w poko-
rze naszego serca otwiera nas na Boga, po-
wiera nas Jemu samemu, w całkowitym za-
ufaniu i prostocie. Trzeba mierzyć *miarą Te-
go*, który jako jedyny zdolny jest ofiarować
nam swe pokrzepienie i umocnienie. Trzeba
mierzyć *miarą Tego*, który wciąż nas zachę-
ca: *weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się
ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem*.
Uczcie się więc ode Mnie *miłości wiernej
i ofiarnej, odpowiedzialnej i zobowiązują-
cej, miłości służebnej i oddanej drugiemu
człowiekowi*.

Drodzy Siostry i Bracia!

Szukając powodów, dla których założyciel
Uniwersytetu Lubelskiego ks. Idzi Ra-
dziszewski zapragnął, aby patronem tej
katolickiej uczelni było Boże Serce, zna-
łem kilka wyjaśnień i uzasadnień. Jedni
sugerują, że na wybór ten miała wpływ
osobista historia życia waszego Założycie-
la, wyniesiona z domu rodzinnego *fascyna-
cja duchowością Serca Jezusa*, która zo-
stała pogłębiona i ugruntowana w czasie
jego studiów akademickich, odbywanych
najpierw we Włocławku, a potem w Pe-
tersburgu i Louvain. Inni uważają, że pro-
ponując utworzenie uniwersytetu i nada-
nie patrona uczelni, ks. Idzi Radziszewski
dobrze wiedział, że zasadniczym moty-
wem działania, zarówno studiów, jak i pra-
cy nad sobą, musi być *miłość Boga i bliź-
niego*, miłość *a Deo et ad hominem, a Deo
et Patriae*. Jeszcze inni w tym miejscu za-
raz dodają, że *obierając Serce Jezusa pa-
tronem KUL-u, zakładał nie tylko intelek-
tualne pogłębienie wiary studentów i pra-
cowników, ale przede wszystkim uprawia-
nie nauki uwzględniające wymiar religijny
prowadzonej działalności i relacji między-
ludzkich*. I trzeba przyznać, że niezależnie

» od osobistej czy społecznej motywacji, taki patronat niewątpliwie zawsze zobowiązuje, i to zobowiązuje od samego początku istnienia tej uczelni, której stulecie w tym roku wspólnie otwieramy. Potwierdzeniem tej świadomości jest choćby pierwsze wystąpienie biskupa Mariana Fulmana na odbywającym się w Gnieźnie w sierpniu 1919 r. *Zjeździe Biskupów Polskich*. W czwartym dniu wspomnianego zjazdu, 29 VIII 1919 r., biskup lubelski złożył dość obszerne sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Lubelskiego za 1918/1919 rok akademicki. Informując w nim m.in., że zajęcia trwały od 9 XII 1918 r. do 20 VII 1919 r., i że odbywały się na czterech wydziałach, i że prowadziło je wówczas dwadzieścia pięć osób – profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, docentów i lektorów, książd biskup zauważył, że *młodzież uczyła się bardzo pilnie i egzamina składała bardzo dobrze*. Zwrócił przy tym uwagę na to, że wytworzyła się w ciągu tego pierwszego roku *sympatyczna atmosfera, niespotykana w innych uniwersytetach, to też – dopowiedział – co jest rzeczą nadzwyczaj ważną, młodzież*

mimo niedługiego czasu, okazuje słowem i czynem wielkie przywiązanie do Uniwersytetu.

Drodzy Bracia i Siostry!

Przywołałem ten cytat nie po to, aby zaakcentować znaczenie wspomnianej sympatycznej atmosfery panującej wśród studentów już wówczas, w pierwszym roku istnienia waszego uniwersytetu, choć i ona jest niewątpliwie ważna. Przywołałem go po to, aby przypomnieć i podkreślić, że dokonujące się tu dzieło kształcenia i wychowania tylu pokoleń młodych ludzi, od samych początków, właśnie poprzez ten wyjątkowy patronat, miało niewątpliwie szansę – jak to opisywała w swych listach św. Małgorzata Maria – by zanurzać się *w niezgłębioną otchłań Bożego Serca. Ono jest bowiem otchłanią radości, w której przepadają wszystkie nasze smutki. Jest otchłanią pokory, przeciwko naszej pysze; jest otchłanią miłosierdzia dla nieszczęśliwych i miłości, w której powinniśmy ukryć całą naszą nędzę*. Amen.

Eucharystia sprawowana była w kościele akademickim KUL, którego wnętrze zostało odrestaurowane w czasie wakacji



W dniach 13-14 października 2017 r. w Lublinie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się 377. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. W zebraniu wziął udział abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Po raz pierwszy w historii Lublina odbyło się w tym mieście Zebranie Plenarne KEP. Było ono związane z uroczystym rozpoczęciem roku jubileuszowego 100-lecia KUL. Biskupi wyrazili uznanie dla dorobku naukowo-kulturalnego tego uniwersytetu, który kieruje się dewizą *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie). W czasach komunizmu KUL był jedynym działającym katolickim uniwersytecie w Europie Centralnej i Wschodniej. Biskupi podkreślili wkład tej uczelni w umocnienie Kościoła w kraju i za wschodnią granicą. Obecnie KUL jest jednym ze znaczących ośrodków akademickich w Polsce i w Europie.

2. Godne uznania zaangażowanie duszpasterzy i licznych środowisk młodzieżowych w życie Kościoła budzi nadzieję na pogłębienie wiary i odpowiedzialne przeżywanie swego powołania. Biskupi zachęcają do wykorzystania programu duszpasterstwa młodzieży oraz włączenia się w proponowane inicjatywy przygotowujące do Światowych Dni Młodzieży w Panamie i najbliższego synodu poświęconego młodzieży. Słuchając głosu młodych ludzi, proszą o wypełnianie ankiety przedsynodalnej dostępnej na stronie www.synod2018.pl. Konferencja Episkopatu Polski, ogłaszając rok 2018 Rokiem św. Stanisława Kostki, zawiera jego wstawiennictwu sprawy dzieci i młodzieży.

3. Biskupi wyrażają wdzięczność wszystkim zaangażowanym w działania Caritas Polska, m.in. w „Tornister Pełen Uśmiechów”, Program Stypendialny „Skrzydła” czy „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. Podkreślają rolę wolontariuszy Caritas oraz Szkolnych Kół Caritas. W sposób szczególny dziękują wszystkim, którzy pomagają poszkodowanym w nawałnicach.

Dramat ludzi wypędzanych przez wojny, prześladowania i głód jest ciągłym wyzwaniem dla państw i Kościołów. Biskupi dziękują wspierającym program „Rodzina Rodzinie”, dzięki któremu ponad siedem tysięcy syryjskich rodzin otrzymało pomoc. Podkreślają wagę innych programów pomocowych, które docierają m.in. do Syrii, Jordanii, Libanu i Iraku. W tym kontekście ważne jest

Komunikat 377. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

zaangażowanie Caritas Polska w międzynarodową kampanię kierowaną przez Caritas Internationalis „Dzielić Podróż” (Share the Journey), która ma na celu promocję kultury spotkania z migrantami i uchodźcami, zrozumienie ich tragedii i okazanie im najwłaściwszej pomocy.

Podczas obrad biskupi zapoznali się także z założeniami pastoralnego programu Stolicy Apostolskiej „Globalny Pakt na rzecz Migrantów i Uchodźców” (Global Pact for Migrants and Refugees) opartego o cztery postawy wobec migrantów i uchodźców: przyjęcia, ochrony, promocji i integracji. Biskupi wyrażają wdzięczność władzom państwowym za pomoc humanitarną ofiarom konfliktu na Bliskim Wschodzie. Przypominając uchwałę Konferencji Episkopatu Polski ws. potrzeby utworzenia korytarzy humanitarnych, oczekują na inicjatywę ze strony odpowiednich władz.

4. Biskupi kontynuowali prace nad dokumentami dotyczącymi duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Podkreślili konieczność towarzyszenia małżeństwom i rodzinom na wszystkich etapach ich życia. Dziękują jednocześnie kapłanom, osobom życia konsekrowanego i wiernym świeckim, którzy służą na co dzień pomocą w realizacji zadań i celów rodziny.

5. Biskupi polscy z wielką troską odnoszą się do potrzeb duszpasterskich osób przybywających z Ukrainy do naszego kraju. Dziękując za dotychczasową życzliwość, zwracają się do wszystkich kapłanów i wiernych Kościoła katolickiego w Polsce o dalszą otwartość i gościnność. Tam, gdzie zaistnieje taka potrzeba, proszą o pomoc w organizacji punktów duszpasterskich w ścisłej współpracy z hierarchią Kościoła greckokatolickiego w Polsce.

6. W świecie, w którym kwestionowana jest rola Kościoła i chrześcijaństwa, kultura pozostaje wartością niekwestionowaną, będąc jednocześnie polem konfrontacji. Biskupi zwrócili uwagę na ważną rolę muzeów diecezjalnych w ewangelizacji przez kulturę i zatwierdzili zarząd stowarzyszenia „Muzea i Skarbce Kościelne Ars Sacra”.

7. Biskupi dyskutowali także nt. przyszłości Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, które stanowi część naszego narodowego dziedzictwa w Wiecznym Mieście i ma znaczenie symboliczne. Jest znakiem twórczego wkładu Polski i Polaków w życie Kościoła Powszechnego. Założone w 1866 r., gdy Polska była jeszcze pod zaborami, bardzo pomaga w kształceniu polskich kapłanów na papieskich uczelniach. Zatrzymywał się w nim kard. Karol Wojtyła podczas swoich pobytów w Rzymie. Stamtąd wyjechał na konklawe, podczas którego został wybrany następcą św. Piotra.

Księża biskupi zapoznali się także z działalnością Seminarium Orchard Lake w USA, w którym w ciągu ponad 130 lat wykształciło się około dwóch tysięcy kapłanów. Pokreślili ważną rolę i potrzeby tego seminarium, podobnie jak i innych instytucji z nim związanych, które służą Polonii w Stanach Zjednoczonych.

Pasterze Kościoła błogosławią Polakom w kraju i za granicą. W Dniu Święta Edukacji Narodowej polecają w modlitwie uczących we wszystkich rodzajach szkół oraz rozpoczynających nowy rok akademicki, dziękując jednocześnie za trud nauczania i wychowania. W roku 100. rocznicy objawień fatimskich, 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i 140. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, dziękując za włączenie się w inicjatywę modlitewną „Różaniec do Granic”, zachęcają do stałego odmawiania różańca.

Podpisali Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
Lublin, 14 października 2017 r.



DR MARZENA KRUPA
redaktor naczelna

W setny rok akademicki

Zwieńczeniem dwuletnich obchodów jubileuszu 100. rocznicy powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II będą uroczystości w 2018 r. Na ich półmetku świętowaliśmy inaugurację 100. roku akademickiego.

Wczoraj

„Stosownie do przyjętego w Polsce zwyczaju rozpoczęcie wykładów w uniwersytetach poprzedza uroczysta Msza Święta. Dlatego też Alma Mater Lubliniensis, wierna tradycji narodowej, uprosiła JE ks. biskupa Fulmana, aby na intencję rozpoczęcia wykładów oraz immatrykulację studentów w kościele seminaryjnym odprawił Mszę Świętą” – informował autor artykułu *Otwarcie Wszechnicy Lubelskiej*, zamieszczonego w wydaniu popołudniowym dziennika „Ziemia Lubelska” z 10 XII 1918 r. W Eucharystii, oprócz Senatu, wykładowców i młodzieży studenckiej, uczestniczyli przedstawiciele wielu instytucji i środowisk. Delegacji władz miasta przewodniczył prezydent Jan Turczynowicz, a wojskowość reprezentował gen. Edward Rydz-Śmigły. Zwracając się do zgromadzonych, bp Marian Fulman podkreślił ogromną rolę nauki i oświaty polskiej w historii narodu. Zaapelował też do społeczeństwa, by hojnie wsparło nowo powstały uniwersytet, którego misją jest kształcenie i kształtowanie młodzieży dla dobra Rzeczypospolitej.



Setny rok akademicki w dziejach naszej Alma Mater otworzył 15 X 2017 r. Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński. Symboliczne trzykrotne uderzenie berłem rektorskim stanowiło zwieńczenie przemówienia, które w części sprawozdawczej Rektor KUL poświęcił najważniejszym wydarzeniom i dokonaniom minionego roku akademickiego, a zakończył je refleksją dotyczącą reformy nauki i szkolnictwa wyższego.

Następnie uczestnicy inauguracji przeszli do sali wykładowej w gmachu seminarium duchownego, gdzie mieściła się tymczasowa siedziba Uniwersytetu Lubelskiego. Uroczystość otworzył przemówienie rektora ks. Idziego Radziszewskiego, który zwrócił uwagę na znaczenie i zadania oświaty, w tym szkół wyższych, w dziejach Polski. Uwydatnił też fundamentalną rolę oświaty w odbudowie niepodległej ojczyzny oraz zapewnieniu jej rozwoju i dobrobytu. Dalej podziękował fundatorom Uniwersytetu – Karolowi Jaroszyńskiemu i Franciszkowi Skąpskiemu oraz jego opiekunom – episkopatowi i bpowi Fulmanowi. Ogłosił również skład Senatu. W imieniu biskupów bp Fulman zadeklarował ich opiekę i wsparcie finansowe, skierowanie apelu do wiernych z prośbą o ofiarność na rzecz Uniwersytetu i przekazał ich błogosławieństwo. W dalszej części uroczystości rektor odczytał telegramy gratulacyjne nadesłane przez marszałka Józefa Piłsudskiego i F. Skąpskiego, po czym przez podanie ręki przyjął przyrzeczenia immatrykulowanych studentów. Pierwszy wykład inauguracyjny o istocie solidaryzmu wygłosił dr Henryk Radziszewski.

...i dziś

Wierni tradycji, o której w kontekście inauguracji pierwszego roku akademickiego na KUL pisał dziennikarz lubelskiej gazety, także ten setny rok w dziejach naszego Uniwersytetu rozpoczęliśmy Mszą św. Tym razem była ona sprawowana w archikatedrze

lubelskiej. Koncelebrowało ją kilkudziesięciu księży, biskupów i arcybiskupów, a uczestniczyli w niej liczni goście – przedstawiciele świata polityki, samorządu, sądownictwa, bankowości, biznesu, służb mundurowych, nauki, oświaty, kultury. Główny celebans przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki wygłosił homilię, w której nawiązując do jubileuszowego roku akademickiego, podjął temat zadań wpisanych w istotę uniwersytetu katolickiego. Wyraził również wdzięczność wobec Boga i ludzi za istnienie i działalność Uczelni oraz życzył członkom uniwersyteckiej społeczności duchowych owoców jubileuszu.

W Auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego odbyła się druga część inauguracyjnej ceremonii. Uniwersyteckim zwyczajem otwarcia nowego roku akademickiego dokonał Rektor KUL. W trakcie uroczystości ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński immatrykulował przedstawicieli studentów i doktorantów, a także wręczył Laur Uniwersytecki – Nagrodę im. ks. Idziego Radziszewskiego, przyznaną 3 pracownikom naukowym za wybitne osiągnięcia naukowe. Wykład inauguracyjny wygłosił minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin. Wokalną oprawę uroczystości przygotował Chór KUL pod dyktando dra hab. Grzegorza Pecki, prof. KUL. Obecność przedstawicieli mediów sprawiła, że wydarzenie stało się tematem newsów w stacjach telewizyjnych i radiowych, w prasie ogólnopolskiej i lokalnej.



List substytutu Sekretariatu Stanu abpa Angelo Becciu, nadesłany w imieniu papieża Franciszka, odczytał radca Nuncjatury Apostolskiej w Polsce ks. Mykhaylo Tkhorousky. Abp Becciu przekazał w nim, że ojciec święty zawiera całą społeczność KUL Sercu Jezusa jako patronowi Uczelni i przesyła Boże błogosławieństwo.

Z okazji uroczystej inauguracji roku akademickiego 2017/2018 gratulacje nadesłali także: prezydent RP, marszałkowie Sejmu i Senatu RP, parlamentarzyści, kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, ambasadorzy, rektorzy uczelni, władze instytucji państwowych i kościelnych.



W imieniu stypendystów Fundacji Jana Pawła II i Towarzystwa Przyjaciół KUL wdzięczność za możliwość kształcenia na naszym Uniwersytecie wyraziła Wita Kazimirowa z Ukrainy, doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych.



Nieodłącznym elementem uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego jest immatrykulacja. W tym roku do aktu przyjęcia w poczet studentów i doktorantów KUL, po złożeniu przysięgi i pasowaniu przez Rektora KUL, przystąpiło 18 studentów i 5 doktorantów.



Pierwszorocznych studentów KUL powitała przedstawicielka Parlamentu Uczelnianego Samorządu Studentów Aya Al Azab.



Do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego został zaproszony minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, który zatytułował swoje wystąpienie „Polski uniwersytet wobec nowych wyzwań”. Na wstępie zaznaczył, że w miejscu tak szczególnym jak Katolicki Uniwersytet Lubelski i wobec tak szczególnych słuchaczy jak obecni na uroczystej immatrykulacji chce zacząć od fundamentalnego stwierdzenia. Otóż, jego zdaniem po roku 1989 za słabo wsłuchiwało się w Polsce w katolicką naukę społeczną i nauczanie Jana Pawła II, co – mimo wielu osiągnięć – wciąż skutkuje niedomaganiem w pewnych sferach życia społecznego. Stąd też odwołał się do konstytucji Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, w której zapisano, że „wszystkie wartości społeczne nieodłącznie wiążą się z godnością osoby ludzkiej. Są to przede wszystkim: prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość. Wartości te pozwalają owocnie kształtować współistnienie, a dla odpowiedzialnych za sprawy publiczne stanowią niepodważalny punkt odniesienia”, zwłaszcza gdy chcą oni przeprowadzić konieczne zmiany i reformy. Dlatego konstytucja dla nauki ma reformować głęboko i odważnie, na fundamencie katolickiej nauki społecznej, z zachowaniem szacunku dla dorobku ostatniego ćwierćwiecza. Minister zaznaczył też, że została ona wypracowana w wyniku dialogu unikalnego na skalę europejską, uczestniczyło w niej bowiem około 7000 osób w ramach setek debat, konferencji, rozmów. Przeprowadzona w rzetelnym szerokim dialogu, jest – jak stwierdził – śmiałą wizją nauki i szkolnictwa wyższego.

Przybliżając założenia *Ustawy 2.0*, minister J. Gowin powiedział, że zdecydowanie poszerza ona autonomię uczelni. Podkreślił konieczność zwiększenia nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe, przynajmniej do 1% PKB, konieczność wprowadzenia zrównoważonego rozwoju w nauce i oparcia polskiej gospodarki na odkryciach polskich naukowców. Mówił o specyfice ośrodków regionalnych i korzyściach płynących dla nich z reformy: odejście od masowości kształcenia pozwoli na odtworzenie relacji mistrz – uczeń, skoncentrowanie się na badaniach naukowych i skupienie się na istocie misji. Zapewnił przy tym, że wspieranie dużych uniwersytetów ma sprawić, że dorównają one tym najlepszym na świecie, ale nie będzie się to dokonywało kosztem innych uczelni, dla których przeznaczone zostaną odrębne środki finansowe. Zmiany – jak zaznaczył minister – zostały zaplanowane na 8 lat, by uczelnie miały czas przygotować się na wprowadzenie nowych rozwiązań.

Odnosząc się do przyszłorocznych obchodów jubileuszu 100-lecia niepodległości Polski, poinformował o planach ministerstwa, które chce uczcić tę rocznicę cyklem konferencji poświęconych refleksji dotyczących najważniejszych obszarów funkcjonowania państwa, by w świetle katolickiej nauki społecznej i nauczania Jana Pawła II wypracować strategię rozwoju Polski.

Na zakończenie powiedział: „Jest coś nieprzypadkowego, symbolicznego i pięknego w fakcie, że odrodzenie niepodległego państwa polskiego w 1918 r. zbiegło się z utworzeniem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nie sposób wyobrazić sobie zarówno akademickich dziejów Polski, jak i historii polskiego katolicyzmu w XX i XXI w. bez uczelni, która tyle ofiarowała Kościołowi, ojczyźnie i światu. KUL był i jest nie tylko kuźnią nowych idei oraz miejscem badań i edukacji na wysokim poziomie, ale też przestrzenią, gdzie kształtuje się duch, gdzie hartuje się wiara, krzepnie nadzieja i praktykuje się miłość, gdzie rodzi się autentyczny i mądry patriotyzm czerpiący



z pamięci i tożsamości narodu, a zarazem otwarty na świat, gdzie toczy się uczciwy dialog w klimacie wolności, ale zarazem poszanowania godności człowieka i fundamentalnych wartości mających swe źródło w chrześcijaństwie”. Podziękował Uniwersytetowi za zachowanie wierności ewangelicznym imponderabilium, nawet w najtrudniejszych latach wojny czy komunizmu. I złożył życzenia słowami Jana Pawła II, skierowanymi do społeczności KUL podczas spotkania na Jasnej Górze w 1979 r.: „[...] uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnotie ludzi, za pomocą środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że się rozwija człowiek, że się wyzwala jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał umysłu, woli i serca; formacja całego człowieka. Krótko mówiąc, ja tego Uniwersytetowi Katolickiemu życzę, żeby tę swoją największą kartę wygrał”.





W trakcie tegorocznej inauguracji po raz pierwszy został wręczony Laur Uniwersytecki – Nagroda im. ks. Idziego Radziszewskiego. Ta nowo ustanowiona nagroda będzie przyznawana rokrocznie pracownikom KUL za najwybitniejsze osiągnięcia naukowe o znaczeniu ogólnokulturowym i międzynarodowym. Z rąk Rektora KUL Laur Uniwersytecki (odpowiednio I, II i III stopnia) odebrali: ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdz z Instytutu Teologii Dogmatycznej za edycję dzieł wszystkich Josepha Ratzingera, dr Aneta Przepiórka (poniżej, z lewej) z Instytutu Psychologii za współautorstwo serii prac z zakresu psychologii czasu i psychologii internetu, realizowanych w ramach grantów NCN i Ministerstwa Zdrowia, opublikowanych w najwyższej punktowanych czasopismach z listy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, oraz dr hab. Beata Obsulewicz-Niewińska, prof. KUL za pionierską edycję krytyczną *Pism wszystkich* Bolesława Prusa, przygotowywaną przez zespół pod jej kierunkiem w ramach grantu NPRH.



Do zebranych na uniwersyteckiej uroczystości kilka myśli skierował wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik. Przypomniął on postać charyzmatycznego założyciela KUL, który mając świadomość, jak powierzchowny jest polski katolicyzm czasów mu współczesnych, uznał za konieczne powołanie uczelni kształcącej fachowców, a zarazem „ludzi ducha”. Mówił też o wskazywanym przez ks. Idziego Radziszewskiego kierunku uprawiania nauki, a mianowicie: w oderwaniu od polityki. Przytoczył również słowa Jana Pawła II, wypowiedziane przed 30 lat, podczas wizyty w lubelskiej Alma Mater, kiedy papież podkreślał, że uniwersytet katolicki ma wszystkie cechy uniwersytetu. Abp Budzik przywołał także myśl Josepha Ratzingera, który przyjmując w 1990 r. doktorat *honoris causa* KUL, apelował o nową syntezę nauki i kultury. Na zakończenie wielki kanclerz przypomniał, że inauguracja roku akademickiego 2017/2018 stanowi równocześnie zakończenie zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, pierwsze w Lublinie i na KUL, co dla społeczności Uczelni stanowi powód do dumy i radości, a zarazem jest symbolem głębokiej więzi łączącej Uniwersytet z Kościołem katolickim.



ABP STANISŁAW GADECKI
przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Deo et Patriae. 100-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Uczestniczymy dzisiaj w uroczystej inauguracji roku akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Bierzymy więc udział w pewnym wydarzeniu, które niesie w sobie także zapowiedź, wyrocznię, prognozę na temat nadchodzącej przyszłości. W pewnym sensie partycypujemy w czymś, do czego zmierzała aktywność starożytnych augurów, którzy – z kształtu piorunów, z lotu ptaków i wnętrzości zwierząt, z proroczych snów i transów – tworzyli *auspicia* na temat woli bogów odnośnie do bliższej lub dalszej przyszłości. Jeśli istnieją bogowie – twierdzili oni – i jeśli bogowie czuwają nad ludźmi, to znaczy, że muszą przekazywać ludziom swoją wolę za pośrednictwem znaków (Ciceron, *de Leg.*, II,13). Dzięki temu żadne wydarzenie społeczne, polityczne czy militarne starożytnego Rzymu epoki przedchrześcijańskiej nie mogło się odbyć bez „inauguracji”, czyli bez wprowadzenia przez augura w to wydarzenie. Podobnie dzisiaj, nasza obserwacja znaków czasu, czyli „wyzwań obecnego czasu”, pozwala nam snuć przewidywania na temat przyszłości KUL.

W takim to kontekście dzisiejsza liturgia słowa zaprasza nas do rozważenia dwóch spraw; najpierw do refleksji nad celem istnienia katolickiego uniwersytetu, a następnie do wyrażenia naszego dziękczynienia Bogu i ludziom za 100 lat radości i trudów tegoż uniwersytetu.

Cel istnienia katolickiego uniwersytetu

A. Poszukiwać prawdy

Co właściwie jest celem uniwersytetu katolickiego? Najprościej mówiąc, tym celem jest prawda. Wszelka kultura uniwersytecka bierze swój początek z człowieczego pragnienia poznania prawdy. Cel każdej autentycznej wyższej uczelni kryje się właśnie w pragnieniu poznania istoty rzeczy, odkrycia jej ukrytej natury oraz nazwania jej po



Procesja na wejście

imieniu. Ten rodzaj pragnienia nadaje badaniom naukowym ich godność i wielkość.

Potwierdza to głos pochodzący z warszawskiego środowiska akademickiego, który nam to przypomniał w sposób jednoznaczny: „Przysięga doktorska, którą składaliśmy, wspólna dla całego Uniwersytetu, w zasadzie mówi tylko o Prawdzie: »nie dla czczej chwały, ale by jaśniej błyszczało światło Prawdy, od którego dobro rodzaju ludzkiego zależy«. Każdy więc z doktorów uniwersytetu wyrażał przekonanie, że Prawda istnieje i jego celem będzie dążenie do niej. [...] Gdyby Uniwersytet kiedykolwiek zrezygnował z poszukiwania Prawdy, to stalibyśmy się tylko zbiorowiskiem przebiegaczy w togach” (*W obronie prawdy*, „Rzeczpospolita” 9.02.2011).

Prawda wiąże się najpierw z widzeniem, rozumieniem, z teorią – jak ją nazywa tradycja grecka – choć prawda nie jest nigdy

wyłącznie teoretyczna. Prawda to coś więcej niż wiedza. Celem poznania prawdy jest poznanie dobra. Prawda sprawia, że stajemy się dobrzy. Zwyczajna wiedza zasmuca nas – mawiał św. Augustyn. Faktycznie, kto gromadzi zwykłą wiedzę o tym, co dzieje się w świecie, ostatecznie popada w smutek. Od tego smutku ratuje nas tylko świadomość tego, iż celem poznania prawdy jest poznanie dobra. Autentyczna służba prawdzie kieruje nas ku dobru. Prawda domaga się tego, abyśmy stali się dobrzy (por. Benedykt XVI, *Papież nie narzuca wiary, lecz zachęca do szukania prawdy*). A zatem człowiek nauki nie będzie tworzył idei, dzieł, wytworów techniki i sztuki bez pytania się o dobro człowieka. Raczej będzie dojrzałe identyfikował prawdę i odpowiedzialnie wskazywał na dobro.

Akademickie poszukiwanie prawdy nosi w sobie cechy poznania uniwersalnego. Nie znaczy to, iż obejmuje ono pełen wachlarz

wszystkich dyscyplin naukowych, ale raczej, iż każda dyscyplina jest uprawiana w duchu uniwersalności, czyli ze świadomością, że każda z pozostałych dyscyplin – chociaż odmienna – jest w taki sposób związana z pozostałymi, że nie da się jej nauczać poza kontekstem wszystkich pozostałych. Ograniczenie się do jednej dyscypliny oznacza – prędzej czy później – skazanie się na jałowość. Implikuje niebezpieczeństwo przyjęcia wycinka rzeczywistości za całkowitą Prawdę. W rzeczywistości zaś każda z nauk jest próbą dostrzeżenia złożonej jedności Prawdy w splocie różnych gałęzi wiedzy, wzajemnie się uzupełniających (por. Jan Paweł II, Uniwersytet w Kolonii, 1980).

Każda dziedzina wiedzy – uprawiana przez ludzi wolnych i w sposób wolny – podporządkowana jedynie obiektywnej prawdzie i właściwym dla niej regułom metodycznym – jest równoprawna. Żaden z wydziałów, wchodzących w skład jednego organizmu poświęconego nauce, nie jest „wyższy” niż inne. Żaden z wydziałów nie powinien sprawować nad innym jakiejś władzy. Żaden nie powinien dyktować innemu wydziałowi warunków pracy naukowej (prof. M.A. Krąpiec).

W tym intelektualnym procesie wiara w Boga nie tłumi poszukiwania prawdy w ludziach nauki, wprost przeciwnie, jeszcze bardziej zachęca do jej poszukiwania. W perspektywie wiary praca badawcza na wyższej uczelni jawi się bowiem jako służba królestwu Bożemu, skoro cel badań naukowych nie zawiera się przecież w samych badaniach, bo ostatecznie służą one przecież chwale Bożej oraz duchowej i materialnej promocji ludzkości. „Istotne jest byśmy uświadomili sobie pierwszeństwo etyki przed techniką, prymat osoby wobec rzeczy, wyższość ducha nad materią. Sprawie człowieka służyć będzie jedynie poznanie zespolone z sumieniem. Ludzie nauki, jeśli mają naprawdę pomóc ludzkości, muszą zachować świadomość transcendencji człowieka wobec świata i Boga wobec człowieka” (Jan Paweł II, *Ex corde Ecclesiae*, 18).

B. Być wiernym prawdzie

„Dwie rzeczy dają duszy największą siłę: wierność prawdzie i wiara w siebie” – twierdził Seneka. Każdy profesor jest zobowiązany do wierności prawdzie. W realizacji tego zadania nie krępują go żadne programy, zarządzenia ani instytucje. Profesor, który postawił sobie jakieś inne cele ponad prawdą, w sensie moralnym przestaje być



profesorem wyższej uczelni, choćby posiadał uprawniające go do tego dyplomy. Gdy profesorowie nie odnoszą się do prawdy jako najgłębszej potrzeby własnego intelektu i gdy ta prawda ich nie przemienia, uniwersytet przestaje być uniwersytetem.

Jeśli więc zaistnieje taka potrzeba, katolicki uniwersytet winien mieć odwagę głoszenia prawd niewygodnych, które nie schlebają opinii publicznej, ale są niezbędne dla obrony autentycznego dobra społeczeństwa. Stąd Jan Paweł II w swoim przemówieniu do społeczności uniwersyteckiej KUL wołał: „Uniwersytecie! [...] Służ prawdzie!”.

Wierność prawdzie nie jest łatwa. Potwierdza to odpowiedź środowiska akademickiego Poznania na głos z Uniwersytetu Warszawskiego. Czytamy tam: „Podobnie jak nasi koledzy z Uniwersytetu Warszawskiego doświadczamy uciążliwości tej sytuacji i tak jak oni obserwujemy, że zarówno w życiu wewnątrz uczelni, jak i w debacie publicznej coraz mniej niezależnego myślenia i wymiany należycie uargumentowanych poglądów, a coraz więcej piętnowania adwersarzy, etykietowania czy – co dodajemy od siebie – wyszydzania naruszającego godność osoby ludzkiej. Zgadzamy się także z opinią o zdżyczeniu języka debaty, o nieusprawiedliwionej nigdzie – a zwłaszcza w takich miejscach jak uczelnie – agresji werbalnej wobec inaczej myślących” (*W obronie prawdy*, „Rzeczpospolita” 9.02.2011). Prawdziwe niebezpieczeństwo polega na niewierności nauczyciela akademickiego prawdzie i jej wymogom, zwłaszcza etycznym.

Niebezpieczne jest także przyjmowanie ograniczonych kryteriów za kryteria ostateczne: „[...] jeżeli rozum – w trosce o swoją domniemaną czystość – staje się głuchy na wielkie przesłanie, jakie mu ofiaruje wiara chrześcijańska i jej mądrość, usycha niczym drzewo, którego korzenie już nie dosięgają życiodajnych wód. Traci odwagę prawdy i przez to nie staje się większy, lecz mniejszy. W odniesieniu do naszej kultury europejskiej oznacza to: jeżeli pragnie ona jedynie budować samą siebie, przyjmując za podstawę krąg własnych argumentacji i to, co w danej chwili jest dla niej przekonujące, i – w obawie o swój świecki charakter – odcina się od korzeni, z których czerpie życie, wówczas nie staje się bardziej racjonalna i czysta, lecz ulega rozpadowi i rozbiciu” (por. Benedykt XVI, *Papież nie narzuca wiary, lecz zachęca do szukania prawdy*, 17.01.2008).

Szczególnym objawem błędnego myślenia o wolności człowieka nauki jest przekonanie, że jest on niezależny od zasad moralnych. Ten błąd myślowy występuje często w świecie nauki i sztuki. Twierdzi się tam dość często, że naukowiec – podobnie jak artysta – winien kierować się wyłącznie swoimi celami, a więc naukowiec postępowaniem wiedzy, a artysta wyrażaniem swoich ideałów, bez oglądania się na jakiegokolwiek zasady moralne. Gdyby tak było

naprawdę, gdyby nauka miała być wolna od zasad moralnych, to nie byłoby żadnego uzasadnienia, aby oskarżać lekarzy niemieckich przeprowadzających doświadczenia na więźniach obozów koncentracyjnych. Wolność człowieka nauki pozostaje zawsze w relacji do dobra. Z tego powodu praca naukowa nie może być oceniana jako etycznie neutralna, a więc pozostająca – mówiąc językiem Nietzschego – „poza dobrem i złem”.

Veritatem autem facientes in caritate (Ef 4,15); „czyńcie prawdę w miłości”. Samo bowiem przekazywanie prawdy bez miłości zawiera w sobie jakiś brak, podobnie zresztą jak okazywanie miłości bez prawdy, gdyż prawda i miłość należą do siebie i wzajemnie się warunkują. Miłość bez prawdy jest ślepa. Prawda bez miłości jest okrutna. W miarę zbliżania się do Chrystusa prawda i miłość stapiają się w naszym życiu z sobą. Żyjąc w prawdzie i miłości, sprawiamy, że wszystko rośnie ku Temu, który jest naszą Głową – ku Chrystusowi.

C. Przekazywać prawdę

Zadaniem wyższej uczelni jest nie tylko poszukiwanie prawdy oraz wierność prawdzie, ale również przekazywanie prawdy. Nie idzie przy tym o prosty przekaz wiedzy, ale raczej o wdrażanie studenta do myślenia kierowanego przez prawdę.

Waszym zadaniem – drodzy profesorowie – jest przekazywanie studentom prawdy. Uwrażliwienie na to, by i oni prawdy nie tylko szukali, nie tylko kochali, nie tylko nieśli ją innym, ale całkowicie się jej poddali, tak by ona przez nich działała, by oni przez nią działali. Waszym zadaniem jest zachęcanie studentów do wyruszenia na poszukiwanie prawdy, dobra, piękna, co nie jest niczym innym jak poszukiwaniem odbłasku Boga.

Poza tym każdy profesor i student katolickiego ateneum jest powołany do ewangelizacji, Kościół bowiem ze swej natury jest misyjny. Jakże bowiem można kochać Chrystusa, nie pragnąc się dzielić Nim z innymi? W tej dynamicznej, misyjnej wizji Kościoła są usytuowane uniwersytety katolickie. Uniwersytet bowiem nie jest nazwany katolickim dlatego, że jest prowadzony przez katolików. On jest tak nazwany, bo całym swoim działaniem włącza się w misję Kościoła. W dzisiejszej rzeczywistości także w naszym kraju – wobec zubożenia religijnego i zeświecczenia społeczeństwa – ta misja jest czymś bardzo ważnym. Chodzi bowiem o formację fachowców w różnych dziedzinach wiedzy, którzy biorą wiarę na

serio. W ten sposób student może realizować w pełni siebie oraz skutecznie służyć innym – poprzez wykonywanie swego zawodu i świadectwo wiary.

Krótko mówiąc, uniwersytet katolicki musi się charakteryzować dwoma podstawowymi cechami: z jednej strony ma być dobrym uniwersytetem, a z drugiej – musi być naprawdę katolicki, tzn. pielęgnować swoją tożsamość i misję zleconą mu w Kościele. Przyszłość mają tylko te uniwersytety katolickie, które wykazują jasną tożsamość i są świadome swojej roli w Kościele i społeczeństwie. Nie można być katolikiem a jednocześnie niekatolikiem. Oczywiście każdy ma prawo głosić to, co uważa za słuszne, ale byłoby rzeczą nieuczciwą głosić poglądy sprzeczne z prawem naturalnym i nauką Kościoła pod płaszczykiem uniwersytetu katolickiego. Taki brak spójności powodowałby wielkie zamieszanie pośród wiernych oraz czynił uczelnię niewiarygodną. Uczelnie byłaby nieuczciwa, gdyby nazywała siebie katolicką, a jednocześnie nie przekazywała wartości katolickich. Od uczelni katolickich słusznie należy oczekiwać przejrzystości.

Zwłaszcza dwa „prądy” zagrażają dziś takiej misji wyższych uczelni. Pierwszy z nich to pewnego rodzaju utylitaryzm, czyli ograniczanie zainteresowania i przedmiotu studiów do dziedzin wiedzy, z którymi łączy się korzyści materialne, postęp techniczny i ekonomiczny oraz zdrowie, a zaniedbywanie podejmowania problemów dotyczących podstawowych kwestii życia ludzkiego takich, jak: cel człowieka, dobro i zło. Zgodnie z tą błędną tendencją edukacja sprowadza się jedynie do przekazywania wiadomości i nauczania umiejętności, rozum bywa angażowany tylko w służbie tych przygodnych użyteczności. Uważa się, że misją profesora uniwersytetu jest już tylko kształtowanie kompetentnych i skutecznych specjalistów, mogących zaspokoić zapotrzebowanie rynku w danym momencie. Wiemy, że kiedy jako główne kryterium wynosi się jedynie użyteczność i bezpośredni pragmatyzm, może dojść do dramatycznych strat: od nadużywania nauki pozbawionej ograniczeń, poza samą sobą. Wręcz przeciwnie, prawdziwa idea uniwersytetu to właśnie ta, która chroni nas od takiej redukcjonistycznej i wypaczonej wizji człowieka (Benedykt XVI). Papież Benedykt XVI wzywał nas do „rozszerzenia horyzontów racjonalności”, do stawiania sobie na serio także, czy raczej przede wszystkim, podstawowych kwestii, które od zawsze nurtują głęboko umysły i serca ludzi. Jest to

stawianie człowieka wobec całej prawdy jego istnienia i celu jego życia. Od odpowiedzi na te podstawowe pytania w dużej mierze będzie zależało właściwe używanie osiągnięć techniki na rzecz prawdziwego i całościowego dobra jednostek i społeczeństwa.

Drugim prądem, któremu należy stawić czoła, jest relatywizm, czy raczej kultura, która czyni z relatywizmu prawdy i dobra swoje „credo”, uważając za coś niebezpiecznego dociekanie i propagowanie prawdy obiektywnej. Benedykt XVI mówił nawet o panującej dziś „dyktaturze relatywizmu”. W takiej perspektywie trudno jest przekazywać młodemu człowiekowi trwałe wartości. Wszystko jawi się wówczas jako niepewne, płynne i relatywne. Na jakich więc zasadach należy budować swoją postawę – zarówno w wymiarze własnej egzystencji, jak i życia wspólnego – aby ona przygotowywała do wprowadzania pokoju, współpracy na rzecz dobra wspólnego, prawdziwego postępu, nieograniczającego się do dóbr materialnych? W atmosferze relatywizmu – zwłaszcza moralnego – nieuniknione jest stwarzanie chaosu i sprzyjanie degradacji etycznej. Relatywizm, jak ktoś powiedział, to mętne wody, w których rodzą się wszelkiego rodzaju ideologie i demagogie. Na czym więc polega droga pójścia pod prąd? Na otwartości umysłu i serca na wszystkie problemy ludzkiego życia, zwłaszcza te podstawowe, oraz na szczerym szukaniu i umiłowaniu prawdy we wszystkich jej wymiarach, z czym łączy się konieczność demaskowania wypaczonej wizji człowieka, będącej wytworem utylitaryzmu materialistycznego (por. Rozmowa ks. kard. Zenona Grocholewskiego z o. drem Krzysztofem Bielińskim CSsR).

Dziękczynienie

Gdy już odpowiedzieliśmy sobie – w najogólniejszy sposób – na pytanie o cel istnienia katolickiego uniwersytetu, nadszedł czas postawienia sobie drugiego pytania: w jaki sposób możemy najpiękniej podziękować za 100 lat istnienia, badań i nauczania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego?

Dzisiejsza liturgia słowa zachęca nas do odwołania się w tym celu do Eucharystii. Na taką eucharystyczną ucztę – na której pokarmem jest Ciało Syna Bożego, a napojem jest Krew Chrystusa – został zaproszony każdy z nas już w jakiś sposób na chrzcie świętym, każdy, ale w szczególności rektorzy, członkowie Senatu, profesorowie, adiunkci, pracownicy uniwersytetu i studenci.



Msza św. była transmitowana przez
TVP Info i TVP Lublin

Na tę dziękczynną ucztę, na której – zdaniem św. Ignacego z Antiochii – wiara jest ciałem Pana, a miłość jest krwią Jezusa (*List do Trallan*, 8).

Jest za co dziękować Bogu i ludziom. „Bliśko 100-letnia historia naszego Uniwersytetu – mówi aktualny jej rektor – to powód do wielkiej radości i dumy. KUL bowiem jest jednym z pierwszych dzieł wolnych Polaków i pierwszą uczelnią, która podjęła na nowo działalność po zawieszeniu II wojny światowej. W czasach komunistycznych nazywany wyspą wolności, oazą wolnej myśli, będący jedynym katolickim, prywatnym uniwersytetem od Łaby do Władawostoku, w czasach najnowszych – uwzględniając zmieniające się realia – konsekwentnie realizuje idee jego inicjatora, twórcy i pierwszego rektora ks. Idziego Radziszewskiego”.

Na tej szlachetnej Alma Mater profesorem był św. Jana Paweł II Wielki. Absolwentem tej uczelni był kard. Stefan Wyszyński. Z niej wywodzi się większość członków polskiego Episkopatu. Tutaj studiował bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Stąd się wywodził promotor odnowy liturgicznej w Polsce, zasłużony Sługa Boży Franciszek Blachnicki, organizator pionierskich form duszpasterstwa młodzieży i założyciel Ruchu Światło – Życie. Tutaj powstała słynna lubelska szkoła filozofii klasycznej. Dzięki pracy tego uniwersytetu dokonywało się w tym stuleciu kształcenie tysięcy inteligencji katolickiej. Tutaj trafiali ludzie, którzy z racji swoich poglądów nie mogli studiować gdzie indziej. Tutaj – w marcu

1968 r. – ks. rektor Wincenty Granat stanął po stronie studentów aresztowanych przez władze i zdecydował o przyjęciu studentów relegowanych z „wilczym biletem” z innych uczelni.

Dzisiejsza jest już setną inauguracją na KUL, a zatem jest to już drugi biblijny jubileusz znaczący upływem kolejnych 50 lat. Jak każdy autentyczny tego rodzaju jubileusz winien on przynosić członkom społeczności akademickiej – dzięki Eucharystii – swoje duchowe owoce, czyli – jak uczy *Księga Kapłańska* 25 – powrót do pierwotnej wolności i dziedzicznej własności, inaczej mówiąc powrót do godności synów Bożych.

Setna inauguracja niesie nową nadzieję w starości, podobną do nadziei Abrahama, który: „[...] nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary” (Rdz 4,19; por. Rdz 11,10).

Zakończenie

Na koniec, niech w dobrym przeżywaniu tej dziękczynnej Eucharystii pomogą nam słowa św. Augustyna:

„Dopomóż mi, Panie, pozbyć się próżnych i złych wymówek i spraw, abym poszedł na ucztę, która mnie posila wewnątrznie.

Niech mnie nie powstrzymuje wyniosłość pychy, nie, niech pycha mnie nie czyni wyniosłym;

niech mnie nie zatrzymuje ciekawość niedozwolona, oddalając mnie od Ciebie;

niech mi nie przeszkadza rozkosz zmysłowa kosztować rozkoszy duchowych.

Spraw, abym przystąpił i zmęgł się.

A kto przybył [na Twoją ucztę], jeśli nie ubodzy, słabi, chromi, niewidomi? Nie przyszli natomiast bogaci, zdrowi, ci, którzy uważali, że chodzą dobrze i wzrok mają bystry, ludzie zadufani w sobie, a więc tym biedniejsi, im bardziej pyszni.

Pójdę jako ubogi, bo zapraszasz mnie Ty, który będąc bogatym, stałeś się ubogim dla mnie, aby swoim ubóstwem wzbogacić moje ubóstwo.

Pójdę jako słaby, nie potrzebuję bowiem lekarza zdrowi, lecz chorzy.

Pójdę jako chory i powiem do Ciebie: »Kieruj kroki moje na Twoje ścieżki«.

Pójdę jako niewidomy i powiem do Ciebie:

»Oświeć moje oczy, bym nie zasnął w śmierci«.

źródło: episkopat.pl

KS. PROF. DR HAB. ANTONI DĘBIŃSKI

Rektor KUL

Przemówienie podczas inauguracji roku akademickiego 2017/2018

Szanowni Państwo!

W setny rok swej działalności Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II wkracza ze społecznością liczącą ponad 12 000 studentów i doktorantów. Warto podkreślić, że mimo niżu demograficznego, z którym borykają się wszystkie uczelnie wyższe, w tym roku odnotowaliśmy wyraźny wzrost zainteresowania ofertą edukacyjną KUL, co przełożyło się na bardzo dobry wynik rekrutacji. Liczba studentek i studentów rozpoczynających naukę na naszym Uniwersytecie wynosi bez mała 3500, a to oznacza wzrost o 4% w stosunku do ubiegłego roku.

KUL znacząco rozwija się również w aspekcie umiędzynarodowienia – odnotowaliśmy duży wzrost zainteresowania naszą ofertą ze strony obcokrajowców. W tym roku akademickim studia na KUL rozpocznie blisko 300 cudzoziemców, łącznie niemal 700. Najliczniej reprezentowane kraje to: Ukraina, Białoruś, Hiszpania i Nigeria, a do społeczności akademickiej KUL po raz pierwszy dołączają studenci z Armenii, Bangladeszu, Etiopii, Filipin, Mołdawii, Portugalii, Panamy, Rwandy, Wenezueli i Wietnamu. Stale rozwijamy nasze kontakty międzynarodowe – na szczególną uwagę zasługuje współpraca KUL z uczelniami w Chinach i na Tajwanie. Jednym z jej efektów jest otwarcie, przy udziale naszej Uczelni, filologii polskiej w Xi'an International Studies University.

Obecny rok akademicki rozpoczynamy na 8 wydziałach, z czego 3 mają najwyższą kategorię A, oraz w Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych, prowadząc łącznie ponad 70 kierunków studiów I i II stopnia, a także jednolitych magisterskich. Wśród nich są również nowości – hispanistyka oraz doradztwo kariery i doradztwo personalne.

Z satysfakcją odnotowuję fakt, że jakość studiów na KUL znajduje odzwierciedlenie w ogólnopolskich rankingach. W jednym z najbardziej znanych, rankingu Perspektyw, tradycyjnie pierwsze miejsce zajęła teologia, a mimo mocnej konkurencji w ścisłej czołówce jest filozofia, a także filologia polska, pedagogika specjalna, socjologia, administracja, psychologia i pedagogika. W Ogólnopolskim Programie Akredytacyjnym, wyróżniającym elitarne kierunki kształcenia wyższego, w tym roku znalazła się kognitywistyka.

Pozycja KUL – to efekt pracy 1050 nauczycieli akademickich, wśród których 97 posiada tytuł naukowy profesora, a 330 stopień doktora habilitowanego. Wartością naszej *Alma Mater* wciąż jest odpowiednia proporcja liczby nauczycieli akademickich do liczby studentów, która pozwala zapewnić wysoką jakość kształcenia akademickiego.

Cieszę się, że 7 wykładowców KUL uzyskało w tym roku tytuł naukowy profesora, wśród których jest jeden z moich bliskich współpracowników – Proroktor ds. Nauki i Kontaktów Międzynarodowych o. prof. Marcin Tkaczyk, a 19 osób uzyskało stopień doktora habilitowanego. Nie sposób nie docenić również zaangażowania pracowników administracji, biblioteki i obsługi uniwersytetu – to grupa, która liczy 930 osób.

Z dyplomem KUL w świat wyruszyło w tym roku niemal 3000 absolwentów. Dyplom doktora otrzymało 130 osób, a dyplom doktora habilitowanego 23 osoby.

Mówiąc o pracownikach Uczelni, chciałbym wspomnieć tych, których Pan w ostatnim roku powołał do siebie. Z wiarą i chrześcijańską nadzieją pożegnaliśmy ks. prof. Ryszarda Dziurę, Leona Formelę, Bożenę Iracką, prof. Jakuba Malika, o. Karola Meissnera, prof. Andrzeja Nikodemowicza, prof. Marię Oleś, Andrzeja Paluchowskiego,



Przemówienie inauguracyjne
Rektora KUL



Wśród gości uroczystości byli (w pierwszym rzędzie, od lewej): wicepremier Jarosław Gowin, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio, wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik, prymas Polski abp Wojciech Polak i sekretarz generalny KEP bp Grzegorz Miziński



prof. Alfonsa Pilorza, ks. dra Edwarda Pohoreckiego, bpa Kazimierza Ryczana, dra Henryka Skrzyпка, dra Krzysztofa Sobczyńskiego, Elżbietę Struś, o. prof. Józefa Ścibora CSsR, dra hab. Tomasza Wacha, Teresę Wysocką oraz studentów Magdalenę Mazuś i Łukasza Szyderskiego. W tym roku odeszli również doktorzy *honoris causa* KUL: kard. Joachim Meisner, prof. Zbigniew Brzeziński, Helmut Kohl, prof. Józef Koziński i prof. Piotr Wandycz. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

Szanowni Państwo,

zakończony niedawno rok akademicki 2016/2017 przyniósł ze sobą wiele istotnych wydarzeń. Niewątpliwie najważniejszym dla całego szkolnictwa wyższego był Narodowy Kongres Nauki, podczas którego został zaprezentowany projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. W marcu, w ramach przygotowań do Narodowego Kongresu Nauki, na KUL gościliśmy uczestników jednej z 9 konferencji, która była poświęcona zagadnieniu doskonałości akademickiej i jakości kształcenia.

W minionym roku wiele sukcesów odnieśli pracownicy i studenci KUL. Nie sposób wymienić wszystkich. Cieszy fakt, że coraz skuteczniej sięgamy również po środki na badania naukowe. W ubiegłym roku akademickim dofinansowanie uzyskały 44 projekty przygotowane przez naszych pracowników, a kwota dofinansowania wyniosła blisko 17 mln zł, co stanowi wzrost o jedną czwartą w stosunku do ubiegłego roku.

Z prawdziwą satysfakcją odebrałem informację, że dofinansowanie otrzymał grant upowszechniający dokonania lubelskiej szkoły filozoficznej. Przygotowany przez Wydział Filozofii, projekt, jako jeden z 5 z całej Polski, uzyskał pozytywną ocenę w konkursie „Pomniki polskiej myśli filozoficznej, teologicznej i społecznej dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku”, który ma ułatwić popularyzację dokonań wybitnych intelektualistów ostatniego stulecia.

KUL uzyskał również dofinansowanie na projekty stażowe w konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Łączna wartość projektów – to prawie 7 mln zł. W sumie wsparcie otrzyma prawie 1000 studentów.

Szanowni Państwo,

stabilna sytuacja finansowa, jaką od kilku lat cieszy się Uniwersytet, pozwala na

systematyczną realizację inwestycji. Rad jestem ogromnie, że na 100-lecie KUL udało się wyremontować kościół akademicki. Dzięki temu nasza świątynia, która jest sercem Uniwersytetu, odzyskała swój dawny blask. Ważną inwestycją jest także dostosowanie Gmachu Głównego do potrzeb studentów z niepełnosprawnością, między innymi przez budowę 2 wind.

Dzisiejsza uroczystość – to dobra okazja, aby podziękować sekretarzowi stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej p. ministrowi Krzysztofowi Michałkiewiczowi za wsparcie naszych wysiłków na rzecz polepszenia warunków studiowania osób z niepełnosprawnością.

Poszerzamy również bazę sportową. Jeszcze tej jesieni zostaną oddane do użytku nowe obiekty sportowe KUL na Poczekajce. Inwestycja obejmuje budowę nowoczesnej hali do tenisa ziemnego, hali z boiskiem wielofunkcyjnym oraz budynku obsługi z zapleczem i infrastrukturą towarzyszącą. Wszystkie obiekty będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Koszt całości inwestycji wynosi 7,2 mln zł, a na budowę hali tenisowej KUL pozyskał dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości 2,9 mln zł. Dobiega końca pierwszy etap przystosowania pomieszczeń do potrzeb Muzeum KUL.

Za wsparcie inwestycji sportowych serdecznie dziękuję sekretarzowi stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki p. ministrowi Jarosławowi Stawiarskiemu.

Rozpoczynając setny rok działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, zapraszam dziś wszystkich Państwa do wspólnego świętowania naszego jubileuszu. Program jubileuszowych obchodów jest bogaty. Zaplanowaliśmy konferencje

naukowe, wydarzenia kulturalne i jubileuszowe wydawnictwa, między innymi ukaze się encyklopedia 100-lecia KUL. Ważnym wydarzeniem będzie dziękczynna pielgrzymka społeczności akademickiej do grobu Jana Pawła II, a także Zjazd Absolwentów KUL w czerwcu przyszłego roku, na który już dziś serdecznie zapraszam.

Jubileusz stulecia – to nie tylko okazja do świętowania, ale to również dobry czas, aby spojrzeć w przyszłość. Przed społecznością akademicką KUL wiele pracy, aby kontynuować chlubne tradycje naszej Alma Mater. Chcemy stale podnosić jakość badań, tak aby umocnić naszą wiodącą pozycję wśród czołowych ośrodków naukowych, dbając również o rozwój innowacji. Dzięki nowoczesnemu kształceniu nasi studenci będą otrzymywać jeszcze lepsze przygotowanie do pracy zawodowej oraz umiejętności niezbędne do zaangażowania społecznego. Nie zapominamy również o rozwoju kontaktów z ośrodkami akademickimi w Europie i na świecie oraz o umiędzynarodowieniu Uniwersytetu. Temu wszystkiemu ma służyć profesjonalna, dobrze zorganizowana administracja.

Przed nami kolejne zamierzenia inwestycyjne. Pierwszym jest budowa Centrum Nowoczesnego Kształcenia w kampusie na Poczekajce, umożliwiającego między innymi uruchomienie uniwersytetu wirtualnego dla Polonii oraz inkubatora przedsiębiorczości akademickiej. Rozbudowy wymaga baza lokalowa Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, którą chcemy poszerzyć o Centrum Kongresowo-Dydaktyczne. Planowane jest powstanie Centrum Badań Multimediálních. Modernizacji powinna doczekać się również Aula Stefana Kardynała Wyszyńskiego, w której się znajdujemy, Biblioteka Uniwersytecka, a także akademiki.



Szanowni Państwo,

rozpoczynając kolejny rok akademicki, mamy szczególny powód pytać o wizję uniwersytetu. Do refleksji i przemyśleń przynaglają przygotowania reformy nauki i szkolnictwa wyższego. Reforma ta, wbrew entuzjizmowi wielu środowisk, ale także wbrew równie jednostronnej krytyce – zwłaszcza że proces legislacyjny nie został jeszcze zakończony – powinna być wciąż przedmiotem namysłu, dalekiego od pośpiechu. Korzystając z zaszczytnej obecności p. premiera Jarosława Gowina, ministra nauki i szkolnictwa wyższego, promotora przygotowanej reformy, pozwolę sobie odwołać się do słów Pana Ministra wypowiedzianych podczas jednej z tegorocznych uroczystości inauguracyjnych. Brzmiały one następująco: „[...] złożyło się tak, że rzeczy wielkie zaczynały się zawsze od reformy szeroko pojętej edukacji czy nauki”. Ta konstatacja odnosiła się do działań podejmowanych po 1918 r., kiedy szkoły i uniwersytety, elity akademickie na światowym poziomie, w ogromnej mierze przyczyniły się do rozwoju i sukcesu II Rzeczypospolitej.

W tym kontekście, jako społeczność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, możemy czuć się dumni, bo to właśnie KUL był pierwszym na tym polu owocem niepodległości, a o tym, że dobrze przysłużył się ojczyźnie, świadczy fakt przyznania mu w roku 1938 pełni praw akademickich. Wszak nieprzypadkowo założył nasz Uniwersytetu przywoływał właśnie reformy szkolne ks. Stanisława Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej jako najbardziej chlubny przykład najskuteczniejszego mechanizmu przygotowującego odnowę Rzeczypospolitej u schyłku wieku XVIII, jako dzieła edukacji narodowej. W kontekście tych wielkich wzorów najmocniej

podkreślał zadania nauki wolnej od ideologii i polityki, a w zakresie wychowania – dbałość o mocny fundament religii i moralności w służbie ojczyzny. Dlatego tak bliskie są nam do dzisiaj słowa, które podczas pierwszej wizyty w ojczyźnie w roku 1979, a więc w ponurych czasach PRL, wypowiedział do społeczności KUL największy z naszych profesorów, ojciec święty Jan Paweł II po to, by budzić nadzieję. Papież Polak wyznaczał uniwersytetowi zadanie najważniejsze, nie do zastąpienia przez żadne działania o charakterze utylitarnym, a więc w służbie technologii czy przygotowania zawodowego, choć są to zadania ze wszech miar słuszne i pożądane. Zadaniem tym jest dumna, bo godna człowieka jako rozumnej i wolnej osoby służba Prawdzie.

Papież pojmuje ją przy tym bynajmniej nie jako wartość autoteliczną, ale także – a może nade wszystko – jako „zasadę jednoczącą... więzi”, tak w odniesieniu do wspólnoty uczonych tej prawdy poszukujących, jak też jako załączka właściwego funkcjonowania życia społecznego, kulturowego, gdy za sprawą badań, kształcenia i wychowania młodzieży akademickiej te wartości i postawy przenikną do życia społecznego, stając się zaczątkiem nowego świata, cywilizacji miłości. Dlatego też w uniwersytecie święty papież widział dramatycznie „jakiś odcinek walki o człowieczeństwo człowieka”, wzywając, by uniwersytet „wyzwał potencjał umysłowy i potencjał duchowy człowieka, żeby pomógł w jego wyzwoleniu się w określonej wspólnocie ludzi”, by w sposób wszechstronny rozwijał „potencjał umysłu, woli i serca; formację całego człowieka”. Stąd też podkreślał „genealogię” uniwersytetu, „wspólną z Kościołem, bo w pewnym sensie o to samo chodzi Kościołowi i uniwersytetowi”.

W tym wzniosłym, ale i realistycznym kontekście należy widzieć, że tak integralnie pojęte dzieło reformy musi się wpisać w całością moralnego odrodzenia ojczyzny, od polityki po gospodarkę, od szkolnictwa elementarnego po szkolnictwo wyższe, ale też musi się dokonać w zgodzie ze standardami, które stoją u podstaw całościowego odrodzenia Rzeczypospolitej. Myślę przede wszystkim o tym, że troszcząc się o rzeczy prawdziwie wielkie, trzeba dbać o to, żeby nie zagubić rzeczy drobnych, zwłaszcza gdy stoi za nimi dobro osób; gdy służą nie tylko lokalnym społecznościom; gdy w związku z zauważalną tendencją do promocji młoczków edukacyjnych, które mają dorównać

standardom światowym, może dojść – bez niczyjej złej woli – do degradacji ośrodków mniejszych, ale mających swą niepowtarzalną specyfikę. Dlatego też w całokształcie reform, niezbędnych Rzeczypospolitej, w szkolnictwie wyższym powinna działać zasada zrównoważonego rozwoju.

Wierzę głęboko, że tylko w takim kontekście reforma przyniesie owoce – trwałe i głębokie. Tylko wtedy uniwersytety połączą harmonijnie troskę o integralność badań naukowych na najwyższym poziomie i rzetelnego wychowania. Zespoł nauki humanistycznej i społecznej z matematycznymi i przyrodniczymi czy technologicznymi, ale także obejmą ważne – myślę, że nie tylko na naszej Uczelni – odniesienia do Transcendencji. Połączą wysoki poziom efektywności nauk stosowanych i dbałości o kształcenie zawodowe z podkreśleniem troski o tematy podstawowe, o teorie naukowe, podejmowane z wysoką świadomością metodologiczną, a wszystko – jak mówił święty papież – z programowym ukierunkowaniem na integralny rozwój osoby ludzkiej. Tylko taki uniwersytet odegra też ważną rolę społeczną jako miejsce wolnej, ale prowadzonej w sposób argumentatywny dyskusji, ucząc miarkowania emocji, które tak przeszkadzają w zrozumieniu racji osób uznawanych za przeciwników, a tym samym przeszkadzają w osiągnięciu porozumienia, będącego warunkiem stałego i efektywnego odradzania się Rzeczypospolitej, potrzebnego jak w pamiętnym roku 1918.

Szanowni Państwo,

przed 30 laty, podczas spotkania ze społecznością Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ojciec święty Jan Paweł II powiedział: „[...] dary i talenty ludzi, którzy kształtują profil uczelni w danej epoce, i wszystkie dary członków społeczności akademickiej są udzielane przez Boga dla wspólnego dobra. W nich Bóg złożył w naszych sercach jakby »częstkę samego siebie«, tchnienie swego Ducha. Dar, ale i zadanie”. Pomni na te słowa, inaugurujemy dzisiaj uroczystości nowego roku akademickiego w naszej Alma Mater. Wchodzimy więc z nadzieją, że będzie nam w nim towarzyszyć Boże błogosławieństwo i opieka Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z wiarą, że tak właśnie będzie, otwieram setny rok akademicki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

QUOD FELIX, FAUSTUM,
FORTUNATUMQUE SIT!

KS. DR HAB. SŁAWOMIR PAWŁOWSKI SAC, PROF. KUL

Instytut Ekumeniczny
przewodniczący Komitetu Programowo-Organizacyjnego MKE

Lublin – miasto zgody religijnej 2017

Dialog, modlitwa i kultura – to płaszczyzny spotkania i debaty w ramach Międzynarodowego Kongresu Ekumenicznego. Wydarzenie zgromadziło około 200 wyznawców Chrystusa, którym bliska jest idea jedności chrześcijaństwa w Polsce i na świecie.



Abp Joris Vercammen (Kościół Starokatolicki), abp Hiob Getcha (Kościół Prawosławny), (na drugim planie) o. prof. William Henn OFM Cap (Kościół Rzymskokatolicki) – goście kongresu (fot. Vladimir Vershinin)



Koncert w kościele ewangelicko-augsburskim – prawykonanie „Sonaty reformacyjnej” (fot. Tomasz Pieńkowski)

Kongres

W dniach 29-31 X 2017 r. odbył się w Lublinie Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny „Lublin – miasto zgody religijnej 2017”. Wpisał się on w obchody 700-lecia nadania praw miejskich Lublinowi (1317), 500. rocznicy reformacji (1517) oraz 100-lecia KUL (1918).

Patronat honorowy objęły nad nim – chyba po raz pierwszy w Polsce jednocześnie – Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcjan, Patriarchat Ekumeniczny, Światowa Federacja Luterńska i Unia Utrechcka Kościołów Starokatolickich.

Organizatorami wydarzenia było wiele gremiów: Archidiecezja Lubelska, Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska, Diecezja Warszawsko-Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (zwłaszcza Instytut Ekumeniczny KUL, Towarzystwo Przyjaciół KUL i Fundacja Rozwoju KUL), Polska Rada Ekumeniczna o. Lublin, Rada ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego oraz Miasto Lublin.

Osobami, które od dwóch lat zajmowały się przygotowaniem i realizacją kongresu, wchodząc w skład jego Komitetu Programowo-Organizacyjnego, byli przedstawiciele organizatorów: ks. dr Tomasz Adamczyk, ks. Grzegorz Brudny, ks. Andrzej Gontarek, dyr. Renata Horbaczewska, dyr. Michał Karapuda, Agnieszka Kasperek, ks. Andrzej Łoś, ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC, prof. KUL, Jolanta Szafrąńska, prof. dr. hab. Sławomir Jacek Żurek.

Obrady i uczestnicy

Spotkania dyskusyjne i modlitewne zostały zaplanowane w różnych miejscach, w sąsiedztwie kościołów różnych wyznań. Miejscem obrad był Zamek Lubelski oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Centrum Transferu Wiedzy i Collegium Iuridicum, a każdego dnia odbywało się uroczyste nabożeństwo w pobliskiej świątyni: prawosławnej (Boska Liturgia w katedrze Przemienienia Pańskiego), katolickiej (uroczysta jutrznia w kościele akademickim KUL) i ewangelickiej (nabożeństwo w dniu 500. rocznicy reformacji w kościele ewangelicko-augsburskim Trójcy Świętej). Prelegentami były autorytety naukowe z kraju i zagranicy oraz ważni przedstawiciele poszczególnych Kościołów.

Każdy dzień kongresu poświęcony był innemu wyznaniu. Tematyka pierwszego dnia związana była z prawosławiem. Debatowano o dziejach Cerkwi w I Rzeczypospolitej i jej współczesnym obliczu w różnych miejscach na świecie. W centrum zainteresowania



Inauguracja obrad w Zamku Lubelskim – uczestniczą (od lewej): ks. Andrzej Gontarek (Polska Rada Ekumeniczna o. Lublin), ks. dr hab. Sławomir Pawłowski, prof. KUL (przewodniczący Komitetu Programowo-Organizacyjnego Międzynarodowego Kongresu Ekumenicznego), ks. Grzegorz Brudny (Kościół Ewangelicko-Augsburski), ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL (prorektor KUL), abp Abel (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), abp Stanisław Budzik (Kościół Rzymskokatolicki) (fot. Ewelina Smalec)

znalazło się kilka zagadnień: ubiegłoroczny Sobór Wszechprawosławny na Krecie, dialog prawosławia ze światem współczesnym, zaangażowanie ekumeniczne prawosławia, liturgia, teologia ikon i śpiew bizantyjski, który w Polsce przeżywa swój renesans. Wybitnym przedstawicielem prawosławia na kongresie był abp Hiob Getcha z Patriarchatu Konstantynopola przy Światowej Radzie Kościołów w Genewie, współprzewodniczący Międzynarodowej Komisji ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Prawosławnym a Kościołem Rzymskokatolickim.

Drugiego dnia uczestnicy kongresu skupili się na katolicyzmie, obejmując także starokatolicyzm. Pytali o stan Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce w świetle badań socjologicznych, ale także zastanawiali się, co – zdaniem znanych charyzmatyków i ewangelizatorów – „mówi Duch” do Kościoła w Polsce. Postawili tezę, że zakończył się czas utożsamiania katolicyzmu z eurocentryzmem. Ponowili też wezwanie, posługując się słowami papieża Franciszka, do „nawrócenia kościelnych struktur”. Zaangażowanie Kościoła katolickiego w dialog ekumeniczny zaprezentowali prelegenci bezpośrednio w nim uczestniczący, a wśród nich bp Krzysztof Nitkiewicz, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu, oraz o. prof. William Henn OFMCap z Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, konsultor Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijań, członek wielu komisji ekumenicznych na poziomie światowym.

Szczególnymi gośćmi kongresu byli abp Joris Vercammen – arcybiskup Utrechtu, zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego w Holandii i przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich oraz ks. prof. dr Urs von Arx – wybitny starokatolicki teolog ze Szwajcarii. Uczestnicy wysłuchali ich wykładów na temat starokatolickiej tradycji ekumenicznej na świecie oraz dialogów między Kościołem Rzymskokatolickim w Polsce a Kościołem Polskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów.

Ewangelicyzm był tematem trzeciego dnia obrad. Tolerancja wobec protestantów w I Rzeczypospolitej i obecnie, reformacyjna pochwala kształcenia, ewangelicka edukacja teologiczna, protestantyzm wobec współczesnej kultury i w dialogu ekumenicznym, protestantyzm z perspektywy Światowej Federacji Luterńskiej – to główne tematy tego dnia. Odbyły się także panele dyskusyjne ukazujące protestantyzm jako propozycję dla współczesnego człowieka w Polsce, w Europie Środkowo-Wschodniej, w USA, w Afryce i ogólnie w epoce ponowoczesnej, a także zbierające ekumeniczne doświadczenia ewangelików. Ze strony ewangelików w Kongresie

uczestniczyli między innymi: ks. prof. Bogusław Milerski – rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, bp Jan Szarek – biskup senior Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, ks. dr Ireneusz Lukas – sekretarz Światowej Federacji Luterńskiej ds. Europy i ks. dr Grzegorz Giemza – dyrektor Polskiej Rady Ekumenicznej.

Kongresowe wydarzenia swoją obecnością zaszczylicili członkowie Komitetu Honorowego: abp Stanisław Budzik – metropolita lubelski i wielki kanclerz KUL, abp Abel – ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej, bp Jan Cieślar – ordynariusz luterńskiej diecezji warszawskiej, ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński – rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Przemysław Czarnek – wojewoda lubelski, Sławomir Sosnowski – marszałek województwa lubelskiego, a także Krzysztof Żuk – prezydent miasta Lublin. List do uczestników kongresu wystosowała premier Beata Szydło.

Wydarzenia towarzyszące

Kongresowi towarzyszyły wydarzenia o charakterze kulturalnym i ekumenicznym: „Wieczór literacki” – spotkanie z Aleksandrą Błahut-Kowalczyk, poetką, diakonem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (28 X, Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza), wernisaż wystawy pokonkursowej „Świątynie Lublina – miasta zgody religijnej 2017” (29 X, Skwer Tadeusza Witkowskiego), koncert Orkiestry Świętego Mikołaja (30 X, Teatr Muzyczny), wernisaż wystawy „Ewangelicy Lublina i Lubelszczyzny” oraz uroczysty koncert z prawykonaniem *Sonaty reformacyjnej* Natalii Zanni-Lewandowskiej (31 X, kościół ewangelicko-augsburski Trójcy Świętej). Uczestnicy kongresu mieli możliwość zwiedzenia kaplicy Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim, a także budynków KUL, w szczególności obejrzenia unikatowej polichromii kościoła akademickiego. Ponadto 29 października w klasztorze Dominikanów miała miejsce debata z cyklu *Debata Dwóch Ambon*. Zatytułowana „*Ecclesia semper reformanda*”. Debata o reformie Kościoła”, prowadzona przez o. Tomasza Dostatniego OP, odbyła się z udziałem ks. dra hab. Marka Uglorza (ChAT) i o. dra Pawła Krupy OP (Instytut Tomistyczny, Warszawa). Z kolei 30 października na KUL zorganizowane zostało coroczne zebranie referentów ds. ekumenizmu diecezji rzymskokatolickich w Polsce.

Wydarzenia kongresowe i pokongresowe zostały opisane i zilustrowane na wciąż aktualizowanej stronie www.ekumenizm2017.pl/pl. Kongres był sposobnością do przypomnienia i promocji wielokulturowej tradycji Lublina, a także do integracji jego środowiska ekumenicznego.

Obdarzony tytułem doktora *honoris causa* KUL

26 X 2017 r. do zaszczytnego grona doktorów *honoris causa* naszego Uniwersytetu dołączył wybitny pedagog prof. dr hab. Bogusław Śliwerski.

Laudatio

„Współczesna *universitas scholarum et professorum* nie dysponuje większą godnością, która mogłaby obdarzyć wybitnego i zasłużonego człowieka, nad doktorat honorowy, stanowiący wyraz jej najwyższego uznania dla jego osiągnięć intelektualnych, a także dla jego cnót moralnych i obywatelskich. Nadając uroczystym aktem tę wielką godność, Uniwersytet włącza wybranego laureata do swojego grona i wpisuje go na listę swoich „nieśmiertelnych” – tych, których dokonania zostały ocenione szczególnie wysoko, a postawa życiowa i moralna w pełni zaakceptowana. Nadając tę wielką godność, Uniwersytet w osobie nowego doktora honorowego składa hołd najwyższym wartościom, którym sam służy. Dlatego honoruje osoby wyjątkowe, które – poza wielkimi dokonaniemami w sferze nauki, kultury oraz życia społecznego i publicznego – zawsze dążyły do wcielania w życie wielkich idei, skupiały całą swoją działalność na poszukiwaniu zarówno prawdy, jak i sensu życia, nie zatrzymując przy tym tych wielkich wartości tylko dla siebie, lecz dzieląc się nimi z całym społeczeństwem.

Niewątpliwie do grona takich osób należy zaliczyć Profesora Bogusława Śliwerskiego. Jest on postacią wybitną, która w ostatnich kilku dekadach wywarła ogromny wpływ na rozwój pedagogiki polskiej. Jego dokonania i biografia stanowią swoistą krystalizację zmagania pedagogiki polskiej o uzyskanie własnej tożsamości.

[...] Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski opublikował ponad 800 tekstów naukowych, w tym blisko 70 samodzielnych monografii książkowych oraz książek pod redakcją. [...] Jest to dorobek ogromny, stojący przy tym na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Stanowi on integralną i bardzo istotną część dorobku polskich nauk o edukacji ostatnich dekad [...].

[...] Niepowtarzalność twórczości naukowej Profesora Bogusława Śliwerskiego (i unikatowość jego roli w pedagogice polskiej) polega na konsekwentnym włączaniu przełomowych koncepcji, kategorii i pojęć. Twórczość Profesora ma przy tym charakter interdyscyplinarny: pedagogika łączy się tu nierozdzielnie z filozofią, socjologią, psychologią, politologią i naukami o kulturze, dając fascynujący obraz przemian współczesnej edukacji. Jest on jednocześnie teoretykiem i empirykiem. Jego badania służą tworzeniu teoretycznych konceptualizacji rzeczywistości, te z kolei stanowią punkt wyjścia do formułowania i weryfikowania nowych hipotez badawczych. Bogusław Śliwerski nie waha się stawiać też kontrowersyjnych, formułować zaskakujących pytań i odpowiedzi, prowokować przez radykalne „nadawanie” i „odwracanie” znaczeń. Z perspektywy autora tej



Wyrazy uznania
od uczestników uroczystości

recenzji najbardziej unikatową cechą Profesora Śliwerskiego jako naukowca jest umiejętność natychmiastowego „uchwycenia” istoty czy esencji koncepcji, podejść teoretycznych lub badawczych, względnie „konstrukcji intelektualnych”. Potrafi on przy tym w niezwykle sposób wykorzystać możliwości, jakie daje nowy dyskurs, wyprowadzić wszystkie jego konsekwencje i konteksty. Książki, artykuły i publiczne wystąpienia Bogusława Śliwerskiego mają dzięki temu charakter niezwykle erudycyjny, intertekstualny, są wielowątkowe, bardzo intelektualne, żywe.

[...] Odnacza się on niezwykle silną tożsamością naukową i jasno określonymi poglądami w kwestii metodologii i teorii badań naukowych, jednak z drugiej strony jest niezmiennie otwarty w tym zakresie na propozycje młodych adeptów nauki. Z nieustannym entuzjazmem wsłuchuje się w pomysły intelektualne akademickiej młodzieży i wspiera rozwój doktorantów oraz młodych doktorów, może także dlatego posiada niekwestionowany, symboliczny już, autorytet w polskiej pedagogice. Ponad wszelką wątpliwość należy stwierdzić, iż Profesor Śliwerski jest nie tylko liderem polskiej pedagogiki, ale i Człowiekiem – Instytucją, wzorem do naśladowania dla młodej kadry pedagogów" (z opinii ks. prof. dra hab. Stanisława Dziekońskiego, UKSW).

„Profesor Bogusław Śliwerski jest bez wątpienia wybitną postacią wśród współczesnych polskich profesorów pedagogiki. Posiada zdecydowanie największy, wielostronny, zarówno treściowo, jak i tematycznie, dorobek naukowy, jak również organizacyjny i dydaktyczny. Jest uczonym, którego cechuje duża intelektualna niezależność, dojrzałość metodologiczna, docieklivość badawcza, innowacyjne podejście do budowania teorii pedagogicznych i ich praktycznego odniesienia.

Jest jednym z nielicznych profesorów polskiej pedagogiki, który prowadząc badania teoretyczne i empiryczne, osadza je w najnowszych trendach światowej nauki. Rozwija w ten sposób polską myśl pedagogiczną i odnosi ją do praktyki. Integracja teorii z praktyką, spójność teorii z praktyką jest jednym ze znaczących filarów dorobku naukowego Profesora.

Ważną cechą jego działalności jest kunsztowne łączenie wielu pól i obszarów badawczych o dużej skali i intensywności. Do tych działań należy zaliczyć: prowadzenie badań naukowych, studiów porównawczych i historycznych, pisarstwa naukowego, dydaktycznego i popularyzatorskiego, prac programowych, aktywności organizatorskiej, wydawniczej, twórczej pracy dydaktyczno-wychowawczej" (z opinii prof. dr hab. Krystyny Chałas, KUL).

Podziękowania i życzenia

„Jan Paweł II, święty papież Polak, a zarazem wybitny pedagog przełomu XX i XXI stulecia, autor unikatowych tekstów filozoficzno-teologiczno-pedagogicznych, mówił podczas swojego wystąpienia w siedzibie UNESCO, że w pedagogice chodzi o to, aby wychowanie było „stawianiem się człowieka coraz bardziej człowiekiem”. Dziękuję więc serdecznie za to, że przyczynia się Pan do realizacji tego szczególnego powołania i tej szczególnej misji. Życzę, by wysiłek w tym zakresie i jego rezultaty przynosiły Panu wiele autentycznej satysfakcji. Życzę też wielu jeszcze znakomitych osiągnięć we wszystkich dziedzinach, w które angażuje się Pan z ogromną pasją i wyjątkowym oddaniem" (z wystąpienia Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego).



Prof. Bogusław Śliwerski wpisuje się do książki jubileuszowej KUL

„W naszym środowisku niektórzy powiadają, że uczonym w karierze akademickiej się bywa. Ale prawdą jest też, iż bywają uczeni, którzy są nimi już od chwili pierwszych swoich poczyną, pierwszych pomysłów, pierwszych publikacji.

Pan Profesor Bogusław Śliwerski przez swoją intelektualną niezależność, docieklivość badawczą, innowacyjne podejście do budowania teorii pedagogicznych i poszukiwanie ich praktycznego odniesienia niewątpliwie do tego grona należy.

W starożytnym Rzymie, gdy konsul przekazywał urząd swojemu następcy, wypowiadał zwykle następującą formułę: „Zrobiłem, co należało, niech inni zrobią to lepiej”. Z wielu wypowiedzi Profesora Bogusława Śliwerskiego możemy odczytywać tę właśnie nutę, będącą świadectwem jego skromności i prawdziwie harcerskiej prostolinijności, żywo nawiązującej do słów podpowiadanych przez Najwyższego Mistrza i Nauczyciela: „Wykonaliśmy, co powinniśmy wykonać” (Łk 17,10). Pan Profesor Bogusław Śliwerski zrobił na pewno znacznie więcej, niż należało, a wszystko wskazuje na to, że zrobi jeszcze dużo więcej.

Ad multos annos, Drogi Profesorze!" (z laudacji prof. dra hab. Mariana Nowaka, KUL).

na podstawie książki *Profesor Bogusław Śliwerski doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2017

DR EWA RZECZKOWSKA

Instytut Historii

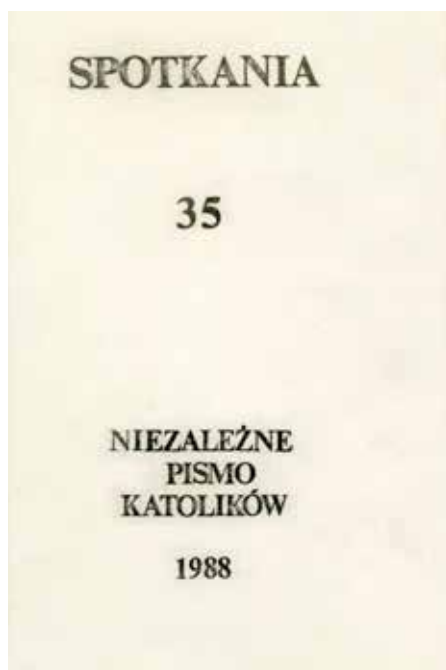
Jubileusz „Spotkań”

W październiku 2017 r. przypadła 40. rocznica wydania pierwszego numeru czasopisma „Spotkania”. Niezależne Pismo Młodych Katolików, które powstało z inicjatywy studentów oraz młodszych pracowników KUL, było wydawane poza zasięgiem cenzury w latach 1977-1988, a swoje redakcje posiadało w Lublinie, Krakowie i Warszawie. Z tej okazji w Teatrze Starym w Lublinie, 26 października, odbyły się uroczyste jubileuszowe obchody.



„Spotkanie to w pierwszym rzędzie rozmowa, dialog, bycie z kimś innym, żeby go zrozumieć, żeby nawiązać z nim kontakt, żeby nie być samemu”.

Wojciech Chudy



Okładka pierwszego i ostatniego numeru „Spotkań”

Opozycja w Lublinie

Zanim powstało czasopismo „Spotkania”, ludzie je tworzący angażowali się w różne formy działalności opozycyjnej. Lublin był ważnym ośrodkiem na mapie tego typu aktywności. Od 1974 r. działało tu duszpasterstwo akademickie przy ul. Złotej 9, prowadzone przez o. Ludwika Wiśniewskiego OP. Tu spotykali się między innymi przyszli twórcy pisma, którzy już wówczas zaangażowani byli w działalność opozycyjną. Uczestniczyli w akcji protestacyjnej wiosną 1973 r. przeciwko powołaniu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich na KUL, zbierali podpisy pod listem protestacyjnym przeciwko zmianom w konstytucji w 1976 r., a także uczestniczyli w organizowaniu pomocy dla represjonowanych robotników – uczestników strajku czerwcowego 1976 r. w Radomiu i Ursusie. Do Lublina docierali z Warszawy członkowie Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, z którym związany był redaktor „Spotkań” Zdzisław Bradel. Członkowie środowiska „Spotkań” zaangażowali się w akcję protestacyjną przeciwko represjom, jakie dotknęły studenta KUL Stanisława Kruszyńskiego, skazanego w 1976 r. na 10 miesięcy więzienia za krytykowanie ustroju i władz PRL w prywatnej korespondencji. Środowisko „Spotkań” uczestniczyło w 1980 r. w akcji uwolnienia skazanego na 2 lata rolnika ze wsi Popowice koło Stalowej Woli Jana Kozłowskiego. Przed salą rozpraw w sądzie w Sandomierzu w obronie Kozłowskiego protestowali: Janusz Krupski, Piotr Kałużyński, Wojciech Onyszkiewicz, Wojciech Samoliński, o. L. Wiśniewski. Osoby związane ze „Spotkaniami” wzięły udział w sierpniu 1980 r. w głośno solidarnościowej z protestującymi na Wybrzeżu.

Ludzie „Spotkań”

Większość osób współpracujących ze „Spotkaniami” lub tworzących je studiowała na KUL. Wielu było związanych z Kołem Naukowym Historyków, między innymi: J. Krupski, Bogdan Borusewicz, Piotr Jegliński, Maciej Sobieraj, Jan Andrzej Stepek, ale też z lubelskim oddziałem „Więzi”: Zdzisław Szpakowski, Janusz Bazydło oraz Duszpasterstwem Ojców Dominikanów: W. Samoliński, Krzysztof Żórawski. Studentów wspierali wykładowcy KUL: Władysław Bartoszewski, Adam Stanowski, a także wspomniany już Z. Szpakowski. Grupa „Spotkań” liczyła na pewno kilkadziesiąt osób. „[KUL] to była uczelnia, która nas od początku uderzała taką zupełną niezależnością badań i postaw. Nawet powiedziałbym, może nie tyle wykładowców, ponieważ oni musieli się zachowywać bardzo ostrożnie, co bardziej studentów. KUL dawał możliwość kontaktu, rozwoju intelektualnego, jeśli ktoś chciał. I co było niezwykle ważne, dosłownie w pierwszych dniach studiów na KUL stworzył się taki zespół koleżeński, w którym później, ileś lat już po studiach, żyliśmy, razem coś robiąc. Otóż na roku studiów, na którym ja byłem, dość szybko zaprzyjaźniłem się jeszcze z dwoma kolegami: z Bogdanem Borusewiczem i Piotrem Jeglińskim” – wspominał po latach Krupski.



Przed jubileuszowymi obchodami w Teatrze Starym prof. Andrzej Friszke (pierwszy z lewej), Maciej Sobieraj, Bogdan Borusewicz i Janusz Bazydło byli gośćmi Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego

Działalność i cele grupy „Spotkań” zostały zaprezentowane w październiku 1980 r. w czasie Tygodnia Eklezjologicznego, organizowanego na KUL przez Koło Naukowe Studentów Teologii.

Rewolucja powielaczowa

Głównym celem środowiska „Spotkań” było rozszerzanie dostępu do publikacji spoza oficjalnego obiegu wydawniczego. Początkowo P. Jegliński z B. Borusewiczem powielali książki przez ich fotografowanie, jednakże okazał się to sposób mało efektywny. Aby prowadzić działalność wydawniczą, potrzebny był odpowiedni sprzęt. „W Polsce [...] używanie powielacza było początkowo postrzegane przez opozycję jako czyn nielegalny. Słowo powielacz wywoływało wręcz panikę, bo to się kojarzyło z czymś mrocznym, tak jakby zaproponować im pistolet” – mówił Jegliński.

Pierwszy powielacz zdobyto wiosną 1976 r., właśnie dzięki Jeglińskiemu, który do 1974 r. przebywał we Francji. Powielacz z Paryża został przewieziony do Londynu, gdzie rozłożono go na części i przekazano do Lublina za pośrednictwem członka Sceny Plastycznej KUL Wita Wojtowicza. „Powielacz był wielkości takiej średniej maszyny do pisania. Był nieduży, lekki; to był plastik i jakiś lekki metal, chyba aluminium. Było to rzeczywiście bardzo niewielkie urządzenie. I mało wydajne, ale dzięki matrycom, które też zostały przywiezione, można było około 100 egzemplarzy jakiegoś tekstu zrobić” – opowiadał Krupski. Powielacz ten trafił następnie do Warszawy, został przekazany przez Krupskiego Antoniemu Macierewiczowi, aby służył na potrzeby Komitetu Obrony Robotników. Środowisko lubelskie posługiwało się drugim spirytusowym powielaczem, nazywanym „Zuzia”. W grudniu 1976 r. przysłał go z Paryża także Jegliński. Urządzenie znajdowało się w mieszkaniu Krupskiego. Od połowy grudnia 1976 r. do lipca 1978 r. drukowano na nim „Komunikaty KOR”, „Biuletyny KOR”, pierwsze trzy numery pisma literackiego „Zapis” oraz pierwsze cztery numery „Spotkań”. Technika drukarską, którą stosowano wówczas do drukowania „Spotkań”, był ręczny powielacz spirytusowy oparty na denaturacie, z charakterystycznym fioletowym kolorem. Krótko pracował dla „Spotkań” trzeci powielacz La Ronéo Rally 376. Następnie drukowano za pomocą wałków od pralki, z wykorzystaniem matryc białkowych. Przełomem było uzyskanie

powielacza elektrycznego Roneo Vickers 350, który drukował 700 odbitek na godzinę. W późniejszym okresie działalności poligraficznej grupa „Spotkań” korzystała z techniki sitodrukowej. Była to technika bardzo szybka, ponieważ jedną ryzę papieru, czyli 500 kartek, drukowano w 7 minut i 40 sekund. Fakt pozyskania i wykorzystania przez środowiska opozycyjne powielaczy prof. Wojciech Chudy nazywał „rewolucją powielaczową”.

Niezależna Oficyna Wydawnicza

W związku z działalnością środowiska „Spotkań” narodziła się inicjatywa, która otrzymała nazwę Nieocenzurowana Oficyna Wydawnicza. Nazwę wymyślili: Krupski, Wojtowicz i Jegliński. W połowie 1977 r. Mirosław Chojecki, odpowiadający za poligrafię KOR, zaproponował współpracę grupie lubelskiej i zmianę nazwy na Niezależna Oficyna Wydawnicza (NOWa). W ten sposób narodziło się największe wydawnictwo opozycyjne drugiej połowy lat 70. W ramach współpracy lublinian z KOR powielonych zostało łącznie kilka numerów czasopism KOR oraz „Zapisu”. Powielane były początkowo w Lublinie, w mieszkaniach wynajmowanych przez Jana Stepka, w akademiku KUL przy ul. Sławińskiego (dziś ul. Niecała) i w konwiktach przy KUL. Później druk odbywał się w podlubelskich miejscowościach, a w pojedynczych przypadkach w Żagnańsku, na Kielecczyźnie w domu rodziców M. Sobieraja, współpracownika „Spotkań”, oraz w Łodzi, dzięki pomocy Józefa Śreniowskiego, członka KOR.

„Spotkania”. Niezależne Pismo Młodych Katolików

Wydawanie pisma „Spotkania” rozpoczęto w 1977 r. Pierwszy numer powstał na przełomie października i listopada tego roku. „Myśleliśmy już w Lublinie o wydawaniu nowego pisma. Prowadziłem na ten temat rozmowy z panem Adamem Stanowskim. Mówił mi nawet, że w Warszawie istnieje możliwość wydawania niezależnego katolickiego pisma” – wspominał genezę „Spotkań” J. Krupski, który zaproponował nazwę pisma.

Współpraca lublinian z KOR szybko się zakończyła, gdyż grupa Krupskiego chciała utworzyć pismo katolickie, zaś Chojecki z NOWej był zdania, aby nie przyjmować żadnej opcji ideowej. Dlatego pierwszy numer „Spotkań” ukazał się poza tą oficyną wydawniczą. Mimo jednoznacznego oblicza ideowego pismo prezentowało postawę otwartości, umożliwiało wymianę poglądów, integrowało ludzi o różnym spojrzeniu społecznym i politycznym. Twórcy czasopisma swoje poglądy wiązali z posoborowym nurtem w Kościele katolickim, inspiracji szukali w publicystyce „Tygodnika Powszechnego” i „Więzi”.

„Byliśmy młodzi, byliśmy określani jako katolicy, ale byliśmy ludźmi poszukującymi. Chcieliśmy się angażować i angażowaliśmy się w sprawy polityczne, ale nie mogliśmy temu nadać jakiejś określonej formuły, raczej szukaliśmy. Byliśmy zwolennikami prowadzenia dialogu z ludźmi inaczej myślącymi, wiedzieliśmy bowiem, że tylko drogą dialogu, zrozumienia, współpracy, będziemy mogli przezwyciężyć totalitarny system, który starał się wszystko ujednolicić, narzucić określony sposób myślenia, postępowania. [...] I „Spotkania” to także spotkanie z drugim człowiekiem, z człowiekiem inaczej myślącym, z różnego typu problemami. To chyba najlepiej wyrażała naszą postawę. W piśmie chcieliśmy te wszystkie nasze przemyślenia zawrzeć” – wspominał lider tego środowiska J. Krupski.

Na łamach pisma publikowano teksty związane z tematyką sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce i na świecie. Z periodykiem współpracowali publicyści „Tygodnika Powszechnego”, członkowie warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, duchowni: Franciszek Blachnicki, Adam Boniecki, Henryk Gulbinowicz, Stanisław

Małkowski, Tadeusz Styczeń, Andrzej Szostek, Józef Tischner, Ignacy Tokarczuk, Karol Wojtyła, Jacek Salij, osoby świeckie: W. Bartoszewski, A. Stanowski, Jan Józef Lipski, Jerzy Turowicz, Tadeusz Żychiewicz, Tadeusz Mazowiecki, Maria Winowska, Władimir Maksimow, Konstantin Zełenko, Andrzej Burda, Ryszard Bender, Jacek Woźniakowski oraz wielu innych. Poruszano tematykę relacji polsko-ukraińskich, swoje miejsce miała tematyka społeczna, choćby kwestie bezdomności czy niepełnosprawności. Drukowano dokumenty polskiego episkopatu, homilie. Wiele miejsca poświęcano zagadnieniom historycznym. Niewątpliwie twórcy pisma mieli ambicje kształtowania świadomości Polaków.

Do 1988 r. ukazało się 35 numerów „Spotkań”. Periodyk rozprowadzany był bezpłatnie w nakładzie 300-400 do 1200 egzemplarzy, liczył od 20-70 do nawet kilkuset stron. Ta działalność była możliwa dzięki wsparciu finansowemu, materiałowemu oraz sprzętowemu Piotra Jeglińskiego z Paryża. Za jego pośrednictwem trafiały do Lublina środki finansowe, pochodzące od środowisk emigracyjnych. Pomoc ta docierała specjalnym szlakiem, między innymi z Polski do NRD, gdzie w Dreźnie, okolicach Weimaru i Lipska były punkty, w których przejmowano przesyłki. Przewozili je kurierzy: Zenon Mazur, Michał Zulauf i Paweł Nowacki. Przesyłki docierały także do Polski drogą morską, dzięki zaangażowaniu Janusza Wronikowskiego. Teksty do druku przekazywano w formie mikrofilmów, schowanych w okładkach książek. Grupa „Spotkań” korzystała z wykazu specjalnie opracowanych kryptonimów, które miały ułatwić komunikowanie między członkami środowiska. Matryce służące do produkcji pisma określano jako „pieluszki”, pieniądze nazywano „herbatą”, maszyny – „konserwami”, a farbę drukarską – „lekarstwami”. Kryptonimy stosowano także w stosunku do członków środowiska. Grupa „Spotkań” nazywana była „firmą”, kryptonim „Zosia” oznaczał J. Stepka, „Janek” wskazywał na P. Jeglińskiego.

Inicjatywy „Spotkań”

W 1978 r. zainaugurowano serię Biblioteka „Spotkań”. Pierwszą książką, która się ukazała w tym cyklu, była *Polska w orbicie Związku Radzieckiego*, autorstwa Bogdana Madeja. W 1979 r. wydrukowano *Wspomnienia z Kazachstanu* ks. Władysława Bukowińskiego, a także biografię Józefa Grzesiaka

pseudonim „Czarny”, harcerza z Wilna. Łącznie do 1988 r. wyszło około 30 tytułów. Dużym sukcesem było wydanie w języku czeskim w 1979 r. encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis*. Cały nakład w liczbie około 1000 egzemplarzy został rozkolportowany w Czechosłowacji.

Oprócz działalności wydawniczej organizowano także spotkania dyskusyjne w domu Bożeni i Janusza Wronikowskich, Jana Krzysztofa Wasilewskiego, Janusza Krupskiego, w pomieszczeniach KUL, w Duszpasterstwie Akademickim Dominikanów. „W mieszkaniu [Wronikowskich przy ul. Weteranów w Lublinie] odbywają się systematyczne spotkania przedstawicieli grup nielegalnych, prowadzących na terenie miasta Lublina działalność antysocjalistyczną, w czasie których uwzględniane są kierunki działań na przyszłość i dyskutuje się na tematy polityczne w sposób wrogi” – tak spotkania te charakteryzowała lubelska Służba Bezpieczeństwa.

Cykliczne zebrania służyły formacji środowiska „Spotkań”. Omawiano na nich koncepcję pisma, ale też podejmowano dyskusje na tematy bieżące i historyczne. W mieszkaniu Wronikowskich gościli między innymi: Władysław Bartoszewski, Jacek Woźniakowski, Adam Stanowski, Tadeusz Chrzanowski, Stefan Kisielewski, Jan Józef Lipski, Zbigniew Romaszewski, ks. J. Tischner czy prawosławny teolog Michał Klinger.

Środowisko młodych katolików „Spotkań” wniosło niewątpliwie duży wkład w budowę niepodległej i suwerennej Polski. Jego uczestnicy wyraźnie zaznaczyli swoją obecność w funkcjonowaniu niezależnego obiegu wydawniczego w PRL. Dzięki wykorzystaniu wprowadzonych do Polski powielaczy zapoczątkowano na szeroką skalę działalność wydawniczą w kraju. Aktywność tego środowiska nie ograniczała się tylko do poligrafii. Wielu członków „Spotkań” wspierało „Solidarność”, a niektórzy zajmowali w niej kluczowe stanowiska. Po 1989 r. osoby związane z pismem „Spotkania” angażowały się w działalność partii politycznych, część z nich kontynuowała już zawodowo aktywność wydawniczą, inni podjęli pracę jako urzędnicy państwowi czy naukowcy.

W celu przygotowania artykułu korzystałam z następujących opracowań: M. Czech, *Środowisko niezależnego pisma młodych katolików „Spotkania” w latach 1977-1981*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii KUL pod kierunkiem dra hab. Mirosława Piotrowskiego, Lublin 2003; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975-1980*, Warszawa-Lublin 2009; Lublin. *Drogi do wolności*, t. 1 *Siła wolnego słowa*, „Scriptores” 2009, nr 36, z. 29

Wydarzenie jubileuszowe:

Zaczęto się w Lublinie... 40-lecie wydania pierwszego numeru pisma „Spotkania”. *Niezależne Pismo Młodych Katolików*

Termin i miejsce: 26 X 2017 r., Teatr Stary w Lublinie

PROGRAM:

- » **Panel historyków:** dr Małgorzata Choma-Jusińska, prof. Andrzej Friszke, dr Jan Olaszek
prowadzenie o. Tomasz Dostatni OP
- » **Panel redaktorów, autorów, drukarzy i kolporterów:** Janusz Bazydło, Bogdan Borusewicz, Wojciech Samoliński, Józef Ruszar
prowadzenie o. Tomasz Dostatni OP
- » *Recital Jana Kondraka*
- » *Spotkanie towarzyskie – krąganki klasztoru OO. Dominikanów*

Organizator:

Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”

Partner wydarzenia:

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Honorowy patronat:

Prezydent miasta Lublin Krzysztof Żuk
Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński

Współpraca:

Fundacja „Ponad Granicami”
im. św. Jacka Odrowąża
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Teatr Stary w Lublinie

DR HAB. AGNIESZKA LEKKA-KOWALIK, PROF. KUL
dyrektor Instytutu Jana Pawła II

Dzień papieski

22 października – to ważny dzień dla KUL. Przypada bowiem wtedy liturgiczne wspomnienie świętego profesora naszego Uniwersytetu. W tym roku modliliśmy się w kościele akademickim, dziękując Bogu za dar obecności Karola Wojtyły na KUL i za dar pontyfikatu Jana Pawła II. Mszy św. przewodniczył prorektor ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL.



Prof. Mirosława Ołdakowska-Kufłowa (pierwsza z lewej), prof. Zofia Zarębianka i prof. Agnieszka Lekka-Kowalik w naukowej części wydarzenia (fot. Krystian Sawa)

Jan Filip w roli Adama Chmielowskiego i Sebastian Kwiatek w roli księdza w scenie z dramatu Karola Wojtyły „Brat naszego Boga” (fot. Krystian Sawa)



Liturgiczne wspomnienie związane jest z inauguracją pontyfikatu papieża Polaka. W 39. rocznicę tego pamiętnego dnia Instytut Jana Pawła II, już po raz kolejny, zorganizował wydarzenie naukowo-artystyczne. Tym razem nosiło ono tytuł „Dwugłos o Bogu i poezji”. Termin „dwugłos” miał dwojaki sens. Najpierw był to dwugłos historyków literatury – prof. dr hab. Zofii Zarębianki z Wydziału Polonistyki UJ i prof. dr hab. Mirosławy Ołdakowskiej-Kufłowej z Instytutu Filologii Polskiej KUL, a później zasmakowaliśmy artystycznej ucztę duchowej.

Prof. Zofia Zarębianka w wystąpieniu „Literatura jako liturgia” sięgnęła do rozmaitych definicji liturgii i pokazała, w jakim sensie literatura ma cechy i funkcje analogiczne do cech i funkcji liturgii (np. znakowość, dialogiczny charakter czy budowanie jedności). Bywa, że tekst literacki pełni funkcje liturgiczne, włączony do oficjalnej modlitwy, czego przykładem mogą być *Godzinki* czy *Gorzkie żale*. Przypomniała też, że pierwsza część Mszy św. nosi nazwę „liturgia słowa”. *Pismo Święte* jest słowem Boga, ale też można je traktować jako tekst literacki, stanowi więc niejako tkankę liturgii. Bodaj najważniejsza konstatacja tego wystąpienia dotyczyła wspólnego zadania literatury i liturgii, a jest nim dokonanie przemiany w człowieku, a poprzez to ulepszenie świata.

Prof. Mirosława Ołdakowska-Kufłowa uczyniła punktem wyjścia swych rozważań list apostolski *Novo millennio ineunte* z 6 I 2001 r. Papież Polak wskazał w nim na wartość kontemplacji oblicza Chrystusa, do której podstaw dostarcza *Pismo Święte* oraz teologia życia świętych. Utwory Karola Wojtyły – Jana Pawła II są literackim ekwiwalentem postulowanej kontemplacji. W dramacie *Brat naszego Boga* kontemplacyjny stosunek do Chrystusa podpowiada teologia życia Adama Chmielowskiego – św. Brata Alberta. Scena przedstawiająca Adama malującego dzieło *Ecce Homo* pokazuje, iż obraz jest wynikiem wewnętrznej kontemplacji oblicza Syna Bożego, której owocem jest nie tylko dzieło malarskie, ale także postulat całkowitego oddania się miłości Zbawiciela, zdolnej ukształtować człowieka na swój obraz i podobieństwo. Scena, w której Adam w opartym o latarnię bezdomnym mężczyźnie rozpoznaje obraz Bożego Oblicza, wskazuje na zaskakujący wymiar kontemplacji, pozwalający na precyzyjne odróżnienie wewnętrznych natchnień od szatańskich pokus, a ostatecznie mobilizujący do służby ubogim.

Skupiając się na tym właśnie dramacie prof. Ołdakowska-Kufłowa przygotowała uczestników spotkania na drugą część

wydarzenia. W zapowiedzianym dwugłosie po słowach teoretyków zabrzmiał głos poety. Odbyło się czytanie dramatu *Brat naszego Boga* Karola Wojtyły. Święty napisał o świętym... Wystąpili aktorzy Teatru ITP, kierowanego przez ks. dra Mariusza Lacha, a spektakl wyreżyserował Jacek Brzeziński, aktor Teatru Provisorium oraz wykładowca Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS. Współpraca zaowocowała znakomitym spektaklem, w którym słowo, światło i gest budowały jasny przekaz dylematów i wartości. Publiczność długo jeszcze trwała na miejscach, nawet gdy umilkły rześiste oklaski.

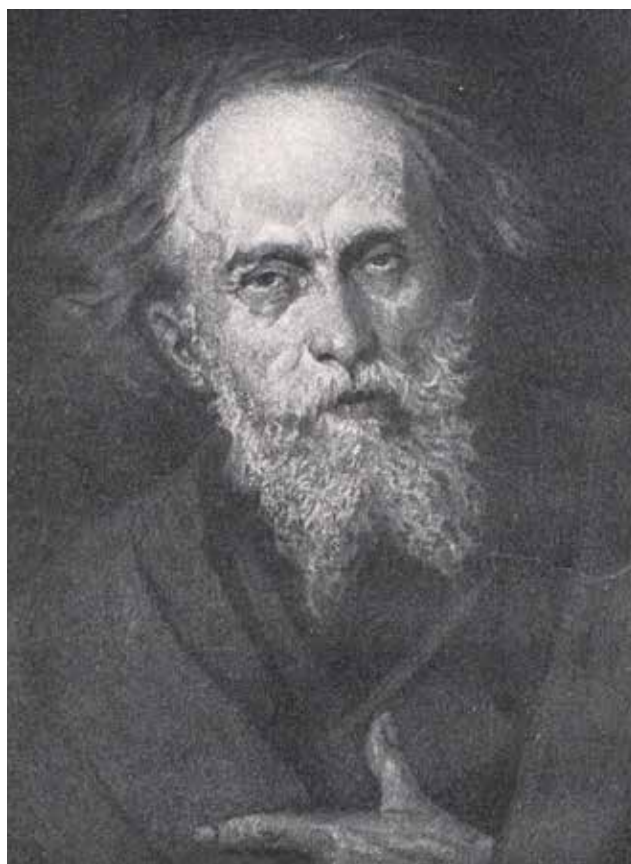
Na mocy uchwały Sejmu RP obchodzimy obecnie Rok Adama Chmielowskiego. Ale wybór tego dramatu miał sens głębszy: to utwór o duchowej walce, o poszukiwaniu życiowego powołania, o rozpoznawaniu tego, co najważniejsze, o poświęceniu światowej kariery, by szukać woli Boga. To są kwestie, które rozstrzyga każdy z nas – i zapewne nabierają one wyrazistości właśnie na początku roku akademickiego, gdy pytamy: czy to moje miejsce? czy to moja droga? U św. Jana Pawła możemy z pewnością poszukiwać odpowiedzi. Dobrze więc, że Instytut Jana Pawła II organizuje takie wydarzenia.

PROF. DR HAB. JÓZEF FRANCISZEK FERT

prezes Fundacji Norwidowskiej

25 lat Fundacji Norwidowskiej

Założona przed ćwierćwieczem, inicjuje i wspiera różnorodną działalność zmierzającą do lepszego poznania oraz upowszechniania twórczości Cypriana Norwida.



*Cyprian Norwid, fragment z portretu
P. Szyndlera z roku 1882 (fot. Polona)*

Podstawy prawne

15 IX 1992 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, Wydział XVI Gospodarczo-Rejestracyjny, wpisał naszą organizację do rejestru fundacji pod sygnaturą F. 1688/92; tak więc w bieżącym roku mija ćwierć wieku od powstania tej – jak później potwierdzono – organizacji pożytku publicznego, uprawnionej między innymi do przyjmowania jednoprocentowego odpisu od podatku od osób fizycznych i innych darowizn oraz zobowiązanej do gospodarowania posiadanymi środkami na rzecz wspierania rozwoju działalności naukowej i popularyzacyjnej skupionej na „zjawisku Norwid”. Działalność Fundacji Norwidowskiej (FN) określa statut, przyjęty przez właściwy sąd rejestrowy.

Założycielem, a zarazem fundatorem i pierwszym prezesem FN jest prof. Stefan Sawicki, który pełnił tę funkcję ponad 20 lat. W 2014 r. funkcję prezesa objął piszący te słowa, który od początku

uczestniczył w zarządzie Fundacji – początkowo jako sekretarz, a następnie jako wiceprezes. Kadencja prezesa i zarządu Fundacji trwa 3 lata. Prezesa i zarząd powołuje na kolejne kadencje fundator. Członkowie zarządu i prezes pełnią swoje funkcje honorowo.

Wspieranie działalności naukowej, popularyzatorskiej i wydawniczej

Cóż fundacja zdziałała przez ubiegających dwadzieścia pięć lat istnienia? Należy po pierwsze stwierdzić, że działała zgodnie ze swym powołaniem i prawami zapisanymi w statucie. Jest to ważne, jako że co roku FN zobowiązana jest do przedkładania stosownych sprawozdań z działalności odpowiednim organom państwowego nadzoru nad fundacjami, a szczególnie nad tymi, które posiadają status organizacji pożytku publicznego. Co roku też odbywa się zebranie zarządu poświęcone analizie działalności oraz dyskusji nad bliższymi i dalszymi planami pracy. Dorocznej oceny Fundacji dokonuje również komisja rewizyjna, od której zależy wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium.

Po drugie – to, co chyba najważniejsze i najbardziej rozwinięte – wspierała działalność naukową i popularyzacyjną związaną z życiem i twórczością Cypriana Norwida. W tym względzie FN, mimo że nie jest krociowym posiadaczem, naprawdę ma się czym pochwalić. Od początku wspiera finansowo prace naukowe w statutowym zakresie, szczególnie młodych i debiutujących uczonych, poprzez udzielanie subsydiów na cele badawcze i dofinansowanie publikacji naukowych przygotowywanych w efekcie tych prac. FN wsparła kilka pozycji książkowych, które ukazały się drukiem w serii *Studia i Monografie* (uprzednio *Studia Norwidiana*. Biblioteka), wydawanej przez Towarzystwo Naukowe KUL oraz Zakład (przemianowany w 2006 r. na Instytut, a w 2010 r. na Ośrodek) Badań nad Twórczością Cypriana Norwida KUL. Dzięki pomocy FN wydrukowany został między innymi tom cennych studiów Elżbiety Feliksiak *Poezja i myśl. Studia o Norwidzie* (Lublin 2001).

W tej perspektywie mieści się także, a nawet może przede wszystkim, wspieranie corocznej inicjatywy wydawniczej o nazwie „*Studia Norwidiana*” – czasopisma ze wszech miar skoncentrowanego na zjawisku, którego imię nosi patron Fundacji. Od momentu powstania do dziś FN ma swój udział w przygotowaniu i naukowym opracowaniu materiałów stanowiących istotny składnik tego „organu norwidystyki” krajowej i światowej... Ten wyrazisty wkład – to wsparcie finansowe w procesie recenzyjnym pisma, a przede wszystkim w finansowaniu bieżącej bibliografii adnotowanej, która ukazuje się od początku istnienia pisma dzięki wyspecjalizowanym pracownikom bibliograficznym, szczególnie z Poznania.

Inną ważną dziedziną działania FN jest wspieranie cyklicznej międzynarodowej sesji naukowej pod nazwą *Colloquia Norwidiana*. Niezmiennie jest ona organizowana co dwa lata przez lubelski (kulowski)

ośrodek norwidystyczny. Sesje odbywają się na ogół w Kazimierzu Dolnym, ale zdarzyły się też wspaniałe wyprawy naukowe śladami fascynacji artystycznych i intelektualnych poety: do Rzymu – tropami Quidama; do Toskanii – po górach i dolinach niepowtarzalnego włoskiego piękna, które tak fascynowało Norwida... Każda sesja przynosi owoce mądrości i wrażliwości literackiej jej uczestników w postaci studiów publikowanych na łamach „Norwidianów”. We wszystkich tych przedsięwzięciach FN partycypuje materialnie i logistycznie.

Medal Fundacji Norwidowskiej

Tym, co bodaj najbardziej widoczne w działalności FN, jest wyróżnianie najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych twórców i mecenasów kultury w kraju i za granicą medalem ustanowionym dla dania wyrazu wdzięczności. Mówiąc słowami poety: „Współczesnym znaczym oddać cześć, / To jakby cześć Bożej prawicy...” (*Do emira Abd el Kadera w Damaszku*) – tym wszystkim, którzy służą pomnażaniu pamięci o poecie.

W ciągu kilkunastu lat, od 2001 do 2017 r., Fundacja przyznała ów medal – piękną rzeźbę medalierską projektu Anny Beaty Wątróbskiej-Wdowiarskiej – osiemnastu osobom. Najpierw – na dobry początek i w przekonaniu, że mamy szczęście uhonorować najślawniejszego „popularyzatora” Norwidowskiej myśli – poprosiliśmy Jęgo Świątobliwość Jana Pawła II o przyjęcie naszego medalu, co się dokonało pięknie i uroczyście na Watykanie wiosną 2001 r. Następnie medal trafiał w ręce wybranych przez Fundację, zasłużonych dla popularyzacji Norwida oraz budujących jego mądrą legendę w kraju i za granicą uczonych i mecenasów kultury. I tak w roku 2001 otrzymał go kard. Stanisław Dziwisz. W tym samym roku medal przyjął od nas znakomita propagatorka wielkości Norwida, wychowawczyni wielu pokoleń jego badaczy – prof. Irena Sławińska. W roku 2002 dostał go Władysław Bartkiewicz – wierny sojusznik i sponsor Fundacji. W tymże roku medal wręczaliśmy niezwykle człowiekowi i naszemu oddanemu sprzymierzeńcowi – abpowi Alfonsowi Nossołowi. I jeszcze jeden laur w tymże 2002 r. – dla naszego dobroczyńcy Zenona Sroczyńskiego. W roku 2003 medal trafił do rąk Małgorzaty Niemenowej jako wyraz uznania dla jej śp. męża Czesława za niezwykle współbrzmienie jego sztuki muzycznej z poezją autora *Bema pamięci żałobnego-rapsodu...* W roku 2003 uhonorowaliśmy w Lublinie – w Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza – Adama Czerniawskiego, znakomitego tłumacza poezji Norwida na język angielski. W roku 2006 wręczyliśmy medal jednej z najwybitniejszych znawczyń twórczości poety – Zofii Stefanowskiej. W 2008 r. uhonorowaliśmy Jadwigę Puzyninę, wybitną znawczynię języka polskiego, twórczynię i kierowniczkę warszawskiej Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida. W roku 2009 medal otrzymał zasłużony Ośrodek Kultury im. Cypriana K. Norwida w Krakowie. W następnym roku uczciliśmy Zofię Trojanowiczową, wybitną badaczkę polskiego romantyzmu, założycielkę Pracowni Kalendarza Życia i Twórczości C. Norwida w Poznaniu, współautorkę 3-tomowego nieoceniszonego Norwidowskiego kalendarium. W 2011 r. medal trafił do rąk Edwarda Kawęckiego, wieloletniego dyrektora Liceum im. Cypriana Norwida w Krasnymstawie, za zainicjowanie i organizowanie dorocznego ogólnopolskiego konkursu wiedzy o poecie dla uczniów szkół średnich. W 2012 r. otrzymał go znakomity komentator twórczości Norwida – Zdzisław Łapiński, a w roku następnym – Krzysztof Jeżewski, tłumacz poezji Norwida na język francuski i popularyzator jego twórczości na zachodzie Europy. W roku 2015 Fundacja uhonorowała



W roku 2017 Medalem za Zasługi w Upowszechnianiu Twórczości Norwida Fundacja Norwidowska uhonorowała prof. Rolf Fiegutha (z prawej); uroczystości przewodniczył prezes FN prof. Józef F. Fert (drugi z lewej), laudację wygłosiła prof. Mirosława Hanusiewicz-Lavallee, w prezydium zasiadał też dr Łukasz Niewczas – sekretarz Fundacji Norwidowskiej (fot. Małgorzata Adamczyk)

swym najważniejszym wyróżnieniem Stefana Sawickiego, organizatora lubelskiej szkoły norwidologicznej. W 2016 medal przyjął od nas Mieczysław Inglot, badacz i popularyzator twórczości Norwida, a w roku 2017 – Rolf Fieguth, pierwszy tłumacz *Vade-mecum* na język niemiecki, komentator *Quidama*, sławista i popularyzator literatury słowiańskiej na Zachodzie, mieszkający na stałe w Szwajcarii.

Rolf Fieguth – jubileuszowy laureat

Uroczystość wręczenia prof. Rolfowi Fieguthowi Medalu za Zasługi w Upowszechnianiu Twórczości Norwida odbyła się 16 X 2017 r. w auli Kolegium Jana Pawła II i zgromadziła zarówno przedstawicieli tutejszej polonistyki, jak również innych miłośników Norwida, także spoza Lublina. Laudację wygłosiła prof. dr hab. Mirosława Hanusiewicz-Lavallee; laureat wystąpił z wykładem „Chrześcijaństwo dla wszystkich – garść uwag o *Quidamie* Norwida”. Krótkie, syntetyczne wystąpienie Fiegutha skupione było na kwestii obrazowania i znaczenia czasu w poemacie, podnosząc znamienne dla poety koncepcję współ-c z e s n o ś c i, czyli swoistego symultanimu temporalnego, niejako współbrzmiącego z jego gnomicznym określeniem czasu w wierszu *Przeszłość*:

Nie Bóg stworzył *przeszłość* i śmierć, i cierpienia,
Lecz ów, co prawa rwie,
[...]

Przeszłość jest i *dziś*, i te *dziś* dalej¹.

Z nadzieją na dalsze dobre inicjatywy w norwidowskiej konfraternie składamy Fundacji Norwidowskiej jubileuszowe gratulacje i życzenia znaczących osiągnięć na polu kultury narodowej i europejskiej. A naszym potencjalnym dobroczyńcom podajemy numer, na który można przekazywać darowizny na rzecz Fundacji Norwidowskiej: KRS 0000129753.

1. C. Norwid, *Vade-mecum*, oprac. J. Fert, Lublin 2004, s. 15. W powszechnym odbiorze utrwaliła się porzucona przez poetę wersja, którą przyjął Przesmycki: „*Przeszłość, jest to dziś, tylko cokolwiek dalej*” (C. Norwid, *Reszta wierszy odzuchanych po dziś, a dotąd nie drukowanych*, zebrał i wydał Z. Przesmycki, Warszawa 1933, s. 33).

DR HAB. ROBERT TRYPUZ

Instytut Filozofii

szef Makolab Delivery Center

Powstało Makolab Delivery Center

Utworzenie firmy informatycznej na KUL wpisuje się w działania mające na celu współpracę nauki i biznesu, uważaną za jedno z kluczowych narzędzi służących podnoszeniu innowacyjności gospodarki.



Szef Makolab DC dr hab. Robert Trypuz (pierwszy z lewej), Przemysław Grądzki, wiceprezes Makolab S.A. dr Mirosław Sopek, Ewelina Maj-Kramek i menadżer Makolab DC Rafał Trójczak przed siedzibą Makolab DC na KUL (fot. Andrzej Żykubek)

W dniu 23 X 2017 r. w Gmachu Głównym KUL otwarte zostało Makolab Delivery Centre (DC), które jest formalnym przypięczętowaniem wieloletniej współpracy Katedry Podstaw Informatyki Wydziału Filozofii KUL i firmy Makolab S.A. Nowe centrum otworzyli prodziekan WF KUL dr hab. Piotr Kulicki, prof. KUL oraz wiceprezes Zarządu Makolab S.A. dr Mirosław Sopek. Szefem Makolab DC został dr hab. Robert Trypuz.

Wydział Filozofii KUL, poprzez zaproszenie Makolabu w mury Uczelni, po pierwsze potwierdza, że chce aktywnie uczestniczyć w budowaniu „solidnego mostu łączącego naukę i biznes”, i po drugie pokazuje, że posiada odpowiedni potencjał naukowy i kadrowy do podejmowania działań B+R.

Dla Makolabu lubelskie DC oznacza jeszcze szersze niż dotychczas otwarcie się na transfer wiedzy z nauki do biznesu lub innymi słowy szukanie innowacji na styku teorii i praktyki. Można śmiało powiedzieć, że pierwszym i najważniejszym celem Makolab DC jest nawiązywanie kontaktów z naukowcami szukającymi możliwości wdrożenia swoich nowatorskich pomysłów w przestrzeni technologii informacyjnych (IT). Aktualnie pracownicy Makolab DC rozwijają metody znane ze sztucznej inteligencji i sieci semantycznych, starając się wypracować rozwiązania problemów zleconych przez Makolab.

13 listopada Makolab DC we współpracy z Wydziałem Filozofii KUL rozpoczął realizację jednego z projektów kluczowych dla firmy – systemu inteligentnego wyszukiwania *Search Insights*. Celem podjętych badań jest opracowanie, na bazie innowacyjnych rozwiązań

z dziedziny sztucznej inteligencji, komponentu semantyczno-lingwistycznego do znacznego podniesienia jakości działania *Search Insights*. Projekt jest w dużej części finansowany przez PARP w ramach „Bonów na innowacje dla MŚP” (Projekt Operacyjny Inteligentny Rozwój). Już w obecnej postaci *Search Insights* znajduje swoje zastosowanie w projektach komercyjnych firmy Makolab. Jednym z nich jest projekt RSI-CMS, wdrażany przez Makolab na potrzeby koncernu Renault-Nissan i z sukcesem zaimplementowany na ponad 60 rynkach na całym świecie. *Search Insights* różni się istotnie od standardowych wyszukiwarek używanych na większości stron internetowych. Te traktują wyszukiwaną frazę jedynie jako ciąg znaków i przedstawiają wyniki ze stronami, które zawierają w tekście tę frazę. Jak zauważa Witold Juszcak z Makolabu, problem z odpowiednim, trafnym wyszukiwaniem polega na tym, że osoba szukająca nie zna struktury strony. Nie wie, czy fraza, o którą pyta, pojawia się na stronie. Jako przykład można podać wyszukiwanie frazy „bezpieczeństwo”. Wpisując ją, użytkownik zazwyczaj oczekuje wyświetlenia informacji dotyczących systemów, które pozwolą zadbać o bezpieczeństwo w trakcie jazdy. Może jednak się okazać, że podstrony, na których będą opisane systemy bezpieczeństwa, nie będą zawierały frazy „bezpieczeństwo”. W tym przypadku nie uzyska odpowiednich wyników wyszukiwania, choć w treści strony będą podstrony z informacjami dotyczącymi na przykład systemu ABS czy poduszki powietrznej. Dzięki używanym w *Search Insights* ontologiom (rozumianym jako ustrukturyzowane zbiory pojęć wraz z relacjami między nimi) *Search Insights* „rozumie”, że użytkownik, wpisując w wyszukiwarkę słowo „bezpieczeństwo”, jest zainteresowany stronami internetowymi zawierającymi informacje o wszystkich aktywnych i pasywnych systemach bezpieczeństwa (ABS, ESC, isofix, poduszki powietrzne itp.).

Makolab DC chce również umożliwić ambitnym studentom praktyczne sprawdzenie swoich umiejętności w szerokiej gamie technologii informatycznych używanych w Makolabie. Bez wątpienia jest to, tak dla Makolabu, jak i dla studentów KUL, szansa na intensywny rozwój. W tym roku praktyki w Makolabie podjęło siedmioro studentów kognitywistyki i informatyki KUL. Część z nich została zaproszona do łodzi, do głównej siedziby firmy, gdzie mogli podnosić swoje umiejętności w zakresie front-endu. Pozostali mieli możliwość praktykowania w Lublinie, gdzie pod okiem pracowników Makolab R&D zapoznawali się z tajnikami SEO i sposobami tworzenia markupu z wykorzystaniem słownika schema.org.

Obecnie Makolab DC zatrudnia czworo specjalistów z obszarów front-endu oraz .Net. Jest otwarty na współpracę z informatykami, którzy chcieliby doskonalić swoje umiejętności, i zaprasza osoby zainteresowane do kontaktu (tel. 532 759 508, www.makolab.com/lublin, office@makolab.com).

DR HAB. JANUSZ BIEŃ, PROF. KUL
Instytut Filologii Romańskiej

DR HAB. CEZARY TARACHA
Instytut Historii

DR TOMASZ NIESTOROWICZ
Instytut Filologii Romańskiej

Kierunek: hispanistyka

W roku akademickim 2017/2018 został zainaugurowany nowy kierunek studiów I stopnia – hispanistyka. W pierwszym naborze cieszył się powodzeniem wśród maturzystów, bo chęć studiowania zadeklarowało ponad 100 osób, a więc o jedno miejsce konkurowało 3 kandydatów.



Jednym z wydarzeń Tygodnia Kultury Iberyjskiej był koncert gitarowy (fot. Marcin Karkut)



Uroczystość inauguracji poprowadził dr hab. Cezary Taracha (fot. Dawid Kostecki)

Nowyy kierunek studiów na KUL powstał w wyniku współpracy Instytutu Filologii Romańskiej i Instytutu Historii. Radę programową hispanistyki stanowili: dr hab. Janusz Bień, prof. KUL, dr hab. Cezary Taracha, dr Tomasz Niestorowicz oraz doktorant Marcin Karkut, którzy – przy wsparciu dyrektorów obydwu instytutów dr hab. Katarzyny Wołowskiej, prof. KUL i dra hab. Tomasza Nowickiego, prof. KUL oraz prodziekana ds. studenckich Wydziału Nauk Humanistycznych dra hab. Arkadiusza Stasiaka, prof. KUL – przygotowali niezbędną dokumentację. Zajęcia na nowym kierunku studiów prowadzi kadra dydaktyczno-naukowa obydwu instytutów, w tym native speakerzy języka hiszpańskiego oraz francuskiego.

Studia I stopnia na kierunku hispanistyka charakteryzują się przede wszystkim intensywną nauką języka hiszpańskiego, a także języka francuskiego, jako drugiego języka romańskiego. W programie znajdują się również bogate treści dotyczące historii i kultury Hiszpanii i innych krajów obszaru języka hiszpańskiego, jak również lektorat z drugiego języka iberyjskiego. W ramach studiów przewidziano także specjalistyczne zajęcia z zakresu języka hiszpańskiego ekonomii i finansów, hotelarstwa i turystyki oraz administracji, połączone z możliwością odbycia praktyk zawodowych w firmach i instytucjach hiszpańskich. Instytut Filologii Romańskiej, dzięki wieloletnim staraniom jego pracownika Piotra Wasilewskiego, jest jedynym w Polsce akredytowanym Centrum Egzaminacyjnym Madryckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, tak więc studenci mogą potwierdzić w nim kompetencje językowe poprzez zdobycie odpowiednich certyfikatów z języka hiszpańskiego komunikacji zawodowej.

Zaletą podjęcia studiów na hispanistyce jest możliwość skorzystania z szerokiego wachlarza umów zawartych w ramach programu Erasmus+ pomiędzy KUL a uczelniami hiszpańskimi: Universidad de Cádiz, Universidad de Castilla-la-Mancha, Universidad de Granada, Universidad de la Rioja, Universidad de Murcia oraz Universidad de Navarra. Studenci chcący rozwijać swoje pasje związane z językiem i kulturą świata hiszpańskiego mogą też zostać członkami Koła Hiszpańsko-Polskiego, którego kuratorem jest dr hab. C. Taracha.

Inauguracji hispanistyki na KUL towarzyszył Tydzień Kultury Iberyjskiej, zorganizowany przez Katedrę Świata Hiszpańskiego, Polityki i Relacji Międzynarodowych oraz Katedrę

Językoznawstwa Romańskiego, we współpracy z Instytutem Cervantesa w Warszawie, Kołem Hiszpańsko-Polskim KUL, Regionalnym Ośrodkiem Debaty Międzynarodowej oraz Filharmonią Lubelską. Przedsięwzięciu patronowały Ambasada Meksyku oraz Ambasada Argentyny. W programie wydarzenia, trwającego w dniach 23-27 X 2017 r., znalazły się wykłady, prelekcje i koncerty muzyczne, ukazujące wielką różnorodność oraz bogactwo kultury i realiów codziennego życia krajów języka hiszpańskiego. Publiczności zaprezentowali się argentyński kompozytor i gitarzysta Raúl Maldonado oraz gitarzysta z Meksyku Mauricio Díaz Álvarez. W programie ich koncertu znalazło się między innymi światowe prawykonanie kompozycji R. Maldonado pt. *Milonga de Antes*. Zwieńczeniem Tygodnia Kultury Iberyjskiej była uroczysta inauguracja hispanistyki, w której udział wzięli: wojewoda lubelski Przemysław Czarnek, Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, dziekan WNH dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL, dyrektor IFR dr hab. K. Wołowska, prof. KUL, dyrektor IH dr hab. T. Nowicki, prof. KUL, twórcy nowego kierunku studiów, zaproszeni goście i oczywiście studenci. Po zakończeniu uroczystości jej uczestnicy przenieśli się w gościnne progi Filharmonii Lubelskiej. Tu dzięki współpracy z dyrektorem drem Janem Sękiem mogli wysłuchać koncertu symfonicznego. Zaprezentowany został repertuar „hiszpański”: kompozycje Manuela de Falli, Nikolaja Rimskiego-Korsakowa, Georgesa Bizeta oraz Jaume Torrenta, którego utwór *Concierto da Vinci* z Mauricio Diazem w roli solisty miał swoją polską prapremierę.

Warto podkreślić, że *Semana de la Cultura Ibérica* cieszyła się wielkim zainteresowaniem wśród studentów i osób, którym świat hiszpański jest szczególnie bliski.

DR JÓZEF ZIĘBA

absolwent filologii polskiej

Spotkanie koleżeńskie polonistów

W tym roku odbyło się kolejne, po 66 latach od rozpoczęcia studiów. Serdeczne i sympatyczne jak zawsze, choć już w mniejszym gronie.



Rok 1955 – uczestnicy seminarium na temat dramatu w okresie Młodej Polski (w pierwszym rzędzie, od lewej): Edward Krasiński, Bohdan Królikowski, Edward Klein, Juliusz Burski, (poniżej, od lewej): Ryszard Kraśko, Mariusz Zinowicz, Roch Górecki, prof. Irena Sławińska, Wiesława Sanecka, Józef Zięba, Andrzej Szmidt, Stanisław Gierszewski (fot. ze zbiorów Józefa Zięby)

Zacznijmy od cytatu: „[...] trzeba zachować w pamięci to, co piękne i trwałe w doświadczeniach tamtych lat, by czas nie zatarł świadectw życia wspólnoty budowanej na ewangelicznych wartościach i objawiającej światu urok lubelskiego Nazaretu, odkrywany w nurcie przyjaźni nie mniej istotnej niż przemiany niesione przez wartki nurt przemian” (abp Józef Życiński, *KUL-owska przestrzeń wolności*, w: *Z naszego półwiecza. Wspomnienia absolwentów filologii polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rocznik 1951-1955*, Lublin 2005).

Przytoczone słowa wielkiego kanclerza KUL abpa Józefa Życińskiego najlepiej tłumaczą powody, które skłaniały nas po dwudziestu, pięćdziesięciu, sześćdziesięciu i sześćdziesięciu sześciu latach od rozpoczęcia studiów do koleżeńskich spotkań.

Kandydaci na studia

Rozpocznaliśmy studia w 1951 r. Lublin i KUL był dla nas nie tylko Nazaretem, ale biblijnym miastem ucieczki, azylu i „ocalenia”. Dał jedyną szansę studiowania, gdy zostały zamknięte przed nami wszystkie państwowe uczelnie. Nie spełnialiśmy bowiem warunków, by tworzyć nową „inteligencję pracującą Polski Ludowej”. Powiatowe i szkolne komisje kwalifikacyjne wystawiały wówczas tajną opinią. Jeśli ktoś otrzymał „złą opinię”, nawet przy świetnie zdanym egzaminie wstępnym na studia otrzymywał powiadomienie, że „z braku miejsc” nie został przyjęty. Nie mieli szans zdobywania wyższego wykształcenia dzieci więźniów politycznych, pozbawionych własności ziemian, „reakcyjnej inteligencji”, „kułaków”, czyli bogatszych chłopów, oraz innych „wrogów klasowych”. Nie mogli też liczyć na dostanie się na studia pozostający pod wpływem „rozpolitykowanego kleru” (np. ministranci), nieakceptujący ideologii marksizmu-leninizmu lub wyrażający się bez wielkiego entuzjazmu o osiągnięciach Związku Radzieckiego... Lista powodów otrzymania „złej opinii” była bardzo długa. Chłopcom nieprzyjętym na studia groził pobór do „ludowego” wojska, a tym o „złym pochodzeniu” wcielenie do karnej kompanii i kopanie węgla.

Studenci 1951-1955

Jedyną szansę zdobycia wyższego wykształcenia dawał Katolicki Uniwersytet Lubelski, który szeroko otworzył swoje bramy „odrzuconym”, organizując egzaminy wstępne we wrześniu. Z całego kraju w roku 1951 zgłosiło się około dwa tysiące kandydatów. Na filologię polską było ich ponad trzystu, a pierwszy rok studiów rozpoczęły 252 osoby.

Trudno było rozpoznać się nawet z widzenia. Łączył nas jednak nie tylko wspólny los „odrzuconych”, ale opór wobec nasilającej się w szkołach średnich marksistowskiej indoktrynacji. Mimo młodego

wieku każdy z nas miał już bogate życiowe doświadczenie. Urodziliśmy się bowiem jeszcze w niepodległej II Rzeczypospolitej, która została zapisana trwale w naszej dziecięcej pamięci. Nałożyły się na nią obrazy wojny i klęski – niemieckiej, a u wielu także sowieckiej, z wywózką na Sybir, okupacji. Niektórzy utracili w czasie wojny któregoś z rodziców (najczęściej ojców, poległych albo zamordowanych w Katyniu). Po wojnie nadrabialiśmy edukacyjne zaległości, kończyliśmy szkoły powszechne, a pełne średnie wykształcenie uzyskaliśmy w Polsce Ludowej. Bardzo pragnęliśmy zdobyć wyższe wykształcenie, ale odmówiono nam tego „przywileju”. Tylko na KUL nie pytano o opinie komisji kwalifikacyjnej i społeczne pochodzenie.

Dumni, że jesteśmy studentami, zapelniliśmy sale wykładowe i długie uniwersyteckie korytarze, nawet nie wiedząc, że KUL był bardzo zagrożony. Zdawało się nam, że rozpoczynamy studia w normalnie działającym Uniwersytecie. Odbływały się zgodnie z planem wykłady, proseminaria i ćwiczenia. Pełną parą pracowała zapewniająca codzienną egzystencję i możliwość studiowania uniwersytecka stołówka. Każdy mógł złożyć wniosek o stypendium żywnościowe – całodienne lub obiadowe. Nie wiedzieliśmy, że zawdzięczamy to ks. Antoniemu Słomkowskiemu, który tylko jeden dzień pełnił w roku akademickim 1951/1952 obowiązki rektora. Chociaż nieobecny i wkrótce aresztowany, pozostawił Uczelnię, w której „student czuł się otoczony powszechną życzliwością, a równocześnie mógł się rozwijać w pełni pod względem intelektualnym, moralnym i religijnym”. Przez cztery lata studiów korzystaliśmy z tego dobrodziejstwa. Studiowaliśmy w atmosferze koleżeńskiej życzliwości pod patronatem troskliwych, ale wymagających, wybitnych profesorów, doskonałych pedagogów, którzy przekazywali wiedzę nieskażoną marksistowską indoktrynacją. Naszymi mistrzami byli: Irena Sławińska, Czesław Zgorzelski, Feliks Araszkiewicz, Tadeusz Brajerski, Juliusz Nowak-Dłużewski. Pod ich kierunkiem napisaliśmy ponad sto prac magisterskich. Chociaż KUL został pozbawiony nadawania tytułów naukowych, kilkanaście osób z naszego roku zdobyło na państwowych uczelniach i w Instytucie Sztuki PAN doktoraty, a ośmioro koleżanek i kolegów uzyskało tytuły profesorów.

Absolwenci KUL

Po ukończeniu studiów, „napiętnowani” dyplomem katolickiej Uczelni, mieliśmy wielkie trudności ze zdobyciem odpowiedniej pracy. Jeśli udało się przełamać opory i uzyskać zatrudnienie, byliśmy cenieni jako kompetentni i odpowiedzialni pracownicy. Każdy starał się w miarę swoich możliwości i istniejących warunków spełniać niepisane zobowiązanie zaciągnięte wobec naszej Alma Mater. Oprócz niekwestionowanego dorobku naukowego naszych kolegów (doktorów i profesorów) wydaliśmy ponad dwieście książek. Mieliśmy i mamy w swoim gronie kilku znanych pisarzy i poetów z Wiesławem Myśliwskim, Andrzejem Szmidtem i Bohdanem Królikowskim, grono znakomitych pedagogów i wychowawców, bibliotekarzy ze śp. Andrzejem Paluchowskim na czele, kierowników placówek kulturalnych, redaktorów i wydawców, świętej pamięci kierownika rdenia atomowego w Świerku i zarazem pszczelarza, także świętej pamięci, wiceministra kultury w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, a nawet znakomitego sadownika, który przyjmował nas na kolejnym koleżeńskim spotkaniu w ubiegłym roku w Pęśach koło Raciąża w swoim dworze...

Spotkanie 2017

Wielokrotnie organizatorem naszych koleżeńskich spotkań był Andrzej Paluchowski. On też przygotował i zwołał spotkanie na KUL w dniach 16-17 IX 2017 r. Przybył na wspólne śniadanie, przywitał się z koleżankami i kolegami – zasłabł. I tak swoje ostatnie świadome chwile spędził wśród przyjaciół w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, któremu poświęcił całe swoje twórcze życie.



Rok 2002 – spotkanie koleżeńskie w Kazimierzu Dolnym (od lewej): dr Józef Zięba, prof. Michał Łesiów, Bohdan Królikowski, Wacława i Wiesław Myśliwscy (fot. ze zbiorów Józefa Zięby)



Rok 2016 – spotkanie u kolegi Stanisława Mączewskiego w Pęśach (od lewej): prof. Janusz Gajda, prof. Edward Krasiński i jego żona prof. Krystyna Krasińska, (w drugiej grupie, w pierwszym rzędzie): Maciej Wrzeszcz, Amelia Kania-Szafrańska, (w drugim) Anna Wolińska, Stanisław Mączewski, (w trzecim) Alicja Rakowska i Danuta Makwiz-Konieczkowska (fot. Przemysław Milczarski)



Pamiątkowe zdjęcie z tegorocznego spotkania na KUL (fot. Józef Zięba)

ANNA DUTKOWSKA

koordynator Lubelskiego Festiwalu Nauki

Nauka – między tradycją a współczesnością

Pod takim hasłem w dniach 24-30 IX 2017 r. została zorganizowana XIV edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki.

Głównym organizatorem tegorocznego LFN był Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydarzenia festiwalowe skoncentrowane były wokół 2 wielkich jubileuszy – 700-lecia uzyskania praw miejskich przez Lublin oraz 100-lecia istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Stanowiły one doskonałą okazję, by propagować wiedzę o bogatej historii Lublina, a także o jego współczesnym i bardzo innowacyjnym obliczu.

Pierwszego dnia Festiwalu miały miejsce niedzielne spacerunki po Lublinie, pozwalające zanurzyć się w historię miasta. Uczestnicy poznawali najpiękniejsze freski rusko-bizantyjskie podczas wycieczki po kaplicy Trójcy Świętej, zwiedzali Państwowe Muzeum na Majdanku, odkrywali Stare Miasto szlakiem lubelskich legend oraz akademicki Lublin w dzielnicy uniwersyteckiej.

26 września w wypełnionej po brzegi Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur odbyła się uroczysta inauguracja XIV Lubelskiego Festiwalu Nauki. Główny punkt programu stanowiła premiera musicalu *Prorock* w wykonaniu studenckiego Teatru ITP oraz zaproszonych gości. Widowisko, wyreżyserowane przez ks. dra Mariusza Lacha z Katedry Dramatu i Teatru, spotkało się z ogromnym entuzjazmem publiczności.

Uczestnicy LFN doświadczali artystycznych doznań również w murach KUL, gdzie 28 września w wieczornej scenarii dziedzińca

Gmachu Głównego miał miejsce koncert zespołu Gospel Rain, który dostarczył niespodzianek w postaci premiery nowego utworu oraz udziału gości specjalnych – rapera Arkadio i wokalisty Mariusza Matery.

Tego samego dnia w Kolegium Jana Pawła II odbył się wykład otwarty prof. Rafała Ohme pt. „Emo Sapiens. Harmonia emocji i rozumu”. Autor bestsellera *Emo Sapiens* w fascynujący sposób opowiadał o tym, jak rodzą się emocje, do czego służą i jak mogą być komunikowane bez użycia słów oraz jak człowiek, istota racjonalna, niejednokrotnie jest także istotą racjonalizującą, kierowaną przez podświadomość i intuicję.

Na KUL nie brakowało także wspaniałych wydarzeń przygotowanych przez pracowników, doktorantów oraz studentów ze wszystkich wydziałów. Zgłoszono łącznie 268 projektów, z których wiele zostało zrealizowanych kilkakrotnie ze względu na duże zainteresowanie uczestników. Koncerty, pokazy, wykłady, warsztaty, zajęcia terenowe i laboratoryjne z licznymi ciekawymi doświadczeniami, skierowane do odbiorców z różnych grup wiekowych, w przystępny i interesujący sposób przybliżały problemy badawcze, którymi na co dzień akademicy zajmują się w swych badaniach.

Preludium do zakończenia Festiwalu był Piknik Naukowy zorganizowany przez Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli. Zwieńczenie

zaś LFN stanowił Lubelski Piknik Naukowy. 30 września na skąpanym w słońcu Placu Litewskim w Lublinie tłumnie przybywający uczestnicy mogli wziąć udział w licznych projektach z zakresu wszystkich dziedzin nauki, obejmujących warsztaty, pokazy czy gry terenowe i planszowe. Równolegle na scenie odbywały się występy artystyczne. Podsumowaniem dnia i zarazem całego Festiwalu była „Pieśń innowacji i technologii – czyli między tym, co było, a tym, co będzie” – międzyuczelniane widowisko artystyczne, przygotowane przez studentów różnych środowisk lubelskich. W trakcie tego wydarzenia prorektor KUL dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego XIV LFN, przekazała statuetkę LFN przyszłorocznym organizatorom – Uniwersytetowi Medycznemu w Lublinie.

Lubelski Festiwal Nauki – to najważniejsze wydarzenie upowszechniające naukę na Lubelszczyźnie oraz jedno z największych w kraju. Do tegorocznej edycji zgłoszono 1393 projekty, przygotowane pod kierunkiem 825 kierowników, którym towarzyszyli współpracownicy, doktoranci oraz studenci. Szacunkowa liczba uczestników wszystkich festiwalowych wydarzeń przekroczyła 40 000. Festiwal połączył we wspólnym działaniu 5 lubelskich uczelni, miasto Lublin oraz około 30 instytucji naukowych, kulturalnych i miejskich z Lublina, Stalowej Woli, Dębina, Puław, Chełma, Zamościa i Masłomęcza.



Koncert Gospel Rain na dziedzińcu KUL (fot. Grzegorz Tutak) i spektakl „Prorock” na scenie Centrum Spotkania Kultur



Z KALENDARZA WYBRANE



Briefing prasowy po spotkaniu na temat Ustawy 2.0 z udziałem ministra Aleksandra Bobki i Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego

Wydarzenia

7 września Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński powitał uczestników 25. Konferencji Redaktorów Czasopism Akademickich, odbywającej się w Lublinie w dniach 5-8 IX 2017 r. na UMCS i KUL, a współorganizowanej przez wszystkie lubelskie uczelnie publiczne, Fundację Forum Akademickie i „Forum Akademickie”. Konferencja pt. „Między drukiem a siecią” zgromadziła ponad 80 redaktorów z kilkudziesięciu uczelni polskich.

18 września Prorektor ds. Nauki i Kontaktów Międzynarodowych o. prof. dr hab. Marcin Tkaczyk OFMConv podpisał deklarację przystąpienia Uniwersytetu do akcji „Lubelszczyzna dla Syrii”, zainicjowanej przez wojewodę lubelskiego Przemysława Czarnka. Jej celem jest wyrażenie solidarności z ofiarami wojny oraz udzielenie pomocy finansowej w odbudowie domów zniszczonych w wyniku działań wojennych.

26 września Jego Magnificencja gościł wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego Aleksandra Bobkę, który przybył na KUL, by spotkać się z władzami uczelni z Lublina w sprawie Ustawy 2.0. Odpowiadając na pytania dziennikarzy podczas briefingu, Rektor KUL zaznaczył między innymi, że uczelnie regionalne pełnią ważną funkcję w polskim szkolnictwie wyższym i trzeba zadbać, by w związku z reformą funkcja ta nie uległa degradacji.

5 października Rektor KUL powitał uczestników II Międzynarodowego Dnia KUL. Zagraniczni studenci mieli okazję do spotkania z władzami Uczelni i przedstawicielami jej agend, do poznania oferty edukacyjnej i kulturalnej KUL, do rozmów z przedstawicielami organizacji studenckich. W trakcie tego integracyjnego wydarzenia zostali też podjęci daniami kuchni polskiej i zaproszeni do wspólnego poloneza.

6 października Jego Magnificencja otworzył drugi dzień obrad III Wschodniego Forum Samorządowo-Gospodarczego, odbywającego się w Centrum Edukacyjno-Kongresowym KUL w Tomaszowie Lubelskim. Tematem konferencji były „Narzędzia współpracy transgranicznej i rozwoju gospodarczego Polski i Ukrainy”. W wydarzeniu, organizowanym przez KUL, Fundację Rozwoju Centrum Edukacyjno-Kongresowego i miasto Tomaszów Lubelski, wzięło udział około 150 samorządowców, przedsiębiorców oraz naukowców z Polski i Ukrainy.

22 października Rektor KUL uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie, gdzie dokonał immatrykulacji alumnów I roku, którzy są jednocześnie studentami KUL.

Media

28 września Rektor KUL udzielił wywiadu Katolickiej Agencji Informacyjnej, opublikowanego 9 X 2017 r. na stronie e-KAI i na łamach tygodnika „Niedziela” pt. *Rektor KUL: Katolicki Uniwersytet Lubelski to marka rozpoznawalna nie tylko w Polsce.*

10 października wziął udział w programie „To nas dotyczy” w TVP Lublin. Mówił o początkach KUL i wznowieniu działalności przez Uczelnię po II wojnie światowej, o roli Uniwersytetu na przestrzeni lat i w czasach współczesnych, o najwybitniejszych postaciach w dziejach KUL – kard. Karolu Wojtyła i prymasie Stefanie Wyszyńskim, a także o obchodach stulecia Uczelni.

13 października udzielił wypowiedzi autorom reportażu *Na początku był KUL...*, emitowanego na antenie TVP Lublin.

16 października w programie „Gość Radia Lublin”, w nawiązaniu do zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski na KUL, mówił o ważnej roli, jaką episkopat odgrywa w życiu Uczelni. Odnosił się również do projektu ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym, podkreślając konieczność umiejętnego dostosowania Uniwersytetu do nowych rozwiązań i aspiracje KUL do bycia uczelnią ponadregionalną. Wyraził też obawę, by rozwój dużych ośrodków naukowych nie odbył się kosztem tych mniejszych. Podkreślił, że zwiększenie nakładów na szkolnictwo jest warunkiem realizacji przygotowywanej reformy.

Umowy

6 października Prorektor ds. Kształcenia dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL gościła delegację Dniepropietrowskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. Podczas spotkania została podpisana umowa o współpracy „w zakresie działań mających na celu wspieranie i szerzenie kultury i języka polskiego”.

25 września Rektor KUL ks. prof. Antoni Dębiński i prezes IPN dr Jarosław Szarek podpisali porozumienie o współpracy obydwu instytucji, zakładające realizację wspólnych projektów naukowo-badawczych, dydaktycznych i wydawniczych, a także udostępnianie zbiorów.

9 października ks. prof. Antoni Dębiński i biskup kamieniecko-podolski Leon Dubrawski podpisali umowę w sprawie współpracy KUL z Instytutem Nauk Teologicznych w Gródku.

Modlitwa

1 października ks. prof. Antoni Dębiński prowadził rozważanie podczas apelu jasnogórskiego w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze. W pierwszym dniu 100. roku akademickiego na KUL zawierzył Maryi naszą Uczelnię, prosił też o „[...] zgodę i miłość w naszych rodzinach, opiekę i dary Ducha Świętego dla dzieci i młodzieży, pomyślność dla naszej ojczyzny i błogosławieństwo dla Kościoła świętego i jego pasterzy”, a także o dar rozpoznawania i wypełniania woli Bożej.

opracowała M.K.

Wierność w życiu chrześcijanina



Gerrit van Honthorst
„Adoracja Dzieciątka”
(fot. en.wikipedia.org)

Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na uroczystość Narodzenia Pańskiego 2017 roku

I. Św. Szczepan – wierny uczeń Jezusa

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

każdego roku w radosną i pełną nadziei atmosferę świąt Bożego Narodzenia wpisane jest wspomnienie św. Szczepana, pierwszego męczennika Kościoła. Jak słyszeliśmy w dzisiejszym czytaniu liturgicznym, jako diakon, „mąż pełen wiary i Ducha Świętego” (por. Dz 6, 5), w Jerozolimie głosił on Ewangelię i pomagał ubogim. Największą wartością dla Szczepana była wierność Prawdzie, którą odnalazł w Chrystusie. Poszedł więc Jego śladami bez zastrzeżeń. Wierząc, że w Jezusie wypełniły się wszystkie zapowiedzi Starego Testamentu, miał odwagę bronić nieustraszenie tego, co przyjął i uznał za prawdę. Wiedział, po co żyje, i rozumiał, dlaczego umiera pod stosem kamieni na wzgórzu poza miastem. Zaświadczając swoją śmiercią o prawdziwości posłannictwa Chrystusa i Jego nauki, zrealizował ideał doskonałego, wiernego i bezkompromisowego naśladowania Mistrza. Jego przykład umacniał wiarę innych i przyczynił się do pomnożenia liczby wyznawców Chrystusa.

„Krew męczenników jest nasieniem chrześcijan” (łac. *Semen est sanguis christianorum*, *Apologeticum* 50, 13; PL 1, 603). Tymi słowami Tertulian, pisarz chrześcijański z przełomu II i III stulecia, wyraził przekonanie, że nawet największe prześladowania nie tylko nie spowodowały unicestwienia chrześcijaństwa, ale paradoksalnie umocniły je i przyczyniły się do jego wzrostu. Należy ufać, że i współcześnie krew przelewana tak obficie za wiarę – paradoksalnie najbardziej tam, gdzie ta wiara wydaje się najstabsza – przyczyni się do jej odrodzenia w krajach laicyzującej się, niekiedy wręcz programowo, Europy.

II. Wierność Prawdzie

Historia Szczepana niesie ważne przesłanie. Wartość jego świadectwa jest nieoceniona. Dzieje życia tego pierwszego chrześcijańskiego męczennika przypominają nam o obowiązku wierności Bogu, sobie samym oraz innym osobom, o wierności zasadom i ideałom, o trwaniu przy swoich przekonaniach i wyborach. Ten obowiązek dotyczy najpierw naszego stosunku do wartości najwyższych, do spraw i rzeczy wielkich, ale odnosi się również do tych mniejszej rangi, bo – jak mówi Chrystus – „kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny” (Łk 16,10). Kiedy jest się wiernym sobie, swojemu systemowi wartości, jest się również wiernym drugiemu człowiekowi.

Znamy wiele przykładów wierności. Któż z nas nie spotkał człowieka niestrudzenie trwającego przy innej osobie mimo jej ułomności, a nawet doznawanych z jej strony krzywd. Czyż związane z tym wyrzeczenia, trudności, cierpliwość nie są znakiem wierności? Któż z nas nie

doświadczył od kogoś wierności danemu słowu czy lojalności. Wyrazem zaś największej wierności, bo miłości wiernej, jest miłość Boga do człowieka, odbijająca się w tyleż wzniosłej, co konsekwentnej, codziennej wierności małżeńskiej i rodzicielskiej. „Czyż może niewiasta – pyta Bóg – zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona?”. I zaraz zapewnia nas: „A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie!” (Iz 49,15).

Historia św. Szczepana pokazuje jego posłuszeństwo Bogu i miłość do Niego jako postawę cechującą się stałością i trwałością. Jest to postawa człowieka, który rozpoznawszy Prawdę, trwa przy niej i jest gotów podporządkować jej całe swoje życie. O taką życiową postawę bycia wiernym trzeba też apelować do współczesnego człowieka, jak czynił to poeta: „[...] masz mało czasu trzeba dać świadectwo [...] powtarzaj: zostałem powołany [...] Bądź wierny – Idź” (Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*).

III. Wierność dziedzictwu

W dzisiejszych czasach szczególnie potrzebna jest wierność wartościom, które zawarte są w dziedzictwie przodków. „Wierność korzeniom – jak mówił Jan Paweł II, żegnając się z Ojczyzną w 1997 r. – wyraża się [...] także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku. Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniem świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem” (*Przemówienie pożegnalne*, Kraków-Balice 10.06.1997, nr 4).

To dlatego, jak nauczał papież Polak, patriotyzm należy do wartości chrześcijańskich i jest wartością moralną. Oznacza on bowiem umiłowanie tego, co ojczyste – a co przez ojca i matkę, przez rodzinę jest nam przekazywane – „[...] umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu” (*Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 67). W imię tego wiernego przywiązania, tej wiernej miłości; gotowi jesteśmy bronić naszego dziedzictwa – ziemi i kultury. W imię tej miłości gotowi jesteśmy także stanąć w prawdzie na temat naszego dziedzictwa i gotowi jesteśmy pracować na rzecz pomnażania i oczyszczania tego dziedzictwa w świetle prawdy. A jako że patriotyzm to miłość własnego dziedzictwa, uznajemy miłość innych do ich własnego dziedzictwa – innym narodom przyznajemy takie samo prawo do prawdy i miłości, jakie przyznajemy własnemu narodowi. Nie ma konfliktu między patriotyzmem a uniwersalnymi wartościami chrześcijańskimi, bo patriotyzm jest wyrazem czwartego przykazania: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. I nie ma konfliktu między patriotyzmami różnych narodów, bo są one zakorzenione w prawdzie o człowieku i prawdzie o dziejach własnego narodu, są wyrazem osobowej godności.

IV. Wielkie jubileusze wierności

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przyjście na świat Jezusa jest wydarzeniem zbawczym, w którym „dzieje człowieka w Bożym planie miłości osiągnęły swój zenit” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*). Adoracja nowo narodzonego Dzieciątka skłania więc do refleksji nad wiernością, szczególnie w życiu Kościoła i człowieka. W tej samej perspektywie można też widzieć nadchodzące rocznice wielkich wydarzeń.

Za kilka dni rozpocznie się rok 2018, rok jubileuszu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Powrót naszej Ojczyzny na polityczną mapę Europy był przedmiotem modlitwy całego narodu przez pokolenia. Dlatego można śmiało powiedzieć, że wolna Polska została w równym stopniu wywalczona i wymodlona. Odzyskanie niepodległości jest dobrym przykładem, opisywanego przez Jana Pawła II, krzyżowania się poziomego i pionowego wymiaru historii. Tę historię wielkim wysiłkiem i ofiarą napisali nasi przodkowie, ale razem z nimi napisał ją również Bóg. Nie można też zapominać, że odzyskanie niepodległości nie dokonałoby się bez powszechnej wierności tradycji, która w czasie zaborów była przechowywana i przekazywana w rodzinie, w społeczności lokalnej, w Kościele. Każdy bowiem człowiek, każdy naród czerpie z dorobku przodków, z dziedzictwa przeszłości, co trafnie ujął Cyprian Norwid: „P r z e s ł o ś ć – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej” (*Przeszłość*).

Zbliżający się rok wiąże się także z jubileuszem stulecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który jest jednym z pierwszych dzieł powstałych w niepodległej Rzeczypospolitej. Od początku działalności KUL niezmiennie pozostaje wierny swojej dewizie *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie). Jego inicjator i pierwszy rektor ks. Idzi Radziszewski planował i tworzył go w przekonaniu, że katolicka wszechnica jest niezbędnym i niezastąpionym czynnikiem rozwoju narodu. Zakorzeniony w wielkiej religijnej i narodowej tradycji, KUL okazał się odpowiedzią nie do przecenienia na wyzwania czasu nie tylko w okresie po odzyskaniu niepodległości, ale i w dobie komunistycznego zniewolenia, gdy dał dowód wierności tradycji narodu, z którego wyrósł i któremu wytrwale służy. Także współcześnie, świadomy tej religijnej i narodowej tradycji, chce ją poznawać, pielęgnować i przekazywać w taki sposób, by coraz lepiej służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Świętując jubileusz KUL, chcemy wyrazić wielką wdzięczność Bogu, który napisał historię naszej Uczelni. Napisał ją wraz z wieloma ludźmi tworzącymi ją na przestrzeni lat i im także należą się nasze podziękowania. Kierujemy je również do naszych wiernych Przyjaciół i Dobroczyńców, duchownych i świeckich, w Polsce i za granicą. Wszystkich zapraszamy też serdecznie do odwiedzenia naszej Alma Mater w tym jubileuszowym czasie, Absolwentów zaś do udziału w Światowym Zjeździe Absolwentów w czerwcu przyszłego roku.

W imieniu całej społeczności akademickiej pragnę także złożyć najlepsze życzenia świąteczne. Życzę głębokiego duchowego spotkania z nowo narodzonym Chrystusem. Niech obecność Tego, który wkracza w naszą historię jako „dwakroć narodzony: raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki Człowiekiem”, towarzyszy nam na wszystkich ścieżkach życia.

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński



Rektor KUL

Nagroda „Wprost” dla KUL

KUL znalazł się wśród instytucji, które tygodnik „Wprost” nagroził za wkład w rozwój gospodarki, regionu i kraju. Nasz Uniwersytet został wyróżniony za osiągnięte wyniki ekonomiczne. Podczas uroczystej gali w dniu 7 XI 2017 r. statuetkę Orła odebrał Prorektor ds. Finansów dr hab. Paweł Smoleń, prof. KUL, który podkreśla, że chociaż zadaniem uczelni nie jest wypracowywanie zysków, to jednak jej stabilność finansowa pozwala lepiej realizować cele statutowe, inwestować w rozwój pracowników, a także czyni z niej dobrego partnera do współpracy z przedsiębiorcami.

Odnaczenia państwowe i resortowe

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda za „wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej, za popularyzowanie nauki w Polsce, za wspieranie rozwoju polskiej przedsiębiorczości oraz wybitne zasługi w służbie państwu i społeczeństwu” nadał prof. drowi hab. Tomaszowi Gruszeckiemu – kierownikowi Katedry Instytucji i Rynków Finansowych (WNS) i prof. drowi hab. Andrzejowi Sękowskiemu – kierownikowi Katedry Psychologii Różnic Indywidualnych (WNS) Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W imieniu Prezydenta RP odnaczenia dokonał minister Andrzej Dera podczas uroczystości, która odbyła się 13 X 2017 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Na wniosek ministra nauki i szkolnictwa wyższego za zasługi w działalności na rzecz rozwoju nauki odnaceniu zostali: dr Dorota Bis z Katedry Psychoprofilaktyki Społecznej (WNS), kierownik Uniwersyteckiego Centrum Studiów Podyplomowych i Doskonalenia Zawodowego, oraz dr Elżbieta Stoch z Katedry Historii Wychowania i Opieki Społecznej (WNS) – Srebrnym Krzyżem Zasługi, dr hab. Ryszard Skrzyniarz, prof. KUL, kierownik Katedry Biografistyki Pedagogicznej (WNS) – Brązowym Krzyżem Zasługi. Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę wyróżniona została dr Katarzyna Miaszkowska-Daszkiewicz z Katedry Prawa Administracyjnego (WPPKiA). W imieniu Prezydenta RP odnaczenia dokonał wiceminister



Dr Dorota Bis, dr Elżbieta Stoch, dr hab. Ryszard Skrzyniarz, prof. KUL, dr Katarzyna Miaszkowska-Daszkiewicz podczas uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych

nauki i szkolnictwa wyższego Aleksander Bobko podczas posiedzenia Senatu KUL w dniu 26 IX 2017 r.

Dr hab. Tomasz Panfil z Instytutu Historii (WNH) został odznaczony Medalem KEN, który wręczyła mu minister edukacji narodowej Anna Zalewska podczas uroczystości odbywającej się 16 X 2017 r. z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Ks. dr hab. Waldemar Żurek SDB, prof. KUL, dyrektor Ośrodka Archiwów, Muzeów i Bibliotek Kościelnych (WT), został uhonorowany Medalem Mickiewicza – Puszkina, przyznawanym przez Stowarzyszenie Współpracy Polska – Wschód. Uroczystość odnaczenia osób zasłużonych w niesieniu pomocy Polakom na Wschodzie i utrwalaniu dziedzictwa Kresów Wschodnich odbyła się 25 X 2017 r. w siedzibie Oddziału Wojewódzkiego SWP-W w Lublinie w ramach obchodów 25-lecia działalności Stowarzyszenia.

Ks. dr Mariusz Lach SDB z Instytutu Filologii Polskiej, założyciel, kierownik artystyczny i kurator Teatru ITP, otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznawaną przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Uroczystość dekoracji instruktorów teatrów amatorskich przez wiceminister Magdalenę Gawin odbyła się 3 X 2017 r. w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.

Nominacje profesorskie

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z 23 IX 2017 r. tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymali: dr hab. Małgorzata

Łukaszuk-Piekara – kierownik Katedry Krytyki Literackiej (WNH), o. dr hab. Marcin Tkaczyk OFMConv – kierownik Katedry Logiki (WF), prorektor KUL, dr hab. Rafał Wnuk z Katedry Historii i Historiografii Europy Wschodniej (WNH).

Profesury, habilitacje, doktoraty

Nominacje na stanowisko profesora zwyczajnego KUL z dniem 1 X 2017 r. otrzymali:

o. prof. Wiesław Bar
prof. Dariusz Dudek
prof. Piotr Jaroszyński
prof. Kazimiera Krakowiak
prof. Henryk Wąsowicz
ks. prof. Mirosław Wróbel.

Nominacje na stanowisko profesora zwyczajnego KUL z dniem 1 X 2017 r. z rąk Rektora KUL podczas uroczystości w dniu 18 października odebrali następujący pracownicy:

z Wydziału Teologii

ks. dr hab. Włodzimierz Biela
dr hab. Julia Gorbaniuk
ks. dr hab. Tomasz Moskal
ks. dr hab. Antoni Nadbrzeźny
ks. dr hab. Sławomir Pawłowski
ks. dr hab. Andrzej Pietrzak
ks. dr hab. Kazimierz Świąs
ks. dr hab. Piotr Wiśniewski

z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji

ks. dr hab. Tomasz Barankiewicz
dr hab. Anna Haładyj
dr hab. Sławomir Łukasiewicz
dr hab. Anna Tunia

z Wydziału Filozofii

dr hab. Wanda Bajor

z Wydziału Nauk Humanistycznych

dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik

dr hab. Małgorzata Król
dr hab. Ewa Grzesiuk
dr hab. Tomasz Nowicki
dr hab. Anna Podstawka
dr hab. Marcin Polkowski
dr hab. Agata Seweryn
dr hab. Beata Siwek
dr hab. Arkadiusz Stasiak
dr hab. Katarzyna Wołowska

z Wydziału Nauk Społecznych

dr hab. Wojciech Gizicki
dr hab. Barbara Kiereś
dr hab. Bogusława Lachowska
dr hab. Tomasz Stępniewski
dr hab. Justyna Szulich-Kałuża
dr hab. Grzegorz Tylec

z Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie

dr hab. Marek Bielecki

Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskali dr hab. Michał Domagała z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji i dr hab. Cezary Wąs z Wydziału Nauk Humanistycznych.

W czasie uroczystości 18 października wypromowanych zostało 40 doktorów: 12 z Wydziału Teologii, 1 z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, 11 z Wydziału Nauk Humanistycznych i 16 z Wydziału Nauk Społecznych.

Nominacje pracowników

Bp dr hab. Wiesław Śmigiel, prof. KUL z Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki (WT), dotychczasowy biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej, został mianowany biskupem toruńskim. Jego związek z KUL rozpoczął się w 1988 r., kiedy podjął studia w Instytucie Teologii Pastoralnej. W 2003 r. obronił doktorat, a w 2010 r. uzyskał habilitację. Od 2001 r. był asystentem i od 2006 adiunktem w Katedrze Teologii Pastoralnej Ogólnej, w latach 2011-2014 kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej, a obecnie jest pracownikiem Katedry Teologii Pastoralnej.

Prof. dr hab. Kazimiera Krakowiak i dr hab. Wojciech Otrębski, prof. KUL z Instytutu Pedagogiki (WNS) dnia 13 X 2017 r. zostali powołani przez minister edukacji narodowej Annę Zalewską do zespołu ekspertów, który zajmie się opracowaniem modelu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W skład tego gremium weszli przedstawiciele pracowników naukowych,

nauczycieli i specjalistów oraz organizacji pozarządowych. Wypracowane rozwiązania zostaną wpisane do nowej ustawy o wsparciu dziecka i ucznia.

Dr hab. Wojciech Staszewski z Instytutu Prawa (WPPKiA) w dniu 13 X 2017 r., podczas Walnego Zebrania Grupy Polskiej Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (International Law Association – ILA), został wybrany na sekretarza generalnego GP ILA na kadencję 2017-2021. ILA jest międzynarodową organizacją pozarządową (istniejącą od 1873 r.), której członkami są grupy narodowe z blisko 50 państw (Grupa Polska od 1923 r.), a celem jej działalności jest popieranie rozwoju i kodyfikacji prawa międzynarodowego publicznego i prywatnego, badanie prawa porównawczego, wysuwanie propozycji w rozwiązywaniu konfliktów między systemami prawnymi i ujednolicanie prawa.

Granty NCN

W ramach konkursu Miniatura 1, finansującego pojedyncze badania naukowe, Narodowe Centrum Nauki pozytywnie zapoiniowało następujące projekty badawcze pracowników KUL: „Ocena możliwości oznaczania metodą LC-MS/MS mykotoksyn obok pozostałości pestycydów w wysokopigmentowych owocach miękkich” dr Anny Stachniuk z Interdyscyplinarnego Centrum Badań Naukowych; „Analiza i ewaluacja zmian rozwojowych w błonie śluzowej jelita cienkiego u prosiat z wewnątrzmacicznym ograniczeniem wzrostu przy zastosowaniu techniki skaningowej mikroskopii elektronowej” dra Tomasza Skrzypka z Interdyscyplinarnego Centrum Badań Naukowych; „Analiza mechanizmów wzrostu warstw tlenkowych o strukturze spinelu otrzymanych metodą rozpylania magnetronowego” dra Piotra Sągana z Instytutu Biotechnologii; „Wykorzystanie cytometrii przepływowej i Real Time PCR do badania aktywności przeciwwirycznej 1,4-naftochinonów wobec *C. Albicans*” dr Moniki Janeczko z Instytutu Biotechnologii; „Polsko-żydowskie czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży (1903-1939). Kwerenda” dr Agnieszki Karczewskiej z Instytutu Filologii Polskiej.

Konkurs NCBiR

Biuro Karier KUL uzyskało dofinansowanie w Konkursie Narodowego Centrum

Badań i Rozwoju na wsparcie studentów w podjęciu aktywności zawodowej. Pomoc otrzyma około 400 studentów ostatnich roczników studiów I i II stopnia oraz jednolitych magisterskich. Studenci będą mogli otrzymać wsparcie w zakładaniu działalności gospodarczej, przygotowywaniu biznesplanów, orientacji w kwestiach prawno-finansowych, promowaniu produktów oraz personal branding. W ramach projektu zatrudniony zostanie doradca ds. przedsiębiorczości, a Biuro Karier wyposażone w wyspecjalizowane, licencjonowane narzędzia do badania kompetencji, co umożliwi prowadzenie skutecznego coachingu kariery.

KSF Niepokalana 2017

Dr Małgorzata Żurakowska z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej (WNS), dziennikarka Radia Lublin, uzyskała I nagrodę w kategorii: programy radiowe i słuchowiska podczas XXXII Międzynarodowego Katolickiego Festiwalu Filmów i Multimediów „KSF Niepokalana 2017” za słuchowiska *Opiekun Pani Biedy* i *Matka nie opuszcza*. Na festiwal, organizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Filmowe im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, wpłynęło w tym roku 240 prac (filmów, programów multimedialnych, programów radiowych) z 22 krajów. Gala wręczenia nagród odbyła się 1 X 2017 r. w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie.

Nagroda Konsula Honorowego Wielkiego Księstwa Luksemburga

Dr Beata Domagała otrzymała Nagrodę Konsula Honorowego Wielkiego Księstwa Luksemburga w Sopocie, przyznaną za najlepszą rozprawę doktorską poświęconą literaturze francuskiej, niemieckiej lub luksemburskiej. Nagrodzona praca *Deutsche Barockmystik als ein grenzüberschreitendes Phänomen* (Mistyka niemieckiego baroku – fenomen ponad podziałami) została przygotowana pod kierunkiem dr hab. Marzeny Góreckiej, prof. KUL z Katedry Literatury Niemieckojęzycznej od Średniowiecza do XIX w. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 8 XII 2017 r. w konsulacie.

opracowała M.K.

KRZYSZTOF SZLANTA

doktorant w Instytucie Teologii Dogmatycznej

Teologia w dyskursie

„Osoba ludzka – rzeczywistość czy użyteczna metafora? Teologia w dyskursie z naukami”. Pod takim hasłem odbyła się w dniach 19-20 IX 2017 r. konferencja naukowa Towarzystwa Teologów Dogmatyków.

Ks. prof. Czesław S. Bartnik zajmuje się historiologią, filozofią i teologią, zwłaszcza teologią dogmatyczną. Przez blisko 30 lat pełnił funkcję kierownika Katedry Teologii Dogmatów. Zajmuje się szczególnie teologią rzeczywistości ziemskich. Stworzył oryginalny system personalizmu, wyrastający z tradycji myśli klasycznej światowej i polskiej. Jest autorem ponad 3500 publikacji, w tym ponad 100 książek. Na temat jego dorobku intelektualnego powstało ponad 90 prac naukowych.

Tegoroczne spotkanie Towarzystwa Teologów Dogmatyków (TTD) wpisuje się w jubileuszowe obchody 100-lecia naszego Uniwersytetu. Mając na uwadze z jednej strony bogaty dorobek personalistyczny lubelskiego środowiska naukowego, który jest znany i ceniony w Polsce i za granicą, a z drugiej strony obecne wyzwania związane z rozwojem współczesnych nauk o człowieku, uczestnicy konferencji podjęli – łącząc tradycję i współczesność – nowy namysł nad osobą ludzką. Sympozjum było okazją do zaprezentowania najważniejszych i najciekawszych zagadnień związanych z nowymi badaniami z obszaru współczesnej nauki o człowieku oraz ich ewentualnymi implikacjami dla teologii. Jednocześnie stało się impulsem do dialogu między teologią a współczesnymi naukami, przyczyniając się do odkrywania prawdy o osobie ludzkiej.

Konferencję poprzedziło Walne Zebranie TTD, podczas którego zaprezentowano *Credo Domine adiuvam incredulitatem meam. Księgę jubileuszową dedykowaną Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP* (red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań-Kraków 2017), uchwalono absolutorium dla zarządu kończącej się kadencji, omówiono bieżące sprawy Towarzystwa oraz wybrano nowy zarząd w składzie: o. prof. dr hab. Jarosław Kupczak OP (prezes), ks. dr hab. Robert Woźniak (zastępca), ks. dr hab. Cezary Smuniewski (sekretarz) oraz ks. dr hab. Janusz Królikowski i ks. dr hab. Grzegorz Barth – dyrektor Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL (członkowie zarządu). Kadencja nowego zarządu potrwa do 2020 r. Kolejna konferencja i zjazd Towarzystwa odbędą się w dniach 17-19 IX 2018 r. w Krakowie.

Jednym z gości konferencji był ks. prof. dr hab. Czesław S. Bartnik, który wygłosił referat pt. „Znaczenie osoby w teologii”. Obok publikujemy wywiad z nim na temat rozumienia i funkcjonowania terminu „osoba”.

W swoim referacie zauważył Ksiądz Profesor, że „bardzo liczni dzisiejsi uczeni i myśliciele [...] często odrzucają pojęcie duszy, osoby i Boga”. Naukowcy, najczęściej o proweniencji materialistycznej, stwierdzają, iż z pojęciem „dusza” jako nieprzydatnym naukowo rozstano się w wieku XIX. W drugiej połowie XX w. Charles E. Skinner zaproponował, ażeby w ogóle słowo „osoba” wykreślić z nauki. W czym Ksiądz Profesor upatruje przyczynę takiego stanu rzeczy?

W ocenianiu poglądów i teorii, zarówno w naukach szczegółowych, jak i w filozofii, trzeba pamiętać o trzech rzeczach. Po pierwsze o tym, że panuje ciągle wielkie zamieszanie i różnorodność w terminologii i analizach semantycznych. Na przykład, kto pamięta, że wszechobecny dziś termin „materia” jest przekładem greckiego *hyle*, oznaczającego pierwotnie „drzewo budulcowe”, a „materią” nazwał to Ciceron. Po drugie, że coraz więcej poglądów, odkryć, teorii i pewników – to tylko dzieło chęci oryginalności, autoreklama i elementy ideologii; dość wspomnieć, że spośród nagród noblowskich, uznanych kiedyś za potwierdzenie prawd nowych i pewnych, ubogacających wiedzę na zawsze, aż co najmniej osiem okazało się po pewnym czasie całkowicie błędnych. I po trzecie, że obecnie nasilają się ataki ze strony nauk ścisłych, szczegółowych na wielką filozofię klasyczną i teologię, nawet na ich terminologię. A przy tym bazują one na założeniach filozoficznych, na przykład na skrajnym filozoficznym empiryzmie czy ateizmie, a uważają, że są wolne od apriorycznych założeń i dewaluuja mocne systemy filozoficzne, rzekomo w imię nauk.

Trzeba też powiedzieć, że ateizacja nauk, a także samego języka, jest wprost prymitywna. „Uczeni” sowieccy po rewolucji znieśli nie tylko słowo „osoba”, lecz nawet i „psychologia”, bo uważali, że *psyche* (hebr. *nefes*, łac. *anima*) oznacza „duszę”, co zawiera w sobie także sem religijny. Dlatego psychologię nazwali reaktologią. Z kolei, z powodu założeń skrajnego empiryzmu imiennik wspomnianego Charlesa E. Skinnera, Burrhus F. Skinner, jeden z pierwszych twórców psychologii behawioralnej, wyrzucił z nauki terminy „dusza” i „osoba”, uważając, że całą wiedzę o człowieku wyczerpują pomiary zachowań. Psychologię posunął naprzód Gordon W. Allport, który przyjął, że psychologia empiryczna bada człowieka głębiej przez personalność. Pomijanie w naukach terminu „osoba” mogłoby mieć miejsce i dlatego, że pierwsi „personalisci” w Niemczech i Ameryce byli wyznawcami idealizmu, uczącymi po prostu, że człowiek jest duchem. Wielkie kierunki kształtują się powoli i z dużymi trudnościami. Toteż mimo rozwoju myśli personalistycznej pojawiali się i katolicy uczeni, którzy dewaluuowali pojęcie „duszy” i „osoby”, idąc za duchem czasu. Inni zwalczają tylko personalizm jako system, który ujmuje całą rzeczywistość w świetle fenomenu osoby ludzkiej, ale przyjmują samą personologię, czyli osobę jako przedmiot nauki o człowieku. Na przykład słynny hermeneutyk francuski Paul Ricoeur

mówił: „umarł personalizm, pozostała osoba”. Wiązało się to z modnym dziś odrzucaniem wszelkich systemów intelektualnych, a personalizm systemowy ma dodatkowo więcej semantyki religijnej. I wreszcie w wielu dzisiejszych kierunkach umysłowych degradują się bardzo pojęcia „duszy” i „osoby” przez niektóre próby ukazywania, że nauki empiryczne mają jakoby wykazywać, iż *psyche* ludzka nie różni się w niczym od *psyche* zwierząt zwanych naczelnymi. Toteż termin „osoba” w odniesieniu do człowieka ma tylko znaczenie metaforyczne czy idealizujące.

Ksiądz Profesor zauważył w swoim wystąpieniu, że „ścisłej definicji »osoby« nie ma”. Istotnie, osoba jest rzeczywistością niebywale bogatą, wymyka się ścisłej kategoryzacji. Potrzebujemy jednak jakiejś jej definicji, choćby pod kątem wyjaśniania kluczowych prawd wiary chrześcijańskiej. Jak zdefiniowałby Ksiądz Profesor tę rzeczywistość dzisiaj?

Nie ma ścisłej definicji osoby, bo jest ona bytem pierwotnym i nie ma rodzaju ani różnicy gatunkowej. Ale jest definicja w szerokim znaczeniu, opisowa: jako samoistość, jako samoświadome „ja”, istota mająca inteligencję, wolę, wolność, twórczość, moralność, autoteleologię, transcendencję, niepowtarzalność, nieprzemienność, strukturalną relację do innych i do Boga. A wreszcie należy pamiętać, co powiedzieli jeszcze starożytni, że jest to „misterium ludzkie”: wiele jest dziwów na świecie, człowiek największy dziw przecie (por. *Antyгона* Sofoklesa). A więc „osoba” oznacza istotę o najwyższym rodzaju istnienia.

I to opisowe definiowanie osoby ma swoją rozwojową historię. Najdawniej określano osobę przez akcentowanie godności jakiegos człowieka. W *Biblii* greckiej termin *prosopon*, tłumaczony jako *persona*, „osoba”, oznaczał „oblicze”, „twarz”, „stan społeczny”. W teologii i filozofii greckiej na określenie „osoby” używano terminu *hipostasis*, co ośrodek rzymski w VI w. oddał przez *subsistentia*, nie przez *substantia*, bo *substantia* nie mówi nic o istnieniu, a *subsistentia* oddaje bardziej istnienie. Toteż po polsku tłumaczymy ją jako „samoistość” albo jako „byt samoistny”. Do dziś najczęściej posługujemy się definicją Boecjusza (VI w.): „osoba jest indywidualną substancją natury rozumnej”. Ale moim zdaniem jest to definicja za słaba: nie ma prymatu istnienia, redukuje osobę tylko do rozumu i pomija cały świat wewnętrzny. A przede wszystkim nie oddaje niepowtarzalności każdej osoby, sama jednostkowość nie oznacza niepowtarzalności. W rezultacie definicja Boecjusza oznacza raczej „człowieka”, co oddawało już określenie greckie *dzoon logikon* lub *noetikon*, a łacińskie *animal rationale*, co W. Witwicki przetłumaczył na polski jako „żywina rozumna”.

W średniowieczu przez osobę (*persona*) rozumiano „istnienie syn-gularne” lub „niepowtarzalne”, a następnie Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu i inni przyjmowali, że elementem konstytutywnym osoby jest właśnie *subsistentia*, czyli istnienie samoistne. Ale wszelkie takie określenia pomijały świat wewnętrzny człowieka, były jakby tylko „obiektywistyczne”. Dopiero w czasach nowożytnych Kartezjusz dojrzał w człowieku nie tylko ciało i duszę, ale także *ego*, „jaźń”, czyli świat podmiotowy i subiektywny, choć ten świat podmiotowy zacieśnił raczej do samej świadomości i nie dokonał odpowiedniego związania ze światem przedmiotowym.

Ja próbuję tworzyć określenie wiążące ujęcie przedmiotowe z podmiotowym przez realne *ego* metafizyczne, ale funkcjonujące i fizycznie w zespoleniu z ciałem. Toteż osobę w ogóle określiłbym jako „subsystencję na sposób kogoś”, osobę zaś ludzką jako „istotę

cielesno-duchową subsystującą na sposób jaźni w łonie stworzenia” lub jako „jaźń subsystującą *in natura rerum*”. Określenie to nie utożsamia semantycznie osoby z duszą, przyjmuje realną substancję z prymatem istnienia, czyli jako subsystencję, podkreśla świat wewnętrzny jako szczególny, jednocześnie charakter relacyjny do innych i do świata, następnie *ego* metafizyczne, wiążące całość ontycznie, psychicznie i somatycznie. Przy tym jaźń daje niepowtarzalność, niezamienialność i nowy rodzaj bytowania. Nie jest drugą duszą, lecz rdzeniem duszy, niejako „duchem duszy”, rekapitulacją istoty i istnienia człowieka oraz pewnego rodzaju „imieniem danego człowieka”. Imieniem w znaczeniu biblijnym, czyli imieniem nadanym przez stwórczy akt osobowego Boga, którego osoba jest usensownieniem osoby ludzkiej.

Czyniąc z definicji „osoby” punkt wyjścia dla konstruowania systemów teologicznych, widzimy, że teologia personalistyczna jest twórczym dopełnieniem teologii klasycznej. Czy może Ksiądz Profesor podać przykład takiego rozwinięcia?

Teologia personalistyczna faktycznie dopełnia twórczo teologię klasyczną i w efekcie bardzo przybliża człowiekowi niemal wszystkie prawdy i wartości religijne. Podać przykład? Ponieważ osobę ludzką usensownia ostatecznie osoba Boga, to teza ateistyczna, że Boga nie ma, unicestwia od razu fundamentalny sens życia ludzkiego. Kiedy jakiś filozof przyjmuje, że Bóg jest bezosobowy, to jest to nielogiczne, bo taki Bóg byłby niewyobrażalnie niższy od osoby człowieka. Z kolei uważamy wszyscy, że od początku historii ludzkiej powinien być być monoteizm. Tak uważał też w swej „teologii” Arystoteles i zaznaczał, pozornie konsekwentnie, że Bóg jest jeden „myślą myślącą samą siebie”, w konsekwencji nie zajmuje się światem, miłuje siebie samego, raduje się sobą i jest sam jeden wiecznie szczęśliwy. W świetle personalizmu taki Bóg okazałby się największym narcystą i egoistą. Wobec takiej koncepcji jednego Boga wydaje się, paradoksalnie, że lepszy był już henoteizm – zresztą przyjmowany na początku i w Izraelu – a nawet tak potępiany politeizm, jeśli tylko odrzuci się fantazję i niemoralność. Oczywiście w politeizmie w ścisłym znaczeniu bogowie nawzajem by się unicestwiali. I właśnie odpowiedź na te fundamentalne trudności dał Jezus Chrystus, który objawił prawdę syntetyzującą oba skrajne rozumienia Boga. Oto Bóg jest jeden jedyny, ale w trzech osobach, realizujących się przez wzajemne relacje miłości jako trójjedyna miłość. Co więcej, ta miłość rozlała się „na zewnątrz” w postaci daru powołania do istnienia z nicości niezliczonej liczby osób stworzonych, a całość wszechświata uczyniła realnym językiem komunikacji między Osobami Bożymi a osobami stworzonymi.

Organizatorzy konferencji w jej tytule postawili nieco prowokacyjne pytanie: osoba ludzka – rzeczywistość czy użyteczna metafora? A zatem, Księżo Profesorze, „rzeczywistość” czy „użyteczna metafora”?

Rzeczywistość, a nawet najwyższa rzeczywistość. Zespala ona wszystkie sfery bytu: materialną, psychiczną i duchową w jeden najdoskonalszy byt istoty osobowej, żyjącej w samym sercu świata, a jednocześnie transcendującej go. Osoba pozwala nam odkrywać prawdę i piękno rzeczywistości i nadawać jej najwyższy sens. Tylko osoba jest pełnym zwycięstwem nad wieczną nicością. Jednakże choćby nawet była metaforą człowieka, to nie naruszyłoby to samego misterium człowieka.

DR JANINA ZABIELSKA

Instytut Socjologii

Wybitny socjolog i jego dzieło

Myśli socjologicznej Jana Turowskiego poświęcona została konferencja, zorganizowana przez Instytut Socjologii. Okazją do przypomnienia sylwetki profesora i jego dorobku stała się 100. rocznica urodzin socjologa.



Prof. Jan Turowski (fot. Agnieszka Marek)

Prof. Jan Turowski urodził się 29 X 1917 r. we wsi Nasutów na Lubelszczyźnie. W roku 1936 rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od tamtej pory, na blisko 60 lat, związał swoje życie z naszą Uczelnią. Uzyskawszy w 1945 r. magisterium, został zatrudniony jako asystent. Dwa lata później obronił rozprawę doktorską i awansował na etat adiunkta, a następnie zastępcy profesora. W roku 1965 uzyskał stanowisko i tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1974 – profesora zwyczajnego. W czasie pracy na KUL pełnił wiele ważnych funkcji: w latach 1974-1977 był prodziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, w latach 1981-1984 dziekanem Wydziału Nauk Społecznych, w latach 1972-1978 dyrektorem Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego. Do roku 1968 kierował Zakładem Socjologii, a następnie (do roku 1993) Katedrą Socjologii Ogólnej.

Równoległe z działalnością dydaktyczną prof. Turowski prowadził wiele projektów badawczych. W większości były to przedsięwzięcia nowatorskie i do tej pory nierealizowane nigdzie na taką skalę. W efekcie tych badań powstały liczne publikacje naukowe. Jedną z nich jest książka *Spółdzielcze osiedle mieszkaniowe: monografia socjologiczna osiedla im. A. Mickiewicza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*, studium opracowane na podstawie empirycznych badań prowadzonych na nowo powstałym osiedlu mieszkaniowym. Poza socjologią miasta i wsi do zagadnień leżących w kręgu zainteresowań profesora należała także szeroko pojmowana socjologia ogólna, czego wyrazem jest

dwutomowa publikacja *Socjologia. Wielkie struktury społeczne i Małe struktury społeczne*. Obie książki ciągle stanowią podstawowy podręcznik wykorzystywany przez adeptów socjologii.

Poza działalnością dydaktyczną i naukową prof. Turowski działał bardzo aktywnie w organizacjach społecznych. To dzięki niemu w Lublinie w 1961 r. zorganizowano oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, którym to oddziałem kierował przez 15 lat. Działał też w komitetach PAN oraz w międzynarodowych towarzystwach naukowych, między innymi w The European Society for Rural Sociology i International Sociological Association.

Dnia 25 X 2017 r. odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona pamięci prof. Jana Turowskiego, zatytułowana „Więzi społeczne – solidarność – samorządność. Wokół myśli socjologicznej Jana Turowskiego (1917-2006) w stulecie urodzin”. Zainaugurowała ją Msza św. odprawiona w kościele akademickim KUL. Obrady podzielone były na sesję plenarną i cztery sesje równoległe, w sumie wygłoszono 16 referatów. W konferencji udział wzięli naukowcy z wielu ośrodków akademickich, oprócz KUL także z uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Łódzkiego, Opolskiego, Marii Curie-Skłodowskiej i Śląskiego. Szczególnymi gośćmi byli syn Jana Turowskiego prof. Krzysztof Turowski wraz z małżonką.

Zasadniczym celem konferencji było przypomnienie, zwłaszcza studentom i młodszemu pokoleniu socjologów, postaci profesora oraz jego rozległego dorobku naukowego. I właśnie tym zagadnieniom poświęcona

została sesja plenarna. Idee przewodnie Jana Turowskiego postarała się przybliżyć słuchaczom jego uczennica prof. Elżbieta Hałas z UW. W sesjach równoległych bezpośrednio do twórczości Jana Turowskiego odnieśli się prof. Józef Styk z UMCS, mówiący o wkładzie prof. Turowskiego w rozwój socjologii wsi, oraz dr Jagoda Jezior z UMCS, omawiająca na przykładzie dzieł profesora problemy dualizmu ilościowych i jakościowych metod badań społecznych. Pozostali referenci poruszali się także w obszarze zainteresowań prof. Turowskiego, aczkolwiek ich wystąpienia nie były bezpośrednio połączone z jego spuścizną naukową (np. prof. Maria Halamska z UW zaprezentowała koncepcję *les espaces sociaux* w badaniach nad strukturą społeczną wsi, a prof. Bohdan Jałowicki z UW poruszył niezwykle interesującą tematykę dotyczącą masowej nauki w masowym społeczeństwie).

W trakcie przerwy w obradach delegacja uczestników konferencji udała się na cmentarz przy ul. Lipowej w celu złożenia kwiatów na grobie prof. Jana Turowskiego. Wydarzeniem kończącym konferencję był bankiet, na którym obecni byli bliscy profesora – syn z żoną, wnuczka i czteromiesięczny prawnuk Maksymilian Jan. W trakcie tego spotkania osoby pamiętające prof. Turowskiego dzieliły się osobistymi wspomnieniami na jego temat. Z tych opowieści wyłaniała się postać nie tylko naukowca, badacza, ale także zapalonego turysty, społecznika, człowieka niezwykle ciepłego i otwartego na innych ludzi, zwłaszcza studentów. Kilka dni po konferencji, 29 X 2017 r., minęła 100. rocznica urodzin profesora.

KS. DR HAB. HENRYK DRAWNEL SDB, PROF. KUL

Instytut Nauk Biblijnych

Manuskrypty znad Morza Martwego

Siedemdziesiąt lat po odnalezieniu starożytnych zwojów żydowskich w Qumran naukowcy z całego świata debatowali nad wagą i znaczeniem tych odkryć dla studiów biblijnych.

Wiosną 1947 r. dwóch Beduinów z plemienia Ta'amireh pasących owce na Pustyni Judzkiej przypadkowo weszło do jednej z tysięcy rozpadlin skalnych rozsianych na wapiennym zboczu, gwałtownie opadającym ku Morzu Martwemu. Odnaleźli tam 8 glinianych dzbanów, z których 7 było pustych, a jeden zawierał 3 skórzane zwoje, które zabrali ze sobą, po czym odsprzedali je handlarzowi staroci przynależącemu do chaldejskiej wspólnoty prawosławnej języka syryjskiego. Ostatecznie zwoje trafiły do klasztoru św. Marka w Jerozolimie, gdzie pozostały przez rok. Po rozwinięciu ich okazało się, że najdłuższy zawiera całą hebrajską *Księgę Izajasza* (1QIsa^a), a 2 mniejsze *Regułę Zrzeszenia* (1QS) oraz komentarz do *Księgi Habakuka* (1QpHab). W lutym 1948 r. manuskrypty zostały przekazane do konsultacji w amerykańskiej Szkole Badań nad Starożytnym Wschodem w Jerozolimie, gdzie potwierdzono ich starożytność oraz powiązanie z esseńczykami – religijną grupą żydowską z okresu Drugiej Świątyni. Po ustaniu działań wojennych związanych z powstaniem państwa Izrael w 1948 r. badania archeologiczne prowadzone przez francuską École Biblique et Archéologique Française doprowadziły do odkrycia kolejnych 10 jaskiń w okolicach Qumran nad Morzem Martwym, gdzie znaleziono około 900 manuskryptów hebrajskich, aramejskich i greckich z okresu od III w. przed Chr. aż po I w. po Chr. Wiodącą rolę w badaniach nad manuskryptami z Qumran odegrał ks. Józef Tadeusz Milik, kapłan diecezji warszawskiej, rozpoczynający swoje studia nad językami semickimi na KUL po II wojnie światowej.

70. rocznica odkryć manuskryptów znad Morza Martwego stała się okazją do zorganizowania przez Instytut Nauk Biblijnych w dniach 24-26 X 2017 r. międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej tej nowej i szerokiej w swoim zakresie dziedzinie studiów biblijnych.



Gośćmi konferencji byli profesorowie: John J. Collins (USA), Adrian Schenker OP (Szwajcaria), Loren T. Stuckenbruck (Niemcy), Eibert Tigchelaar (Belgia) i Emanuel Tov (Izrael) (fot. Joanna Łastowska)

Najcenniejszym znaleziskiem w Qumran dla studiów biblijnych są manuskrypty *Starego Testamentu*, z których najstarsze pochodzą z III w. przed Chr. Z tego powodu przed rozpoczęciem sympozjum, 24 X 2017 r., odbyło się seminarium poświęcone nowemu wydaniu *Biblii hebrajskiej*, skierowane głównie do studentów INB. Wykładający na Université de Fribourg w Szwajcarii prof. Adrian Schenker OP jako główny redaktor nowego wydania *Starego Testamentu*, zwanego *Biblia Hebraica Quinta* (BHQ), przedstawił pracę nad tekstem, który po raz pierwszy w historii zachodniej nauki w pełni uwzględni wszystkie manuskrypty biblijne odkryte w Qumran. W swoich założeniach nowe wydanie *Biblii hebrajskiej* ma ułatwić pracę egzegety poprzez rozbudowany komentarz tekstualny do poszczególnych ksiąg oraz poprzez odpowiednio skonstruowany aparat krytyczny.

Związany przez cały okres swojej kariery naukowej z Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie prof. Emanuel Tov przedstawił swoje spojrzenie krytyczne dotyczące BHQ. Analizując najnowszy tom BHQ, zawierający *Księgę Rodzaju*, starał się doprecyzować terminologię opisującą w kategoriach krytyki tekstu poszczególne warianty wymieniane w aparacie krytycznym BHQ. Prof. Tov przez wiele lat był odpowiedzialny za projekt wydania *Biblii hebrajskiej*, opierający się na manuskrypcie rodziny Ben Aszera z Aleppo, uznanym za jeden z najlepszych świadków tekstu masoreckiego. Projekt ten, prowadzony przez Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, jest przedsięwzięciem mającym za zadanie opracowanie pełnego wydania tekstu biblijnego (*editio critica maior*) z uwzględnieniem wszystkich dostępnych manuskryptów pochodzących z różnych okresów historycznych.

Właściwe dwa dni sympozjum były wypełnione dyskusją dotyczącą między innymi początków przekazu tekstu biblijnego w okresie poprzedzającym ustalenie tekstu masoreckiego u schyłku I stulecia po Chr. Dyskutowano na temat historycznego kontekstu powstania esseńskiej sekty i jej potencjalnych relacji z dynastią hasmonejską. Zaprezentowano też szeroką problematykę paleograficzną, egzegetyczną, apokryficzną oraz lingwistyczną zwojów żydowskich znad Morza Martwego. Obecność naukowców pochodzących z najbardziej prestiżowych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych, Izraelu, Francji, Niemczech, Holandii, Belgii, Włoszech, Hiszpanii, Rosji, Chinach, Słowacji oraz Polsce zapewniła bardzo wysoki poziom naukowej konferencji. Wszyscy zagraniczni prelegenci odkryli w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim miejsce, do którego warto przyjeżdżać zarówno w celach naukowych, jak i dla doświadczenia serdecznej gościnności.

DR ANNA PYTLAK
Instytut Biotechnologii

Rozwijać biotechnologię

I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Biotechnologia – energia jutra”, zorganizowana w dniach 19-20 X 2017 r. przez Katedrę Biochemii i Chemii Środowiska, zgromadziła specjalistów z wielu ośrodków naukowych z całego kraju.



Tytuł prelekcji prof. Ryszarda Szyszki brzmiał „Kinaza białkowa CK2 jako cel terapeutyczny”, a prof. Zofii Stępniewskiej – „Biotechnologiczny potencjał w tworzeniu niskoemisyjnych źródeł energii” (fot. Artur Banach)

Biotechnologia jest dynamicznie rozwijającą się dyscypliną nauki, mającą na celu rozwiązywanie aktualnych problemów ludzkości związanych między innymi z ochroną środowiska, ochroną zdrowia, produkcją żywności czy energii. Jest nauką z założenia interdyscyplinarną, wykorzystującą osiągnięcia wielu nauk ścisłych: biologii, genetyki, chemii, ekologii, fizyki, medycyny i inżynierii. Jednocześnie sama oddziałuje na gospodarkę i społeczeństwo, bo wprowadzając do życia codziennego innowacyjne rozwiązania, wywołuje zagadnienia natury prawnej, socjologicznej i etycznej. Konferencja była zatem interdyscyplinarnym forum do dyskusji, wymiany doświadczeń i idei dla naukowców i studentów reprezentujących różne obszary nauki, dla których wspólnym celem jest rozwijanie biotechnologii.

Obrady zainaugurował wykład o. prof. dra hab. Andrzeja Derdziuka OFMCap. Zwrócił on uwagę na to, iż odkrycia naukowe i rozwój technologii poszerzają spektrum ludzkiej wiedzy i pomagają wykorzystać bogactwo przyrody, co jest ogromną szansą dla ludzkości, ale jednocześnie generuje nowe wyzwania o charakterze etycznym, na które odpowiedzi udziela nauczanie Kościoła, zawarte między innymi w encyklikach papieża Jana Pawła II *Fides et ratio* oraz Franciszka *Laudato si'*.

Pierwszy dzień konferencji poświęcony był wykorzystaniu narzędzi biotechnologicznych w medycynie. Obradom przewodniczył prof. dr hab. Adam Jaworski, niekwestionowany autorytet w dziedzinie mikrobiologii i biologii molekularnej. Wygłosił on także niezwykle ciekawy wykład na temat wpływu mikroorganizmów występujących w układzie pokarmowym na funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Co dla wielu może być zaskakujące, a na co bezsprzecznie wskazują opublikowane niedawno rezultaty prac naukowych, mikroorganizmy w naszym ciele nie tylko wspomagają procesy trawienne, ale także odpowiadają za odporność, przyswajanie elektrolitów czy syntezę witamin. Co więcej, wiele wskazuje na to, iż między ludzkim mózgiem a mikrobiotą jelitową istnieje szczególny rodzaj komunikacji, przez co może ona wpływać na zdrowie psychiczne człowieka.

Prelegenci poświęcili też wiele uwagi zagadnieniom związanym z poszukiwaniem nowych terapii przeciwnowotworowych. Swoje osiągnięcia w tej dziedzinie zaprezentowali między innymi prof. dr hab. Ryszard Szyszka, dziekan Wydziału Biotechnologii i Nauk o Środowisku KUL, oraz reprezentujące Uniwersytet Jagielloński dr Paulina Koczurkiewicz i dr Monika Rak. Wystąpienia na temat pozycji nowych leków, tj. inhibitorów kinazy

CK2 oraz reduktazy karbonylowej, czy też proponowanych do zastosowania w terapii genowej poliizoprenoidowych nośników kwasów nukleinowych napawają otuchą, gdyż wskazują, iż polska nauka ma wiele do zaoferowania w tej dziedzinie. Interesujące były także wystąpienia przedstawicieli lubelskich uczelni rozwijających biotechnologię, na przykład dr Agata Przekora prezentowała osiągnięcia Uniwersytetu Medycznego w dziedzinie inżynierii tkankowej, a dr Małgorzata Pleszczyńska z UMCS zapoznała słuchaczy z projektem wykorzystania enzymów w higienie jamy ustnej jako alternatywą dla chemicznych środków bakteriobójczych.

Ciekawym akcentem tego dnia był wykład na temat przesłanek patentowalności wynalazków biotechnologicznych, podczas którego dr Dariusz Kasprzycki z Katedry Prawa Własności Intelektualnej UJ opisywał meandry prawa związane z ochroną efektów kreatywności naukowej. Prezentowane zagadnienia były przyczynkiem do gorących dyskusji, które przeniosły się z sali obrad do Pałacu Czartoryskich, gdzie uczestnicy spędzili uroczysty wieczór, uświetniony występem Tatiany Traczyk (fortepian) i Tatiany Trojanowskiej (wokal).

Drugi dzień obrad poświęcony był biotechnologii przemysłowej i środowiskowej. Tematykę zdominowały zagadnienia dotyczące opracowania nowych, przyjaznych środowisku metod pozyskiwania energii, szczególnie w postaci biogazu. Wykłady prof. dr hab. Zofii Stępniewskiej, reprezentującej KUL, dr Anny Sikory i Anny Detman z Instytutu Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie przybliżyły słuchaczom najnowsze osiągnięcia biotechnologii w dziedzinie rozwiązań energetycznych niskoemisyjnych.

Konferencja w harmonijny sposób połączyła aktualną tematykę biotechnologiczną z teologiczno-filozoficzną. Mamy nadzieję, że nawiązane kontakty przyczynią się do rozwijania polskiej biotechnologii, a spotkania na KUL na trwałe wpiszą się w naukowy kalendarz.

O. PROF. DR HAB. ANDRZEJ DERDZIUK OFMCAP

Instytut Teologii Moralnej

O bł. Honoracie Koźmińskim

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ustanawiając rok 2017 Rokiem bł. Honorata Koźmińskiego, stwierdził: „[...] całym swoim życiem dowiódł on, że wartości, którymi się kierował, i działania, jakie podejmował, służyć miały drugiemu człowiekowi”.

W ramach obchodów roku honorackiego, jako naukowe zwieńczenie dziećcioletniej nowenny związanej ze stuleciem śmierci kapucyna, Instytut Teologii Moralnej z braćmi kapucynami z Prowincji Warszawskiej zorganizował sympozjum w dniu 21 X 2017 r.

Referaty ukazały wielowymiarowość zaangażowań Koźmińskiego, wyływających z jego głębokiej więzi z Chrystusem i z poczucia tożsamości zakonnej. Wystąpienie s. Julii Wąsali WNO pt. „Współbrat” pozwoliło odkryć wpływ współbraci na Honorata, szczególnie Beniamina Szymańskiego i Prokopa Leszczyńskiego, którzy okazali młodym kapucynom wielkie zaufanie oraz ukierunkowali jego działania na reformowanie religijności Polaków w XIX w. Odpowiedzialność za wspólnotę kapucynów, skazaną po kasacie klasztorów w 1864 r. przez władze carskie na powolną degenerację, ukazał br. Grzegorz Filipiuk OFMCap, wskazując na Honoratowe inicjatywy odnowy życia zakonnego i jego niezwykłą gorliwość apostołską, wyrażającą się w licznych kazaniach, katechezach, a nade wszystko w postaci zakładania wspólnot modlitewnych i charytatywnych, z których część przekształciła się w zgromadzenia zakonne. Patriotyzm Koźmińskiego, zaprezentowany przez prof. dra hab. Janusza Odziemkowskiego z UKSW, przejawiał się w pracy organicznej i był na wskroś nowoczesną koncepcją pojmowania narodu jako wspólnoty ducha, która musi zadbać o stan moralności ożywianej wiarą oraz tworzyć środowiska do samokształcenia, by przygotować przyszłe kadry dla niepodległej ojczyzny.

Zmysł pedagogiczny błogosławionego kapucyna, ukazany przez s. dr hab. Marię Opiełę Sł. BDNP, prof. KUL, polegał na kierowaniu przez niego działań do osób dorosłych i koncentrował się na wytyczaniu celów w postaci wzrastania w poczuciu odpowiedzialności za innych i na podejmowaniu pracy społecznej na bazie głębokiej duchowości



Błogosławiony Honorat Koźmiński żył w latach 1829-1916; został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w 1988 r.

ożywianej przykładami świętych. Inicjatywy te prowadziły do zakładania szkół i pracowni formujących młode pokolenia. Referat ks. dra hab. Adama Rybickiego, prof. KUL ukazał niezwykłą siłę oddziaływania o. Honorata przez konfesjonał. Referent dziwił się wręcz, dlaczego Koźmiński, którego życie może być śmiało porównane z biografią św. Jana Vianney’a, jest tak mało znany i niedoceniany w zakresie wpływu na kształt religijności w Polsce. Honorat był wymagającym spowiednikiem, mającym jednak ojcowskiego ducha, okazującym wyrozumiałość i konsekwentnie prowadzącym penitentów do szczytów świętości. Ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski z UPIPII ukazał oryginalność mariologii o. Honorata, opracowaną w – dopiero wchodzącej w teologii XIX w. – formie powieści i wskazującą na

nowe podejście, które zostało potwierdzone przez późniejszy rozwój doktryny kościelnej. Uznanie roli Maryi w historii zbawienia polega na dostrzeżeniu Jej udziału w dziele stworzenia, dla którego stała się formą i wzorem dla innych istnień osobowych.

Architektoniczny zmysł Koźmińskiego miał swe korzenie we wpływie ojca, architekta powiatowego w Białej Podlaskiej. Precyzja w rozplanowaniu dnia oraz konsekwencja w podejmowanych przez niego inicjatywach, zaprezentowane w referacie o. prof. dra hab. Andrzeja Derdziuka OFMCap, potwierdzają tezę, że duchowość o. Honorata – to nie tylko sztywna obserwacja prawa, ale głęboka uległość natchnieniom Ducha Świętego, którego działania dostrzegał w prowadzeniu jego życia przez Bożą Opatrzność. Imponująca działalność zakonotwórcza, wyrażająca się w powołaniu do życia 26 wspólnot zakonnych, wyływała z przekonania, że życie zakonne ustać nie może, gdyż bez niego nie byłaby zachowywana Ewangelia. Wkład Honorata w powstawanie zgromadzeń, ukazany przez s. dr hab. Bożenę Szewczuk WNO, prof. UKSW polegał na wytyczaniu im kształtu duchowości, przygotowywaniu konstytucji i dyrektorów, wynajdywaniu osób zdolnych do prowadzenia wspólnot, a także duchowym towarzyszeniu im przez konfesjonał i korespondencję.

Pisarska działalność o. Honorata zadziwia nie tylko ogromem dzieł napisanych i wydanych drukiem oraz ich szerokim oddziaływaniem pastoralnym. Istotny jest też motyw jej powstawania, a mianowicie: pragnienie dania możliwości poznania Bożej miłości. Na pytanie, czy Koźmińskiemu można przyznać miano pisarza, prof. dr hab. Teresa Paszkowska odpowiedziała, że tak pod względem zakresu, jak i warsztatu zasługuje on na ten tytuł.

Sympozjum ukazało potrzebę dalszych badań nad spuścizną Honorata i konieczność upowszechnienia znajomości jego osoby.

DR MAGDALENA ŁUKA

Instytut Pedagogiki WZPiNoS w Stalowej Woli

Międzynarodowy Dzień Mediacji

Conflict Resolution Day, zainicjowany w 2005 r. w Stanach Zjednoczonych, jest organizowany w Polsce od 2008 r., a od 2013 r. obchodzony jako Międzynarodowy Tydzień Mediacji. W popularyzację wiedzy dotyczącej pokojowego rozwiązywania konfliktu włączyli się pracownicy stalowowolskiego WZPiNoS.

W związku z Międzynarodowym Tygodniem Mediacji, organizowanym w Polsce pod auspicjami Ministerstwa Sprawiedliwości, obchodzonym w tym roku w dniach 16-20 października, w całym kraju zaplanowane zostały dyżury mediatorów w sądach, zakładach karnych, w komendach policji i w innych instytucjach. Zorganizowane zostały liczne spotkania mediatorów z sędziami, pełnomocnikami procesowymi oraz stronami postępowań sądowych, a także innymi przedstawicielami zawodów prawniczych. Ministerstwo Sprawiedliwości zaangażowało się w tym roku w szczególny sposób w promocję mediacji w środowisku szkolnym i przybliżanie jej w kontekście edukacji prawnej.

Instytut Pedagogiki Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli, włączając się w tę inicjatywę, przygotował dla mieszkańców regionu program bezpłatnych zajęć otwartych, podczas których można było uzyskać informacje na temat mediacji i innych alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów. Pracownicy naukowcy, a zarazem mediatorzy, wygłosili kilka wykładów. Dr Magdalena Łuka omówiła elementy etyki w pracy mediatora, dr Anna Kowalska-Różyło zaprezentowała techniki mediacyjne stosowane w klasie szkolnej oraz metody skutecznej komunikacji, a dr Paweł Witek przedstawił standardy prowadzenia mediacji sądowych i negocjacji. Celem zaproponowanych spotkań było przekazanie wybranych elementów wiedzy teoretycznej ze szczególnym jednak nastawieniem na omówienie wiedzy praktycznej, wypływającej z doświadczeń z prowadzonych mediacji; wiedzy, która może być z powodzeniem wykorzystywana przez rodziców, nauczycieli oraz inne osoby zawodowo pracujące z ludźmi.

Zaproponowane działania spotkały się z zainteresowaniem ze strony środowiska stalowowolskiego. Inicjatywa pracowników Wydziału została dostrzeżona także przez lokalne media. Przeprowadzone spotkania były doskonałą okazją do przybliżenia istoty procesu mediacji, która należy do tzw. alternatywnych metod rozstrzygania sporów (*alternative dispute resolution* – ADR). Pojęcie to oznacza „polubowne i pojednawcze sposoby rozwiązywania konfliktów i sporów oparte na idei dążenia do porozumienia oraz znalezieniu kompromisowego wyjścia z sytuacji konfliktowej” (A. Kalisz-Prakopik, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 26).

Mediacja – to jeden ze sposobów rozwiązywania sporu, w którym bezstronny mediator pomaga dojść do porozumienia osobom będącym w sytuacji konfliktowej. Celem jego działania jest przede wszystkim usprawnienie, a czasami wręcz umożliwienie, przeprowadzenia rzeczowej rozmowy o problemie. Strony konfliktu najlepiej znają swoje potrzeby i to wyłącznie od nich zależy kształt

ostatecznego porozumienia. Strony konfliktu stopniowo uczą się: uważnie słuchać argumentów drugiej strony, spokojnie i precyzyjnie artykułować swoje potrzeby i negocjować swoje prawa, wypracowując kolejne stanowiska i zobowiązania, których muszą w przyszłości przestrzegać. Mediator ustala reguły rozmowy, czuwa nad równowagą sił, skłania do podjęcia zobowiązań i pilnuje, aby były one wykonalne. Sprawdza też, czy decyzje podjęte podczas spotkań są niezależne, niewymuszone przez jedną ze stron. Proces mediacyjny dąży do wypracowania ugody. Mediator nie wyręcza w podejmowaniu decyzji, ale pomaga w jej uzgodnieniu. Wspólne rozwiązanie sporu daje stronom konfliktu satysfakcję osobistą, psychologiczną, rokującą na przyszłość lepszą jakość kontaktów. Polubowne zakończenie konfliktu z pominięciem instytucjonalnego przymusu zwiększa w praktyce szansę na akceptację rozstrzygnięcia sporu przez obie strony.

Dlaczego warto sięgać po rozwiązanie konfliktu na drodze mediacji? Z wielu powodów. Mediacja pozwala na szybkie rozwiązanie konfliktu, w odformalizowany sposób, przy udziale niewielkich nakładów finansowych. Proces mediacyjny jest dobrowolny i poufny, jest też formą mniej stresującą i mniej formalną niż proces w sądzie. W trakcie mediacji dąży się do zaspokojenia potrzeb wszystkich stron. Proces mediacyjny często wypracowuje możliwość zachowania, a nawet odbudowania dobrych relacji pomiędzy stronami.

Warto więc zadbać o właściwą promocję tego sposobu rozwiązywania sporów, podnoszenie świadomości prawnej obywateli w tym zakresie, jak również należy promować przestrzeganie określonych standardów pracy przez mediatorów.



Dr Magdalena Łuka – z wykształcenia psycholog i pedagog, jest także mediatorem sądowym, autorem licznych publikacji na temat mediacji oraz wykładowcą i szkoleniowcem w tym zakresie (fot. ze zbiorów Magdaleny Łuki)

Za aktívnu spoluprácu pri rozvoji polonistiky

Wśród wyróżnionych przez Uniwersytet Mateja Bela za wkład w rozwój tamtejszej polonistyki znalazła się także Katedra Języka Polskiego KUL.

W dniach 24-25 X 2017 r. na Uniwersytecie Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Styl jako narzędzie badawcze w synchronii i diachronii języków słowiańskich”. Okazją do spotkania kilkudziesięciu uczonych ze Słowacji, Polski, Czech, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Austrii i Litwy był jubileusz 20-lecia polonistyki na tym słowackim uniwersytecie. Ze strony polskiej honorowy patronat nad konferencją objął Leszek Soczewica, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Słowacji. Konferencji towarzyszyło otwarcie w Państwowej Bibliotece Naukowej w Bańskiej Bystrzycy wystawy fotografii pt. *Stanisław Ignacy Witkiewicz*. KUL reprezentowali dr hab. Henryk Duda, prof. KUL oraz dr Anna Majewska-Wójcik z Katedry Języka Polskiego. Prof. Duda podzielił się swoimi doświadczeniami w nauczaniu języka polskiego jako obcego w referacie pt. „Niejednoznaczność w lingwistyce a nauczanie języków obcych”, a dr Majewska-Wójcik zajęła się pragmalingwistyczną analizą rodzinnej korespondencji Stanisława Witkiewicza w referacie pt. „(Po)razy Stanisława Witkiewicza w listach do syna”.

Jubileusz był dla organizatorów konferencji okazją do przypomnienia dorobku polonistyki w Bańskiej Bystrzycy – w zgodnej opinii jej uczestników Uniwersytet Mateja Bela jest najlepszym obecnie w Słowacji ośrodkiem studiów polskich i nauczania języka polskiego jako obcego. Przy tej okazji uniwersytet nagrodził okolicznościowymi dyplomami osoby i instytucje, które przyczyniły się do rozwoju tamtejszej polonistyki. Wśród wyróżnionych znalazła się Katedra Języka Polskiego KUL. Otrzymała ona *pamätný list* „za aktívnu spoluprácu pri rozvoji polonistiky a centra poľského jazyka a kultúry”, podpisany przez prof. Karola Görnera, dziekana Wydziału Filozoficznego UMB. W związku z przyznaniem wspomnianego wyróżnienia warto przypomnieć związki Katedry Języka Polskiego KUL z polonistyką

na Uniwersytecie Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy.

Znajomość i współpraca z bańskobystrzyckimi polonistami zaczęła się w 2008 r. Wtedy to w międzynarodowej konferencji na 10-lecie polonistyki na Uniwersytecie Mateja Bela wzięli udział językoznawcy: dr Henryk Duda, dr Zygmunt Gałeczki i dr Beata Kułak (obecnie pracownik naukowy Uniwersytetu we Fryburgu w Szwajcarii). Ich referaty weszły do pokonferencyjnej książki pt. *Vyučba slovanských jazykov ako cudzích v slovanskom prostredí – súčasnosť a perspektívy* ([Nauczanie języków słowiańskich jako obcych w środowisku słowiańskim – współczesność i perspektywy], red. G. Olchowa, Banská Bystrica 2009). Nawiązane wtedy kontakty trwają do dziś. Obejmują one wymianę studentów i pracowników w ramach programów Erasmus (do roku 2013/2014) i Erasmus+ oraz wspólne projekty naukowe. W roku akademickim 2015/2016 Monika Niewęglowska, studentka studiów magisterskich na kierunku filologia polska (specjalizacja glottodydaktyczna), prowadziła w Bańskiej Bystrzycy zajęcia z praktycznej nauki języka polskiego jako obcego.

Najważniejszym dotychczas owocem współpracy KUL i UMB jest *Dwujęzyczny podręcznik komunikacji językowej dla służb ratowniczych pogranicza polsko-słowackiego* (Lublin 2016). Jest to wydanie łączone – podręcznik słowackiego dla Polaków oraz podręcznik języka polskiego dla słowackich służb ratowniczych w jednym woluminie. Przygotował go czteroosobowy zespół autorów: dr Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn i dr Anna Majewska-Wójcik z Katedry Języka Polskiego KUL opracowały część do nauki polskiego, a dr Anita Račáková i dr Gabriela Olchowa z Katedry Języków Słowiańskich UMB – część do nauki słowackiego. Książka została opublikowana przez Wydawnictwo KUL, a sfinansowana ze środków Funduszu Wyszehradzkiego oraz środków własnych KUL w ramach projektu *Dwujęzyczne*



Dr hab. Henryk Duda, prof. KUL (z lewej) odbiera dyplom dla Katedry Języka Polskiego z rąk prof. Karola Görnera (fot. ze zbiorów UBM)



Publikacja przygotowana przez pracowników naukowych polonistyki KUL i UMB

narzędzia językowe dla służb ratowniczych pogranicza polsko-słowackiego (część 1). Jak czytamy na stronie internetowej projektu, jest on „[...] pierwszą częścią szerszego programu w kategorii współpracy transgranicznej między krajami V4 [= Grupy Wyszehradzkiej] i ma na celu przygotowanie pełnych narzędzi językowych przydatnych dla służb ratunkowych polsko-słowackiego pogranicza”. Obecnie prowadzimy rozmowy z naszymi słowackimi kolegami i prace koncepcyjne nad drugą częścią projektu.

Gratulując naszym słowackim kolegom-polonistom, a raczej – bo w większości – koleżankom-polonistkom, mamy nadzieję, że współpraca z polonistyką w Bańskiej Bystrzycy będzie się rozwijać z korzyścią dla nauki i dla obu naszych placówek oraz zaowocuje kolejnymi wspólnymi projektami.

Theatrum coronationis imaginis Deiparae

Podobizna koron
z obrazu Matki Bożej
Berdyckowskiej (z druku
S. Pinocciego „Ozdoba
y obrona Ukraińskich
Kraiów przecudowna
w Berdyckowskim Obrazie
Marya...”, Berdycków 1767)



Koronacja wizerunków Najświętszej Maryi Panny stanowiła od wieków akt najwyższej czci okazywanej Jej przez wiernych. Początkowo była wyrazem prywatnej pobożności, a od końca XVI w. nabrała charakteru instytucjonalnego, obejmującego specjalną oprawę liturgiczną. Obrazy i figury Maryi koronowane w XVIII w. zostały zaprezentowane na wystawie w BU KUL.

Ekspozycję poświęconą 28 wizerunkom Matki Bożej ukoronowanym na terenie Rzeczypospolitej za zgodą papieską w okresie staropolskim można było obejrzeć w dniach 16 VIII – 27 IX 2017 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. Wystawa pt. „*Theatrum coronationis imaginis Deiparae*. Koronacje cudownych wizerunków Matki Bożej w okresie staropolskim (w 300. rocznicę koronacji obrazu jasnogórskiego 1717-2017)” została przygotowana przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej na pamiątkę koronacji cudownej ikony Matki Bożej Częstochowskiej w dniu 8 IX 1717 r. Była to pierwsza tego typu uroczystość, która odbyła się poza Italią. W roli koronatora wystąpił bp Krzysztof Antoni Szembek. Trwającą całą oktawę uroczystości miały charakter ogólnopństwowy, wzięli w nich udział najwyżsi dostojnicy kościoła i państwowi ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, setki duchownych oraz około 200 000 wiernych.

Rok po koronacji w Częstochowie, 4 IX 1718 r., podobny akt odbył się w Trokach. Stał się on impulsem do starań o kolejne koronacje, których dokonano w Kodniu (1723), Sokalu (1724), Podkamieniu (1727), Żyrowicach (1730), Łucku (1749), wileńskim kościele św. Michała (1750), lwowskim kościele Dominikanów (1751), Leżajsku (1752), Łąkach Bratniańskich (1752), Chełmnie (1754), Jarosławiu (1755), Skępem (1755), Berdyczowie (1756), Białyniczach (1761), Rzeszowie (1763), Chełmie (1765), kościele Dominikanów w Przemyślu (1766), Miedniewicach (1767), Poczajowie (1773), lwowskiej katedrze (1776), Bołszowcach (1777), kościele Franciszkanów w Przemyślu (1777), Łatyczowie (1778), Międzyrzeczu Ostrogskim (1779), Szydłowie (1786) i Kaliszu (1796).

Na wystawie zaprezentowane zostały fotografie przedstawiające wszystkie koronowane w okresie staropolskim obrazy i figury wraz z ich krótkim opisem, datą i miejscem aktu koronacji oraz nazwiskiem koronatora. Można było także obejrzeć reprodukcje

XVII- i XVIII-wiecznych grafik przedstawiających wybrane wizerunki, uroczystości koronacyjne, dekoracje kościołów, bramy triumfalne, fajerwerki.

Przygotowaniom do obrzędu koronacji i okresowi tuż po niej towarzyszyły działania mające za zadanie popularyzację wizerunku i ośrodka jego kultu. W tym celu wydawano liczne druki, obrazki dewocyjne i medale (tzw. koronatki). Na uwagę zasługują zwłaszcza różnego rodzaju dzieła, których tematem wiodącym jest opis aktu koronacji, historia wizerunku i miejsca świętego, spis cudów i łask, a także okolicznościowe modlitwy i pieśni. Publikowano też poszczególne kazania wygłoszone w dniu uroczystości i przez całą oktawę oraz zbiory homilii. Druga część ekspozycji ukazała liczne tego typu druki, pochodzące ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. W tematykę wprowadzało kazanie franciszkanina Barnaby Kędzierskiego *O koronacji obrazów*, wygłoszone 8 IX 1777 r. w Przemyślu. W gablotach znalazły się też druki częstochowskie, głównie te wydane z okazji koronacji: kazania Dionizego Chełstowskiego, Atanazego Ludwika Kierśnickiego, zbiór homilii wygłoszonych w czasie oktawy uroczystości, zebrany przez Antoniego Nowakowskiego i wydany pt. *Nowa korona chwały Najwyższej Monarchini...* (Częstochowa 1718), a także dzieło Ambrożego Nieszporkowicza z 1720 r. *Odrobiny z stołu królewskiego* z dodanym rozdziałem poświęconym ceremonii. Na wystawie zaprezentowano również kilkadziesiąt XVIII-wiecznych druków dotyczących pozostałych koronowanych obrazów.

Koronacje w okresie staropolskim wiązały się z odnową katolicyzmu po soborze trydenckim, były wyrazem rozwiniętego kultu maryjnego i potwierdzały królewską godność Maryi, którą poprzez ślubny lwowski Jan Kazimierz obrał w 1656 r. na Królową Korony Polskiej. Należały do najbardziej spektakularnych i widowiskowych wydarzeń religijnych w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.



Matka Boża Łąkowska

Łąki Briłtańskie, kościół reformatów pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP; obecnie w Nowym Mieście Lubawskim, w bazylice św. Tomasza Apostoła.

Figura gotycka z XV w. – Matka Boża z Dzieciątkiem na prawej ręce (kopia figury z Marizell w Austrii); wysokość 100 cm; według legendy otoczona jasnością i płynąca w górę rzeki, ukazała się dzieciom pasącym bydło nad Drwęcą; została wydobyta z wody i odniesiona do kościoła w Nowym Mieście; w nocy zniknęła; dwaj żebracy ujrzeli ją na przydrożnym drzewie, zostali cudownie uzdrowieni i otrzymali polecenie dla brata Jana (krzyżaka), aby w miejscu cudu wybudował kościół.

Koronacja: 4 VI 1752

Koronator: biskup chełmiński Wojciech Leski

Miedzioryt. Ilustracja z dzieła J. Drewsa „Methodus peregrinationis menstruae Marianae ad imaginem Deiparae Virginis per ditiones Regni Poloniae et M. Ducatus Lituaniae...” (Vilnae 1684)



B.V. Maria à pratis apud PP. Reformatos S. Francisci in Diocesi Culmensi in Prussia.

Matka Boża Częstochowska

Częstochowa, kościół paulinów pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP.

Ikona prawdopodobnie z przełomu XIII i XIV w. – Matka Boża z Dzieciątkiem (typ Hodegetria); wymiary 121,7 x 81,5 cm; według legendy namalowana przez św. Łukasza Ewangelistę na deskach ze stołu nazaretańskiego.

Koronacja: 8 IX 1717

Koronator: biskup chełmski Krzysztof Jan Szembek

Miedzioryt. Ilustracja z dzieła W. Gumpfenberga „Breve relatione della prodigiosa imagine della Madre di Dio di Chiaromonte Cestecoviense in Polonia” (Roma 1671)



Zwycięska Matka Boża Różańcowa ze Lwowa

Lwów, kościół dominikanów pod wezwaniem Bożego Ciała; obecnie w Gdańsku, w kościele św. Mikołaja (przewieziony po II wojnie światowej).

Obraz prawdopodobnie z przełomu XV i XVI w., namalowany na desce lipowej temperą ze złoceniami, w typie Matki Bożej Smoleńskiej; wymiary 98,5 x 67 cm; legendarne losy przesuwają jego powstanie do Bizancjum – miał być własnością cesarza Bazylego II, który wydając w roku 987 swoją siostrę Annę Porfirogenetkę za księcia ruskiego Włodzimierza Wielkiego, podarował jej obraz w posagu.

Koronacja: 1 VII 1751

Koronator: arcybiskup lwowski Mikołaj Ignacy Włyżczycki

Miedzioryt sygnowany przez J. Labingera. Ilustracja z dzieła K. Chodykiewicza „Monarchini nieba y ziemi Nayaśniejsza w cudach Księstwa Ruskiego...” (Lwów 1746)



Colitur Żyrowicki apud PP. Basilic. nos Roman. Ecclesid. unitos.

Najświętsza Panna Żyrowicka

Żyrowice (Białoruś), kościół bazylianów pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP; obecnie w prawosławnej cerkwi Zaśnięcia NMP.

Płaskorzeźba w jaspisie, prawdopodobnie z początku XVI w. – Maryja trzymająca na prawej ręce tulące się do niej Dzieciątko (typ Eleusa);

wymiary 6 x 4 cm; według legendy miała być znaleziona przez pastuszków na gruszy; bił od niej nieziemski blask.

Koronacja: 19 IX 1730

Koronator: metropolita kijowsko-halicki Atanazy Szeptycki

Miedzioryt. Ilustracja z dzieła J. Drewsa „Methodus peregrinationis menstruae Marianae ad imaginem Deiparae Virginis per ditiones Regni Poloniae et M. Ducatus Lituaniae...” (Vilnae 1684)

KAMIL CHUDZIK

prezes Koła Naukowego Biotechnologii KUL

Biotechnologia na przestrzeni lat

Jak wyglądała aparatura do produkcji leków i jaką techniką je wykonywano? Do świata dawnej biotechnologii zaprasza nowo powstałe Muzeum Biotechnologii Przemysłowej.

Muzeum Biotechnologii Przemysłowej zostało zorganizowane na bazie eksponatów przekazanych przez spółkę BIOMED-LUBLIN WSIS S.A. Dzięki staraniom członków Stowarzyszenia Edukacja Biomed-Lublin oraz Koła Naukowego Biotechnologii KUL udało się zebrać lub zrekonstruować ponad 70 unikatowych urządzeń, wśród których znaleźć można titroskop laboratoryjny (1978 r.), czoparkę półautomatyczną (1972 r.) czy inkubator procesowy (1950 r.). Wiele z prezentowanych eksponatów przywrócono do użyteczności, po tym jak nadgryzł je czas. W Muzeum można nie tylko obejrzeć historyczne sprzęty do produkcji leków, ale też na przykład samemu wykonać czopki metodą wyciskania. Do obejrzenia jest także wystawa plakatów poświęcona powstawaniu szczepionek w latach 40. i 50. XX w.

Uroczyste otwarcie Muzeum nastąpiło 7 X 2017 r. Patronat nad wydarzeniem objęli marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski oraz dziekan Wydziału Biotechnologii i Nauk o Środowisku prof. dr hab. Ryszard Szyszka, którzy uroczyste przecięli wstęgę. Tego dnia odbyły się też pierwsze pokazy dawnych metod produkcji leków, przygotowane przez studentów, a całe wydarzenie zwieńczyło seminarium naukowe na temat dawnych metod wytwarzania leków i szczepionek.

Głównym celem powstania Muzeum Biotechnologii Przemysłowej było przedstawienie kontrastu między metodami produkcji oraz sprzętem stosowanym w drugiej połowie XX w. a obecnymi standardami w przemyśle biotechnologicznym.

Osoby zainteresowane wizytą w Muzeum, które znajduje się w budynku Biotechnologii i Nauk o Środowisku KUL przy ul. Konstantynów 11, mogą kontaktować się z dziekanatem WBiNoŚ w celu ustalenia terminu zwiedzania.

Autor tekstu przy maszynie do ręcznego wyciskania czopków z masy czopkowej

Przemysłowy inkubator procesowy (z lewej), używany przy wytwarzaniu szczepionki przeciwgrypowej, oraz urządzenie skonstruowane przez pracowników Biomedu, służące do ręcznego wylewania gotowego produktu do ampułek, prezentuje Paulina Onopiuk z Koła Naukowego Biotechnologii KUL



Zachęcamy wszystkich interesujących się tematyką z zakresu biotechnologii, i nie tylko, do wizyty w Muzeum Biotechnologii Przemysłowej na KUL. Ekspozycja jest skierowana szczególnie do osób, które pragną wsiąść z nami do wehikułu czasu i przenieść się do laboratorium z lat 60. ubiegłego wieku. W trakcie wizyty będą mogły osobiście poznać trud pracy w laboratorium z tamtych czasów i wykonać ręcznie serię kapsułek z lekiem, wysłuchać opowieści studentów o działaniu pompy do mikrofiltracji płynów bakteryjnych czy obejrzeć unikatowy szklany aparat Parnasa-Wagnera z 1967 r., służący do destylacji amoniaku.

*Magdalena Drobek
Koło Naukowe Biotechnologii KUL*

zdjęcia: Kamil Chudzik

KS. DR HAB. KAZIMIERZ ŚWIĘŚ, PROF. KUL

Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki

I mię i nazwisko bliskiej osoby wypisane na żałobnej klepsydrze budzą zawsze szczególne uczucia. Zatrzymujemy się jakby z niedowierzaniem i w zadumie wpatrujemy się w treść, usiłując w kilku liniijkach zobaczyć czyjaś życiową drogę, którą skądinąd dobrze znamy. Tak było 13 IX 2017 r., gdy przy głównych wejściach do budynków KUL pojawił się napis: Śp. biskup dr hab. Kazimierz Ryczan, prof. KUL (1939-2017). Dalej, jak zawsze: tytuły, ważne daty i informacje o pogrzebie. Biskup kielecki, profesor i przyjaciel naszego Uniwersytetu odszedł do Pana.

Uroczystość pogrzebowa w bazylice katedralnej w Kielcach zgromadziła wielu biskupów, rzesze duchowieństwa i wiernych świeckich. Licznie reprezentowana była społeczność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W związku z tym, że w trosce o sprawny przebieg uroczystości zaplanowano jedynie odczytanie listów najwyższych władz państwowych oraz wystąpienie przedstawicieli trzech środowisk, nie wybrzmiały słowa ostatniego pożegnania przedstawicieli wielu instytucji, w tym też prorektora KUL ks. dra hab. Andrzeja Kiścińskiego, przewodniczącego uniwersyteckiej delegacji. Niech więc ta refleksja będzie przypomnieniem osoby naszego Profesora, który większość swego życia związał z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II.

W drodze na uniwersytecką i biskupią katedrę

Kazimierz Ryczan urodził się 10 II 1939 r. w Żurawicy koło Przemyśla jako drugi z trzech synów Stanisława i Joanny z domu Karut. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. K. Morawskiego w Przemyślu odbywał w latach 1956-1963 studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym obrządku łacińskiego w Przemyślu, przerwane dwuletnią służbą wojskową (1960-1962) w Jednostce Wojskowej 4884 w Morągu. Święcenia kapłańskie przyjął 16 VI 1963 r. z rąk bpa Franciszka Bardy. W latach 1963-1966 posługiwał jako wikariusz w parafii Szebnie koło Jasła oraz w parafii farnej w Rzeszowie. W 1966 r. został skierowany na studia specjalistyczne do Instytutu Teologii Pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ukończył je kanonicznym licencjatem 10 VI 1969 r. na podstawie pracy pt. *Społeczno-religijne uwarunkowania powołań kapłańskich i zakonnych w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*

Profesor i duszpasterz w służbie wspólnoty

W całej swojej życiowej drodze realizował wyrażoną w biskupim zawołaniu zasadę: *In vinculo communionis* – w więzach wspólnoty. Absolwent i wykładowca KUL. Wychowawca wielu pokoleń socjologów religii i teologów pastoralistów. Pasterz diecezji kieleckiej. Człowiek wielkiej życzliwości i dobroci, otwarty na dialog profesor, ojciec dla kapłanów, mistrz i opiekun dla swoich studentów. Bp dr hab. Kazimierz Ryczan, prof. KUL odszedł do Pana w Kielcach 13 IX 2017 r. Spoczął w bazylice katedralnej, w krypcie biskupów kieleckich.

w latach 1900-1960, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Józefa Majki. Jego pobyt w diecezji w latach 1970-1975 przerwało rozpoczęcie studiów doktoranckich. W tym czasie ks. K. Ryczan był duszpasterzem akademickim w Rzeszowie, prowadził też wykłady z katolickiej nauki społecznej w WSD w Przemyślu. W dniu 1 X 1976 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL. Doktorat pt. *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej. Studium socjologiczne na przykładzie wybranej społeczności miejskiej*, napisany pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Władysława Piwowarskiego, obronił 23 V 1978 r. Habilitował się na Wydziale Teologii KUL 26 II 1992 r. na podstawie rozprawy pt. *Wartości katolików a typ środowiska miejskiego*, a w następnym roku objął funkcję kierownika Katedry Socjologii Religii, którą pełnił do roku 2011. Wybrany na prodziekana Wydziału Teologii KUL, urzędu tego nie objął, bo 17 VII 1993 r. ojciec święty Jan Paweł II mianował go biskupem diecezjalnym w Kielcach. Sakrę biskupią otrzymał z rąk kard. Franciszka Macharskiego, abpa Edwarda Nowaka i bpa Mieczysława Jaworskiego. Za dewizę biskupią przyjął słowa „In vinculo communionis” (w więzach wspólnoty). Wybór tak uzasadniał: „Pragnę sięgnąć do wspólnoty, gdyż ona najskuteczniej opiera się wszelkim złym zakusom... Wspólnota żyje i żywi się wartościami. We wspólnocie nie można być tylko konsumentem. We wspólnocie nie można udawać. Wspólnotowego ducha nie da się kupić za pieniądze. Wspólnota wychowuje, chroni i broni każdego. We wspólnocie jest się u siebie” (Słowo ks. biskupa ordynariusza K. Ryczana w dniu ingresu do bazyliki katedralnej w Kielcach 11 IX 1993 r., „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 69(1993) nr 5, s. 423).

W środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Idea wspólnoty i wpisana w nią służba drugiemu człowiekowi realizowała się wyraźnie na kapłańskiej i naukowej drodze bpa Kazimierza Ryczana. Już wcześniej, jako duszpasterz akademicki w Rzeszowie, zawiązał wspólnotę ze studentami. Duszpasterską troską otoczył ludzi młodych w czasach wszechobecnej socjalistycznej ideologii, gdy trzeba było cierpliwie korygować poglądy, pokazywać wzorce. Czynił to na górskich szlakach, w czasie wędrówek pełnych rozmów, dyskusji, zwierzeń i modlitw. Tak zrodziła się grupa Monolit – wspólnota, która trwa do dziś, choć wymienił się jej skład pokoleniowy. W czasie pogrzebu w kieleckiej katedrze jej członkowie dali się rozpoznać po pięknych emblematkach.

Tereniem budowania wspólnoty był też Katolicki Uniwersytet Lubelski. W dniu swych biskupich święceń ks. Ryczan wyznał: „Na bazie domu wyrasta wizja i rzeczywistość domu, jakim jest Kościół i Katolicki Uniwersytet w Lublinie. [...] Zawsze przychodzę i zawsze mam dom

› otwarty: i jeden – ten kościelny, uniwersytecki, w którym żyłem, i ten drugi – pierwszy, w którym się wychowałem” (Słowo ks. biskupa ordynariusza na zakończenie przyjęcia. Seminarium – 11 IX 1993 r., „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 69(1993) nr 5, s. 438).

Jako biskup wielką troską otaczał Katolicki Uniwersytet Lubelski, widział jego doniosłą rolę w życiu społecznym. W jednej z homilii mówił: „Uniwersytet nie istnieje dla samego siebie. On pracuje dla Ojczyzny, naszej Polski, tak zdeformowanej przez pięćdziesiąt lat... Nie można było mówić prawdy o człowieku, o wierze, o Bogu. Alma Mater w Lublinie podawała te prawdy. Uczyla o Bogu, o celu człowieka, o sensie świata i stworzenia. Wychowywała młodych ludzi w prawdzie. Kto chciał, mógł czerpać pełnymi garściami” (K. Ryczan, *Łamać się chlebem. Spotkanie opłatkowe TP KUL 9 I 1998*, w: *Wdzięczni Bogu Ojcu. Kazania okolicznościowe*, Kielce 2005, s. 207). Bp Ryczan dołożył też starań, aby Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach afiliować do Wydziału Teologii KUL.

Dla bpa K. Ryczana szczególnym miejscem na KUL był Konwikt Księży Studentów, którego w latach 1983-1989 był wicedyrektorem, a od 1 X 1989 r. do czasu powołania na stolicę biskupią w Kielcach – dyrektorem. Już jako biskup kielecki przyznał w rozmowie, że konwikt nauczył go, jak budować relacje z kapłanami, jak rozwiązywać różnorakie problemy. Tam tworzył wspólnotę z księżmi różnych diecezji i zakonów, wspólnotę ołtarza, wspólnotę stołu i spotkań w skromnych, małych pokoikach.

Pozostawał też we wspólnocie z uczelnianą „Solidarnością”, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Uczelnianej. Walnie przyczynił się do organizacji duszpasterskiej pomocy w lubelskich zakładach pracy w trudnych dniach stanu wojennego. Wiedział, że przeciwstawianie się złu i niesprawiedliwości – to także solidarność, to także obowiązek duszpasterza. Na Uniwersytecie angażował się czynnie w organizację życia uczelnianego. Był kuratorem Koła Teologów KUL, członkiem senackich komisji – Finansowo-Gospodarczej oraz Kontrolnej, należał do komisji rektorskiej ds. rozdziału żywności i odzieży.

Jako wykładowca akademicki bp K. Ryczan rozwijał swe poszukiwania naukowe, łącząc je z dobrze prowadzoną dydaktyką. Był profesorem wymagającym, ale jednocześnie odnosił się z wielkim poszanowaniem i zaufaniem do studentów. Wobec swoich uczniów był prawdziwym profesorem i mistrzem. Miał dla nich zawsze czas: na uczelni, w swym prywatnym mieszkaniu w konwiku, a były przypadki, że przyjmował doktorantów na konsultacje w biskupim domu w Kielcach. Nie będzie przesady w twierdzeniu, że seminarium naukowe u bpa Ryczana stanowiło swoisty rodzaj wspólnoty. Swoją postawą uczył naukowej odwagi i szacunku dla poglądów drugiego. Wzorem swoich poprzedników w Katedrze Socjologii Religii niezmiennie dbał o to, aby nawet po ostrej krytyce naukowych dokonań magistranta czy doktoranta w seminaryjnej dyskusji wyłonił się właściwy kierunek pracy na przyszłość. Mistrz interesował się nie tylko postęпами w pracy naukowej, ale znał wiele życiowych problemów swych uczniów. Przychodzili do niego z różnymi sprawami. Dobrym słowem i kapłańską radą rozwiewał wątpliwości, a gdy zaszła potrzeba, wspierał materialnie. Od momentu objęcia stolicy biskupiej w Kielcach swoją uniwersytecką pensję przeznaczył na wsparcie dla potrzebujących studentów. Bywało, że dyskretnie pomagał materialnie niektórym doktorantom. W takiej atmosferze napisano pod jego kierunkiem 22 prace magisterskie i 14 doktorskich. Dbął o dobrą współpracę na wydziale i w instytucie, zabiegając o to, aby różnice interesów nie przerodziły się nigdy w konflikt między osobami.



fot. Roman Czyrka

„Pragnę sięgnąć do wspólnoty, gdyż ona najskuteczniej opiera się wszelkim złym zakusom... Wspólnota żyje i żywi się wartościami. We wspólnocie nie można być tylko konsumentem. We wspólnocie nie można udawać. Wspólnotowego ducha nie da się kupić za pieniądze. Wspólnota wychowuje, chroni i broni każdego. We wspólnocie jest się u siebie”.

Słowo ks. biskupa ordynariusza K. Ryczana w dniu ingresu do bazyliki katedralnej w Kielcach 11 IX 1993 r., „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 69(1993) nr 5, s. 423.

Kilkakrotnie był gospodarzem naukowo-integracyjnych wyjazdów pracowników macierzystego instytutu, udzielając gościny w diecezjalnych placówkach.

Na polu naukowej działalności

Praca naukowo-badawcza bpa Kazimierza Ryczana była skoncentrowana na problematyce z zakresu socjologii religii, teologii pastoralnej i katolickiej nauki społecznej.

Socjologię religii uprawiał zgodnie z nurtem przyjmowanym na KUL, a wyznaczonym w dużej mierze przez prace ks. prof. Józefa Majki i ks. prof. Władysława Piwowskiego. W znacznej mierze były to badania socjologiczne prowadzone w ramach paradygmatu przyjmowanego w teologii pastoralnej. Studiując teologię pastoralną, ks. Ryczan dobrze wiedział, że realizacja posługi zbawczej Kościoła przebiega zawsze w konkretnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. Z tego też względu w refleksji teologiczno-pastoralnej nad działalnością zbawczą Kościoła sięgał do nauk dostarczających danych o rzeczywistości społecznej. W badaniu religijności opowiadał się za substancjalną, inaczej: treściową definicją zjawisk religijnych, a w operacjonalizacji pojęcia „religijność” przyjmował wielowymiarowy model. W socjologii religii nie zamierzał tworzyć jakiejś ogólnej teorii religii. W swych koncepcjach teoretycznych i badaniach empirycznych świadomie ograniczał się do chrześcijańskiego kontekstu społecznego. Gdy rozpoczął naukowo-dydaktyczną pracę na KUL, w Polsce powoli zanikały ideologiczne różnice pomiędzy różnymi ośrodkami badającymi religijność polskiego społeczeństwa. Z naukowych publikacji, a także wykładów prowadzonych przez ks. Ryczana można przekonać się, że znał on i był otwarty na inne koncepcje badań religijności. W odniesieniu do różnych ośrodków badawczych, a także w stosunku do poszczególnych uczonych zajmujących się diagnozą religijności Polaków podchodził ze zrozumieniem. Stąd też nie formułował oskarżeń o uprawianie zakamuflowanej formy filozofii, teologii czy ideologii w ogóle.

Originalnym wkładem ks. prof. K. Ryczana w socjologię religii są badania nad powołańcami kapłańskimi, tradycją religijną oraz wartościami religijno-moralnymi. Na podstawie badań empirycznych tworzył typologię religijności, wyróżniając konformistów: pogłębianych i tradycyjnych, dalej: selektywnych pod względem religijności, grupując ich na świadomych i zaniedbanych, obojętnych religijnie i niewierzących. W badaniach tradycji religijnej wskazywał na ciągłość

i zmianę jako dwa aspekty tego samego procesu. W opisie postaw wobec tradycji religijnej wyróżniał akomodujących, selektywnych i kwestionujących. W pracach badawczych nad wartościami bp K. Ryczan przyswoił twórczo wiele teorii zachodnich socjologów. Na podstawie szeroko zakrojonych badań socjologicznych stworzył typologię orientacji na wartości. Tutaj wyszczególnił orientację radykalnie religijną, ortodoksyjnie religijną, umiarkowanie religijną częściowo świecką, całkowicie świecką.

W publikacjach z zakresu katolickiej nauki społecznej bp Ryczan zgłębiał tematykę wartości podstawowych społeczeństwa, zaangażowania katolików w życie społeczne i polityczne, podstawowych zasad ładu społecznego. Podejmował się też komentarzy do społecznego nauczania Kościoła, czego owocem było omówienie encyklik od *Reformae* do *Laborem exercens*. Charakterystycznym rysem dorobku naukowego bpa K. Ryczana było ukierunkowanie na praktykę życia społeczno-religijnego i pastoralną działalność. „Duszpasterz – pisał – z całą troską wczytuje się w wyliczenia wynikające z badań empirycznych. Za tymi cyframi widzi ludzi żywych, których poucza, towarzyszy ich życiu, rozgrzesza na łożu śmierci i prowadzi na cmentarz” (K. Ryczan, *Religijność Polaków w oczach duszpasterza*, „Ateum Kapłańskie” 141(2003) z. 2-3, s. 216).

Z socjologicznej obserwacji i nauczania Kościoła rodziły się trafne diagnozy rzeczywistości społecznej, publikowane w naukowych artykułach, homiliach i listach biskupich. Jako biskup diecezjalny był otwarty na współpracę ze wszystkimi, którym zależało na budowaniu właściwego ładu społecznego w środowisku lokalnym. Naukowy dorobek bpa Kazimierza Ryczana zamyka się w 12 pozycjach książkowych, 67 artykułach naukowych, 14 popularnonaukowych, 2 hasłach encyklopedycznych oraz 19 introdukcjach. Najczęściej publikował w takich czasopiśmie, jak: „Roczniki Teologiczne”, „Roczniki Nauk Społecznych”, *Collectanea Theologica*, „Ateum Kapłańskie”, „Homo Dei”, „Chrześcijańsin w Świecie”, „Zeszyty ODISS”. Należał do Towarzystwa Naukowego KUL oraz Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

W uznaniu zasług

Bp Kazimierz Ryczan za swoją pracę naukowo-dydaktyczną na KUL został odznaczony w 2009 r. przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. Środowisko naukowe KUL wyraziło swą wdzięczność i uznanie dla Księdza Biskupa, tradycyjnie dedykując mu księgi pamiątkowe. Pierwsza nosiła tytuł *W służbie*

wartościom. Księga pamiątkowa poświęcona księdzu biskupowi profesorowi dr. hab. Kazimierzowi Ryczanowi z okazji 60-lecia urodzin (red. R. Kamiński i in., Kielce 1999). Instytut Teologii Pastoralnej KUL dedykował mu 51. tom „Roczników Teologicznych” jako księgę pamiątkową w 65. rocznicę urodzin. Kolejną jubileuszową księgę otrzymał bp Ryczan z okazji 75. urodzin (*Kościół – komunika i dialog. Księga pamiątkowa ofiarowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Ryczanowi w 75. rocznicę urodzin*, red. P. Kantyka, J. Czerkawski, T. Siemieniec, Kielce 2014). Władze Kielc wyróżniły go w roku 2013 tytułem honorowego obywatela miasta.

W 1995 r. Ksiądz Biskup został przyjęty do Rycerskiego Zakonu Świętego Grobu Jerozolimskiego w stopniu komandora z gwiazdą. Pełnił też ważne funkcje w Konferencji Episkopatu Polski: był przewodniczącym Rady Episkopatu ds. Społecznych (*Iustitia et Pax*), członkiem Rady Stałej, Rady Naukowej oraz delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

W naszej pamięci

W pogrzebowej homilii abp Józef Michalik tak określił śp. bpa Kazimierza Ryczana: „Przez całe życie budował Boży Dom. A drzwi tego domu, domu jego serca były szeroko otwarte dla kapłanów i wszystkich ludzi, braci i sióstr, którym służył swoją dyspozycyjnością, posługą słowa i posługą sakramentów. Budować wspólnotę było hasłem jego pasterskiego posługiwania. *In vinculo communionis* – w więzach jedności, miłości, wspólnoty. Ksiądz profesor Kazimierz Ryczan przyszedł do posługi biskupiej w Kielcach z żywego środowiska nauki i kultury chrześcijańskiej, jakim jest w Polsce od 100 lat Katolicki Uniwersytet Lubelski”. Istotnie, słowa te wyrażają najważniejszy ton naukowej i duszpasterskiej pracy bpa K. Ryczana. Był osobą, która gromadzi wokół siebie ludzi, zabiegał o zgodę, jedność, przyjaźń. Zbudowane więzi przetrwały, choć nie ma już między nami ich inicjatora. Wyrazem pamięci o nim była Eucharystia w kościele akademickim, sprawowana tradycyjnie w 30. dzień po śmierci – 12 X 2017 r. Przewodniczył jej dziekan Wydziału Teologii ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL, a osobę naszego Profesora Biskupa przypominał w homilii dyrektor Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda. Z pewnością, zwyczajem uczelnianym, przyjdzie czas na konferencję naukową, aby wnikliwie pochylić się nad postacią naszego Profesora. Obecnie pozostaje nam modlitwa i wiara w świętych obcowanie. To tylko inny wymiar więzów wspólnoty z bpem Kazimierzem.

BARBARA ZEZULA

dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

Człowiek niezwykajny

Bibliotekarz i bibliofil, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1976-1997. Znamca książek, mający fenomenalną pamięć do tytułów i wydawców. Erudyta, znany i ceniony w środowiskach związanych nie tylko z książką. Polonista, znamca twórczości Mickiewicza, edytor. Działacz kultury i miłośnik Kresów, uczestnik corocznych spotkań naukowo-kulturalnych Polaków i Ukraińców w Krzemieńcu Juliusza Słowackiego i w Stawisku Jarosława Iwaszkiewicza.

Andrzej Paluchowski urodził się 26 I 1933 r. w Częstochowie w rodzinie urzędniczej. Doskonale zdał maturę w częstochowskim Gimnazjum i Liceum im. Romualda Traugutta, którego uczniem był w latach 1945-1951. Następnie studiował polonistykę na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po ukończeniu studiów w 1956 r. (pracę magisterską *O obrazowaniu w „Panu Tadeuszu”* napisał pod kierunkiem prof. Czesława Zgorzelskiego) rozpoczął przygotowywanie rozprawy doktorskiej u prof. Stanisława Pigonia z Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednak ostatecznie jej nie ukończył. Był świetnie zapowiadającym się wykładowcą i naukowcem, szybko jednak odkrył w sobie inną pasję – bibliotekarstwo. Jako pracownik naukowy II Katedry Historii Literatury Polskiej KUL przez 10 lat wykonywał prace związane z gromadzeniem, katalogowaniem i udostępnianiem publikacji w bibliotece zakładowej, w której wypracował koncepcję księgozbioru polonistycznego. W kwietniu 1972 r. otrzymał nominację na wicedyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Stanowisko dyrektora objął 20 I 1976 r., po nagłej śmierci o. Romualda Gustawa OFM, dotychczasowego dyrektora BU KUL. Od 1981 r. pełnił tę funkcję jako starszy kustosz dyplomowany. Biblioteką kierował do końca 1997 r., a przez kolejny rok pozostawał jeszcze jej pracownikiem etatowym.

Bibliotekarz z pasją

W trudnych politycznie i ekonomicznie czasach dyrektor Paluchowski powiększył zbiory biblioteczne niemal dwukrotnie. Dzięki jego działaniom Biblioteka Uniwersytecka KUL utrzymała w Polsce, a nawet w Europie Środkowo-Wschodniej pozycję największej biblioteki akademickiej o specjalności w zakresie gromadzenia piśmiennictwa teologicznego, religioznawczego i filozoficznego. Mimo pozbawienia jej prawa do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego była doskonale zaopatrzona w literaturę z szeroko pojętej humanistyki.

Dyrektor regularnie, w czasie jednego lub dwóch niemal dwumiesięcznych wyjazdów w roku, odwiedzał zachodnioeuropejskie biblioteki, znaczące instytucje naukowe i wydawnicze z nadzieją na współpracę. Głównym źródłem pozyskiwania zagranicznych publikacji stała się wymiana. Miejscem owocnych spotkań w tym zakresie były międzynarodowe targi książki w Warszawie, Londynie, Sofii, a przede wszystkim we Frankfurcie nad Menem. Rosła liczba kontaktów nawiązywanych przez niego w kraju i za granicą, a wiele znaczących postaci świata nauki i kultury stało się jego

wypróbowanymi przyjaciółmi. Najczęściej bywał w Londynie, Paryżu, Monachium i Rzymie. Nabywał lub otrzymywał w darze całe księgozbiory, a w nich cenne stare druki, rękopisy, archiwalia oraz dorobek piśmienniczy polskiej emigracji pojałtańskiej. Dostęp do potrzebnych publikacji i wydawców zapewniał mu Zdzisław Jagodziński – dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie i Jerzy Kulczycki – właściciel londyńskiej księgarni Orbis Books. W 1988 r. dyrektor Paluchowski poznał w Stanach Zjednoczonych George’a Mindena, kierującego w latach 1956-1991 programem wydawania drukiem i nielegalnego przenikania publikacji emigracyjnych oficyn wydawniczych do państw bloku wschodniego, finansowanym przez CIA. Starał się wykorzystywać wszelkie, także nielegalne, sposoby zdobywania zakazanej przez cenzurę literatury. Do Polski przywoził ją między innymi Otto Sagner z żoną, właściciel księgarni i wydawnictwa slawistycznego z Monachium. Z publikacjami ukrytymi w osobistym bagażu przekraczał granice także sam dyrektor. Trafiały one potem do bibliotek, na Uniwersytet i do działaczy podziemia. Dzięki jego odwadze, nieustannym zabiegom i owe mu „szlachetnemu oszustwu” w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL znajduje się dziś jeden z najpełniejszych w kraju (poza Biblioteką Narodową) zbiorów dorobku intelektualnego polskiej emigracji politycznej po 1945 r. Dyrektor zdołał też zgromadzić w latach 1976-1989 jeden z głównych zasobów piśmiennictwa wydawanego bez debitu (tzw. drugiego obiegu). Wspierał niezależny ruch wydawniczy od 1977 r., od którego na KUL wydawane były „Spotkania”. Niezależne Pismo Młodych Katolików. Nie tylko przechowywał bibułę, ale przemycił ją przez granicę i zatrudniał w Bibliotece drukarzy i kolporterów.

Od roku 1980, za pośrednictwem prof. Karoliny Lanckorońskiej z rzymskiego Istituto Storico Polacco, rozpoczął stałą współpracę z Biblioteką Watykańską. W czasie corocznych pobytów w Rzymie uzupełniał tamtejsze polonika w zakresie podstawowej wiedzy o polskiej historii, nauce i kulturze. Jednocześnie wzbogacił księgozbiór własnej instytucji w zakresie publikacji włoskich i watykańskich. Zabiegał o wprowadzanie do kolekcji bibliotek zagranicznych i polonijnych najbardziej wartościowej literatury naukowej wydanej w Polsce. Dzięki niemu do kilkunastu ośrodków naukowych i bibliotek w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, zajmujących się badaniem historii, kultury i języka obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, wysyłane były między innymi prace lubelskiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej i najważniejsze publikacje



fot. Roman Czyrka

slawistyczne. Promował szczególnie wydawnictwa uczelniane, których publikacje wskazywały kierunki prac badawczych prowadzonych w polskich uczelniach, priorytetowo traktując Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Dyrektor Paluchowski wspólnie z dyrektorem Biblioteki Polskiej w Londynie drem Zdzisławem Jagodzińskim zainicjował i zorganizował po raz pierwszy w Polsce XVII Sesję Stałą Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Spotkanie przedstawicieli ośrodków emigracyjnych miało miejsce w BU KUL w 1995 r.

W warunkach gospodarki rynkowej zabiegał o korzystne upusty i rabaty udzielane na zakup książek i czasopism obcojęzycznych przez znaczące firmy dystrybucyjne, koncerny wydawnicze i znane księgarnie, jak: Lange und Springer, Starkmann, Walter de Gruyter, Blackwell, Brepols, Peeters Publishers, Jean Tuzot Libraire Internationale, Libraire du Cerf czy Libreria Leoniana. We współpracy z Ambasadą Francji w Polsce i Alliance Française w latach 1980-1997 zorganizował w Bibliotece dziewięć wystaw nowej książki francuskiej. Ekspozowane publikacje, zakupione na korzystnych warunkach lub podarowane, wzbogaciły potem jej zbiory. Podobnie było z wydawnictwami Verlag Walter de Gruyter z Berlina, zaprezentowanymi w gmachu Biblioteki na dwóch wystawach (1995 i 2006).

Niewątpliwie zasługą Andrzeja Paluchowskiego było umocnienie pozycji Biblioteki Uniwersyteckiej KUL wśród innych polskich bibliotek posiadających zbiory z szeroko rozumianej humanistyki. Wyznacznikiem pozycji księżnicy byli przybywający do niej goście: wybitni bibliotekarze i bibliofile, ludzie nauki i kultury z kraju i zagranicy, ambasadorzy i duchowni różnych wyznań, działacze emigracyjni i przyjaciele dyrektora, między innymi Otto Sagner, Jerzy Kulczycki, Zdzisław Jagodziński, Wanda Gawrońska. W jej murach odbywały się spotkania z przedstawicielami nauki i literatury (np. Czesława Miłosza z młodymi polonistami w 1981 r.). Organizowane były konferencje naukowe, sympozja i wystawy. Pracownicy Biblioteki objęci byli wewnętrznymi szkoleniami, wyjeżdżali na staże do bibliotek

i placówek naukowych w kraju i poza jego granicami. Ponadto w Bibliotece odbywały się kursy i szkolenia dla pracowników bibliotek kościelnych i zakonnych oraz praktyki studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z ośrodków krajowych.

Literaturoznawca i edytor

Andrzej Paluchowski należał do grona wybitnych znawców literatury polskiego romantyzmu. Skupił się na poezji Adama Mickiewicza. Jego praca magisterska, opublikowana w 1958 r. w „Pamiętniku Literackim”, znalazła się w kanonie lektur obowiązkowych z poetyki. Był autorem rozpraw naukowych, artykułów i prac edytorskich poświęconych sylwetkom wybitnych polonistów: Stanisława Pigonia, Wacława Borowego, Ireny Sławińskiej i Czesława Zgorzelskiego. Wszedł do komitetu redakcyjnego wydania rocznicowego 1789-1998 *Dzieł Adama Mickiewicza*. Opracował tom 6 *Pisma filomackie. Pisma polityczne z lat 1832-1834*, wydany w 1995 r. Od 1951 r. należał do Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, przez lata był sekretarzem jego lubelskiego oddziału. Od 2013 r. stale współpracował z „Ekspresjami/Expressions”. Rocznikiem Literacko-Społecznym Stowarzyszenia Pisarzy Polskich za Granicą, wydawanym w Londynie, zamieszczając w nim głównie recenzje książek. Według prof. dr hab. Bernadetty Kuczery-Chachulskiej, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie: „[...] twórcza obecność Andrzeja Paluchowskiego wypełniała ważne miejsce w gronie uczonych, które coraz częściej obejmujemy nazwą »szkoły lubelskiej« w badaniach nad romantyzmem”.

Jego zasługą było sprowadzenie urny z prochami Józefa Łobodowskiego (1909-1988) do Lublina. Tym samym spełnił wolę emigracyjnego poety, który pragnął spocząć w grobie matki na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Człowiek wielu cnót

Odszedł w niedzielne popołudnie 17 IX 2017 r. W ostatni dzień miesiąca spoczął na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Był człowiekiem mądrym, rozważnym i prawym, życzliwym ludziom i uderzająco skromnym, znanym z wielkiej kultury osobistej i głębokich zasad moralnych. Identyfikował się w pełni z wartościami, które reprezentował Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Nie zabiegał o uznanie, wyróżnienia i nagrody. Jego dokonania zostały jednak zauważone. Doceniła je w 1990 r. australijska Fundacja Polcul im. Jerzego Bonieckiego wyróżnieniem za pracę w Klubach Inteligencji Katolickiej. W 1998 r. The East European Project w Londynie ufundowała Nagrodę im. Adama Mickiewicza dla najlepszego bibliotekarza, którą otrzymał jako pierwszy. Medal za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odebrał w 2004 r. Cztery lata później prezydent RP Lech Kaczyński udekorował go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, przyznany „za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce i za osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem dla kraju pracy zawodowej i społecznej”. Najbardziej cieszył go tytuł kawalera Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem, nadany w 2003 r. przez Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki i Exlibrisu.

Był człowiekiem kochającym i dbającym o swoich najbliższych, którzy pogodzili się z jego drugą miłością – Biblioteką Uniwersytecką KUL. Jej sprawom był oddany fanatycznie i żarliwie, podobnie jak jego wielki poprzednik ojciec dyrektor Romuald Gustaw.

ANNA STAROŚCIC

Instytut Filozofii

Filozofia otwarta na wiarę

W perspektywie działań zmierzających do przygotowania nowych zasad formacji kapłańskiej cieszy inicjatywa wydawnicza Wydziału Filozofii – seria Dydaktyka Filozofii. Jak bowiem pisał Jan Paweł II: „[...] wiele jest dróg, którymi człowiek może zmierzać do lepszego poznania prawdy, a przez to czynić swoje życie coraz bardziej ludzkim. Wyróżnia się wśród nich filozofia, która ma bezpośredni udział w formułowaniu pytania o sens życia i w poszukiwaniu odpowiedzi na nie: jawi się ona zatem jako jedno z najwznioślejszych zadań ludzkości” (*Fides et ratio* nr 3).

Panorama filozofii

Z początkiem nowego roku akademickiego ukazały się w Wydawnictwie KUL dwa kolejne tomy serii wydawniczej Dydaktyka Filozofii, poświęcone centralnej dla filozofii problematyce metafizyki i wyrastającej z niej filozofii Boga. Ta, wydawana od 2010 r., seria jest ciągiem wprowadzeń poświęconych poszczególnym dyscyplinom filozoficznym. Przygotowuje ją Wydział Filozofii KUL pod auspicjami Sekcji Filozoficznej Wykładowców Uczelni Katolickich, działającej przy Radzie Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. Instytucjonalna zbieżność nie jest tu przypadkowa. Sekcja powstała w 1958 r., kiedy to Komisja Episkopatu Polski ds. Nauki powierzyła ks. prof. Józefowi Pastuszcze, pierwszemu dziekanowi Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL, organizację Zjazdu Rektorów i Profesorów Zakładów Teologicznych w Polsce. Także później Sekcją kierowali zwykle profesorowie, a najczęściej aktualni lub byli dziekani Wydziału Filozofii KUL. Po ks. Pastuszcze, który przewodniczył jej w latach 1958-1976, kierownictwo objął dziekan Wydziału Filozofii ks. prof. Stanisław Kamiński, pełniący tę funkcję do śmierci w 1986 r. Po nim Sekcję prowadzili: prof. Mieczysław Albert Krąpiec OP, dziekan Wydziału Filozofii i rektor KUL (1986-1988), bp prof. Bohdan Bejze (ATK, 1988-1996) i metodolog nauki z KUL prof. Andrzej Bronk SVD (1996-2009). Aktualnie kieruje nią ks. prof. Stanisław Janeczek, były dziekan Wydziału Filozofii, będący jednocześnie pomysłodawcą i redaktorem serii Dydaktyka Filozofii. W zależności od problematyki poszczególnych tomów ich współredaktorami są również pracownicy Wydziału Filozofii KUL.

Wspomniana seria jest znacząco rozbudowanym pokłosem organizowanych na KUL dorocznych spotkań Sekcji Filozoficznej Wykładowców Uczelni Katolickich, podejmujących problematykę nauczania głównych dyscyplin filozoficznych w uczelniach katolickich. Dotychczas ukazało się 7 obszernych tomów, o łącznej objętości około 5000 stron (www.kul.pl/dydaktyka_filozofii): *Antropologia* (2010); *Filozofia religii* (2012); *Filozofia*

przyrody (2013); *Epistemologia* (2015); *Etyka*, cz. 1: *Koncepcje etyki*, cz. 2: *Filozoficzna etyka życia spełnionego* (2016); *Metafizyka*, cz. 1: *Koncepcje metafizyki*, cz. 2: *Zarys teorii bytu* (2017); *Filozofia Boga*, cz. 1: *Poszukiwanie Boga*, cz. 2: *Odkrywanie Boga* (2017). Na rok przyszły przygotowywane są wprowadzenia do logiki i metodologii nauk. Planowane jest nadto opublikowanie tomów z zakresu historii filozofii, filozofii kultury oraz filozofii społecznej. Tomy ukazują się w formie papierowej i elektronicznej, dzięki czemu (podobnie jak wydawane przez Wydział Filozofii i TN KUL „Roczniki Filozoficzne”) mogły zostać udostępnione w prestiżowej bazie JSTOR, by pełniej zapewnić obecność polskiej myśli filozoficznej w obiegu międzynarodowym (<https://www.jstor.org/publisher/jopaicaunlufaph>).

Wobec wyzwań współczesności

Poszczególne tomy serii Dydaktyka Filozofii prezentują pogłębioną wizję kolejnych dyscyplin filozoficznych z wyakcentowaniem całokształtu najnowszych dyskusji. Dbając o racjonalność filozoficznego dyskursu, seria ta programowo wskazuje na potrzebę otwarcia filozofii na wiarę religijną. Nic więc dziwnego, że przede wszystkim jest adresowana do nauczających filozofii w uczelniach katolickich, a ponieważ ma ambitnie zarysować całokształt problematyki filozoficznej, jest też adresowana do szerszego kręgu czytelników.

Choć w serii dominuje perspektywa właściwa długiej i zróżnicowanej tradycji filozofii chrześcijańskiej, to jednak obecna jest też w niej prezentacja światopoglądowych odniesień filozofii różnych od doktryny chrześcijańskiej, formułowanych przez przedstawicieli innych opcji ideowych. W ten sposób seria usiłuje ubogacić dyskurs filozoficzny o całościową prezentację filozofii w duchu długiej tradycji filozofii klasycznej, dążąc zarazem do przezwyciężenia wpływowego obecnie podejścia naturalistycznego, prowadzącego do redukcjonizmu filozoficznego i ideowego. Dydaktyka Filozofii podkreśla mądrościowe i społeczne funkcje filozofii, przede wszystkim



ze względu na jej inspirującą, porządkującą i integrującą rolę w kształtowaniu światopoglądu, a także w kulturze i życiu społecznym.

Poszczególne tomy ukazują ścisły związek dyscyplin filozoficznych z innymi naukami, w tym – odpowiadając na roszczenia tzw. trzeciej kultury – z naukami matematyczno-przyrodniczymi, czego przejawem jest choćby dzisiejsza popularność kognitywistyki. Nieodłącznym elementem każdej pozycji jest część prezentująca praktykę dydaktyczną w zakresie omawianej dyscypliny, z wyakcentowaniem statusu metodologicznego i struktury wykładu danego przedmiotu, uwzględniającej dobór i układ zagadnień oraz sposób ich przedstawienia.

Autorami poszczególnych artykułów są najlepsi polscy filozofowie reprezentujący wszystkie środowiska akademickie w Polsce, co sprawia, że Dydaktyka Filozofii może być użyteczna na studiach prowadzonych także w innych niż katolickie ośrodkach akademickich. Bogate spektrum prezentowanych przez nich nurtów filozoficznych oraz opcji światopoglądowych gwarantuje programową otwartość na aktualny pluralizm filozoficzny, bynajmniej nie lekceważąc płynących z niego zagrożeń. Zobiektywizowana prezentacja poszczególnych problemów czy subdyscyplin filozoficznych przez zwolenników właściwej im opcji filozoficznej urzeczywistnia ideały głoszone w encyklice *Fides et ratio* przez Jana Pawła II, który przestrzega przed niebezpieczeństwem „częstej pokusy utożsamiania jednego tylko wybranego nurtu z całą filozofią”, „nadając własnej wizji niedoskonałej i zawężonej przez wybór określonej perspektywy rangę interpretacji uniwersalnej” (nr 4). Dzięki temu seria uczestniczy w aktualnych dyskusjach co do treści i formy akademickiego studium filozofii.

Ratio studiorum

Seria Dydaktyka Filozofii, odpowiednio do misji KUL wobec Kościoła w Polsce, wpisuje się wprost w aktualną troskę Kościoła powszechnego o dostosowanie do współczesnych wyzwań kulturowych i społecznych studiów przygotowujących do kapłaństwa. Znaczenie filozofii w tym procesie podkreślił już *Dekret o reformie kościelnych studiów w zakresie filozofii*, wydany w 2011 r. przez Kongregację Edukacji Katolickiej. Dokument ten przywołuje stanowczą opinię papieża Benedykta XVI, że „[...] kryzys teologii posoborowej jest w dużej mierze kryzysem jej podstaw filozoficznych. [...] Gdy podstawy filozofii nie są jasne, teologii zaczyna brakować gruntu pod nogami. Nie wiadomo wtedy, jak dalece człowiek poznaje naprawdę rzeczywistość, a co za tym idzie, jakie są podstawy, na których może się oprzeć w myśleniu i mówieniu” (nr 9). Nic dziwnego, że *Dekret* dba nie tylko o zabezpieczenie szerszego niż we wcześniejszej praktyce miejsca filozofii w studiach seminaryjnych, ale nawet wymaga, by w uczelniach katolickich wydziały teologii przygotowywały program realizowanego w jego ramach kursu filozofii „w ścisłej współpracy z wydziałem filozofii” (nr 4), o ile taki znajduje się w strukturze uczelni.

Normy *Dekretu* urzeczywistniają zalecenia dotyczące formacji przygotowującej do kapłaństwa

wydane w 2016 r. przez Kongregację ds. Duchowieństwa, a opublikowane przez „L'Osservatore Romano” i wydawnictwo Pallottinum w języku polskim jako *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*. Do wymogów tych dostosować się mają polskie seminaria, stąd też decyzją abpa Wojciecha Polaka, kierującego Komisją Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski, została powołana grupa do spraw przygotowania *Ratio studiorum*, a w jej skład z ramienia KUL weszli ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek i ks. dr hab. Bogusław Migut, prof. KUL.

Ratio fundamentalis, dbając o harmonijny i integralny przebieg seminaryjnej formacji intelektualnej (nr 153), troszczy się o relatywną autonomię każdego z elementów tej formacji, przez co nie utożsamia jej ze studiami teologicznymi, ale omawia komplementarnie pojęte „studia filozoficzne” i „studia teologiczne”, „studia filozofii i teologii” czy „sześćdziesięcioletnie studia filozoficzno-teologiczne” (*Wprowadzenie*, s. 6). W konsekwencji mówi o „etapie studiów filozoficznych”, analogicznie jak o „etapie studiów teologicznych”, przy czym każdemu z nich właściwa jest odrębna formacja religijno-duchowa (nr 57). Tym samym *Ratio fundamentalis* przestrzega przed instrumentalizacją filozofii przez studium teologii, wymagając przy tym, by filozoficzny etap formacji do kapłaństwa był „[...] należycie doceniony i rozumiany w świetle swoich specyficznych celów, a nie był postrzegany po prostu jako »obowiązkowe przejście« w celu przystąpienia do studiów teologicznych” (nr 66).

Tak integralnie pojęta formacja intelektualna, zapewniająca „kompetencje seminarzystów w zakresie filozoficznym i teologicznym” (nr 116), jest niezbędna nie tylko po to, by „mogli oni głosić w sposób wiarygodny i zrozumiały dzisiejszemu człowiekowi orędzie ewangeliczne”, ale też „podejmować z korzyścią dialog ze współczesnym światem i bronić z pomocą światła rozumu prawdziwości wiary, ukazując jej piękno” (nr 116).

Ta całościowa wizja kapłaństwa wpisuje się w integralną wizję misji Kościoła, o czym przypominają redaktorzy tomu *Metafizyka*, przywołując wprowadzenie emerytowanego papieża Benedykta XVI do tomu *La fede e il bene comune. Offerta cristiana alla società contemporanea (Wiara i dobro wspólne)*, (2015) Tarcisio Bertone, byłego watykańskiego sekretarza stanu. Benedykt XVI postuluje poszerzenie tradycyjnego rozumienia duszpasterstwa jako „pełnienia wobec wiernych posługi udzielania sakramentów i głoszenia Słowa Bożego” o „wymiar intelektualny”. Kościół nie może się przecież skupiać tylko na „opiece nad wiernymi i tymi, którzy bezpośrednio poszukują wiary, posługa duszpasterza nie może ograniczać się do samego Kościoła”, skoro bowiem „Kościół jest częścią świata”, stąd „może we właściwy sposób pełnić swą posługę tylko wtedy, gdy otaczać będzie opieką cały świat”. Dlatego też, „tylko wtedy, gdy Kościół wykroczy poza samego siebie i weźmie na siebie odpowiedzialność za całą ludzkość”, wypełni swą integralnie pojętą misję apostołską.

KS. PROF. DR HAB. EDWARD WALEWANDER

Instytut Pedagogiki

Książka sercem pisana

Dar to i wyraz szacunku wobec swojej Alma Mater, przygotowany z okazji jubileuszu założenia Uczelni przez jej absolwenta dra Józefa Ziębę.



Dr Józef Zięba – absolwent filologii polskiej KUL, organizator i wieloletni kierownik Muzeum im. Józefa Czechowicza w Lublinie (fot. Marzena Krupa)

Książka Józefa Ziębę o powstaniu i odrodzeniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – to publikacja niezwykła. Przedstawione *con amore* przez jej absolwenta dzieje tej znanej i wysoko cenionej Uczelni sprawiają, że lektura pracy daje „zapach” historii. Łatwo zauważalny profesjonalizm, sztyk, elegancja przedstawienia i ujęcia tematu – wszystko to sprawia, że śmiało można powiedzieć, iż powstała ona z potrzeby serca i wdzięczności. Jest bogato i w sposób bardzo udany ilustrowana. Jej autor dr Józef Zięba ukończył studia polonistyczne w 1955 r. Należy on do tego pokolenia absolwentów KUL, które wciąż czuje się ze swoją Uczelnią mocno związane. Publikacja ta jest więc darem, a jednocześnie wyrazem szacunku dla Alma Mater z racji 100-lecia jej owocnej działalności. Należałoby życzyć, by najnowszą generacją jej wychowanków równie serdecznie kultywowała pamięć oraz wdzięczność wobec swego Uniwersytetu o tak bogatych tradycjach i zasługach.

Praca przedstawia najpierw kontekst historyczno-społeczny powstania KUL. Na tym tle ukazany jest jego główny twórca ks. Idzi Radziszewski, który „[...] z wielką troską na co dzień, nie bacząc na mróz i sotę, w lichym obuwiu brnął po błocie, nadzorując

prace budowlane. Radował się, że wreszcie wymarzona Uczelnia uzyska własny lokal i będzie mogła rozwijać naukę i wychowawczą działalność”.

Autor publikacji przypomina także dwóch ważnych współpracowników ks. Radziszewskiego – Karola Jaroszyńskiego i Franciszka Skąpskiego. Słusznie eksponuje również zasługi ówczesnego biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana oraz kilku znakomitych profesorów z pierwszego pokolenia w działalności Uniwersytetu.

Dalsza część książki dokumentuje tragiczne skutki okupacji niemieckiej w Lublinie. Spowodowała ona przerwanie oficjalnej działalności Uczelni na kilka lat. Po zakończeniu działań wojennych i ucieczce Niemców z Lublina w 1944 r. powstała nowa władza, która dysponowała dużą siłą. Na tym tle został ukazany niezwykle trudny okres dziejów KUL, przedstawiony bardzo szczegółowo, może także dlatego, że autor książki zna te wypadki w dużej mierze z własnych przeżyć i doświadczeń. Józef Zięba bowiem po ucieczce wraz rodziną z Wołynia w 1943 r. znalazł się w Chełmie, gdzie po wojnie ukończył liceum ogólnokształcące. Studia polonistyczne podjął w Lublinie i jako student KUL w latach

1951-1955 był świadkiem odradzania się tej Uczelni.

Po części przedstawiającej dzieje KUL następuje trzecia partia książki, zatytułowana *Postscriptum*. Dochodzi tu do głosu serdeczna nuta osobistej wdzięczności autora wobec Uczelni, która dała mu – co mocno podkreśla – jedyną szansę zdobycia wyższego wykształcenia.

Uniwersytet stworzył warunki kształcenia dla niezamożnej młodzieży. Wpływał też w dużym stopniu na kształtowanie środowiska polskiej inteligencji. Zawdzięczają mu wiele prawie wszyscy lubelscy pisarze i poeci międzywojennego dwudziestolecia.

Książkę czyta się z zainteresowaniem, bo odstania ona fakty oddalone w czasie (założy zresztą dla kogo), a zarazem bliskie, na dotknięcie ręki. Dzieje się tak dlatego, że inaczej czyta ją ktoś, kto razem z autorem przemierzał długie korytarze gmachu przy Alejach Racławickich 14, a inaczej ten, kto czyni to od niedawna lub dopiero obecnie, ów gmach już nawet omijając, gdyż KUL znacznie powiększył liczbę swoich obiektów.

Czy wzrósł także duchem? Otóż właśnie książka dra Ziębę pozwala na to pytanie odpowiedzieć. Ta odpowiedź to rzecz bardzo intymna, a zarazem coraz częściej – żeby użyć słów biblijnych – „głoszona na dachach”. I tak być musi, bo z chwilą, kiedy KUL zniknie z ust (tych pełnych chwały i tych zatroskanych), trzeba będzie naprawdę लेकर się o dorobek tych pokoleń, o których pisze autor książki. Z jej kart wynika, że w poniszczonych ławkach audytorijnych, z powycinanymi często szczytami aforyzmami, a niekiedy epitetami, siedzieli studenci, dla których dewiza KUL *Deo et Patriae* nie była pustym zawołaniem.

Oby dalek tak było; żeby podniosłe myśli zawarte w książce dra Józefa Ziębę nie stały się jakimś podzwonnym, ale raczej hasłem dla „naprzód idącej fali”, jak to niegdyś, za jego czasów młodzież polska śpiewała.

Książkę tę warto przeczytać nie tylko z ciekawości, ale także po to, by zrozumieć, w jakim celu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II istnieje, co ma do zrobienia i do zaoferowania.

od
100 lat
jest **KUL**

NAUCZYCIELE WOLNOŚCI

**Jeśli w którym
kraju i kiedy,**

to właśnie u nas i w obecnej
chwili wielka jest rola
uniwersytetu katolickiego.

ks. Idzi Radziszewski

ks. Idzi Radziszewski (1871-1922)

założyciel i pierwszy rektor KUL (1918-1922),
tworząc uniwersytet, postawił przed nim cele,
którym KUL jest wierny do dziś: prowadzenie
badań naukowych w duchu harmonii między
nauką i wiarą, kształcenie i wychowanie
inteligencji katolickiej, współtworzenie
kultury chrześcijańskiej



ŚWIATOWY ZJAZD ABSOLWENTÓW KUL

od
100 lat
jest

KUL

ŚWIĘTUJ

Z NAMI

8-9 czerwca 2018

**KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II**

Formularz zgłoszeniowy
dostępny na stronie
absolwentkul.pl